

# prestiz

magazyn szczeciński

miesięcznik  
bezpłatny

nr 12 (51)  
grudzień 2011 r.  
[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

PODRÓŻE

Klucz do kijowskiej  
zagadki

Damian Zieliński

ŻYCIE NA  
DWOCH  
KÓŁKACH

WYDAJĄ  
PŁYTY

Ostrowski,  
Pomorzanie,  
Pogodno,  
Braty z Rakemna  
Wróblewski,  
Clockwork

SMAKI ŚWIĄT

Polaczek, Szwaja, Sawrymowicz, Zaremba

D E N T A L  
IMPLANT AESTHETIC CLINIC

Klinika implantologii  
[www.froe.pl](http://www.froe.pl) • ul. Panieńska 18, Szczecin • tel. 91 48 88 250

# ESTETIC

dr n. med. Piotr Zawodny

medycyna estetyczna i kosmetologia



12 lat doświadczeń w zakresie medycyny estetycznej

**Innowacyjne rozwiązanie  
bezoperacyjnego liftingu twarzy**

## Ulthera

Nie masz pomysłu na prezent?

Proponujemy świąteczny



**BON UPOMINKOWY**

Spraw najbliższej Ci osobie przyjemność  
w Gabinetcie Medycyny Estetycznej ESTETIC

**Pierwszy zabieg z zakresu medycyny estetycznej,  
z międzynarodowym certyfikatem bezpieczeństwa  
na bezoperacyjny lifting twarzy**



## *Komfort i Elegancja*

Wisniowy Sad to wyjątkowe osiedle o niepowtarzalnym, artystycznym charakterze. Jedyne w swoim rodzaju miejsce, gdzie wynikający z bliskości natury spokój idealnie łączy się z wygodnym miejskim stylem życia. Kameralna, otoczona zielenią zabudowa, starannie zagospodarowany wewnętrzny dziedziniec, dostępny wyłącznie dla mieszkańców, zapewniają poczucie intymności i wyciszenia.

Nowoczesne rozwiązania architektoniczne gwarantują komfort mieszkania.

Wisniowy Sad to prestiżowy adres stworzony z myślą o najbardziej wymagających Klientach, dla których najważniejsze są: indywidualny styl i jakość życia.



**I** znów grudzień i znów święta. Pomijając szereg oczywistych skojarzeń z tym okresem przypomina mi się odwieczna dyskusja – co jest ważniejsze: Boże Narodzenie czy Wielkanoc? Z punktu widzenia osób wierzących z pewnością to drugie święto. Podobnie jest wg "Mniemanologii Stosowanej", "nauki" stworzonej niegdyś przez prof. Jana Stanisławskiego. Dla tych co nie pamiętają – świetnego satyryka słynącego m.in. z wykładów "O wyższości Świąt Wielkiej nocy nad Bożym Narodzeniem". No, ale z punktu widzenia ekonomii i konsumpcji, istotniejsze są zdecydowanie te pierwsze. W tym sensie święta zaczynają się na początku listopada. Na wystawach pojawiają się mikołaje i śnieżynki, a w sklepach świąteczne promocje. Na ulice wychodzą plutony mikołajów. A my planujemy zakupy, oglądamy wystawy świąteczne, wreszcie kupujemy prezenty. Szukamy ozdób, nie tylko na choinkę, ale i do mieszkania. W końcu tuż przed świętami wzorem Amerykanów, nasze domy i przydomowe ogródki zamieniamy w świecące wesołe miasteczka. Bywa, że zniemacka stajemy się posiadaczami dwóch choinek, a dom zalewają grająco - świecące zabawki do których potem trzeba nieustannie szukać baterii.

Jednym słowem szaleństwo. Czy to dobrze? Uważam, że tak, bo to jest pozytywne i radosne szaleństwo. Czasem przyznam – męczące, ale biorę w nim udział. I to czynnie. W ubiegłym roku zdarzyło mi się kupić choinkę bez odpowiednich pomiarów. Kiedy zadowolony z siebie postawiłem ją przed domem okazało się, że czubek sięga powyżej okna na... pierwszym piętrze. Miałem do wyboru – wykuć dziurę w suficie albo skrócić drzewko. Wybrałem to drugie, niestety paląc przy tym moją piłę łańcuchową (chińskiej produkcji znanej niemieckiej marki).

Także w "Prestizu" nie mogło zabraknąć odrobiny tego szaleństwa. I jak przystało na porządne pismo dla konsumentów podchodzimy do tematu z właściwą dla nas racjonalnością i praktycznym widzeniem świata, nie wdając się w poważne rozważania natury teologicznej. Bohaterowie naszego tematu okładkowego również. Za naszą namową – zamiast skupić się na poprawnie politycznym wychwalaniu rodzinnych i filozoficznych aspektów świąt – opowiedzieli o tym co jest w nich najprzyjemniejsze. Czyli o... jedzeniu. Bo przecież święta spędzamy przy stole. Bo święta to smaki dzieciństwa i rodzinnego domu.

Z tematów świątecznych polecam też sesję z pięknymi przedmiotami, jakie mogą przyozdobić nasze mieszkanie, ciekawy tekst o tradycji piernikowej naszego regionu, czy też świąteczne felietony naszych publicystów. Muszę przyznać, że mają intrygujące wnioski. Joanna Osińska sugeruje, że wigilię należy spędzać bez kuchennych noży, by uniknąć ewentualnego rozlewu krwi, a następnie rzucać się resztkami jedzenia. Z kolei Szymon Kaczmarek nie ma nic przeciwko podaniu na wigilijny stół krewetek w ananasie, czy schabowego z kapustą. A po północy – a jakże – wódeczki. Przemek Czerwiński świąteczne wydanie postanowił poświęcić dominacji motocykla Yamaha w klasie 600, a Krzysztof Bobala swojemu kolejnemu wyzwaniu – jakim jest organizacja Mistrzostw Europy w pływaniu.

Jak widać humor im dopisuje, czego Wam i życzę. I jak najwięcej optymizmu. Na święta i w całym 2012 roku.

**Michał Stankiewicz**

# PARK OSTROWSKA

OSIEDLE W SKANDYNAWSKIM STYLU



Biuro Sprzedaży: ul. Ostrowska 4, 71-757 Szczecin, tel.: 695-25-43-43, [www.parkostrowska.pl](http://www.parkostrowska.pl)

## Follow me!

*Jedna firma – wiele możliwości*

**Interglobus**  
Tour  
AIRPORT TRANSFER



transfery na lotniska • bilety autokarowe, lotnicze, promowe • wynajem pojazdów • business taxi

tel. +48 91 485 04 22  
tel. 24h: +48 608 33 02 33

[www.interglobus.pl](http://www.interglobus.pl)  
[www.autokarywynajem.eu](http://www.autokarywynajem.eu)

**ELITE**  
LIMOUSINES  
PARTNER



79



26



44



70



36



**OKŁADKA**  
**Na okładce:**  
 Monika Szwaja,  
 Renata Zaremba  
**Foto:** Radosław Kurzaj  
 /www.radekkurzaj.com  
**Postprodukcja:**  
 Produktart

## FELIETON

**8** Rozmowy w pociągu. Bez noży, porządków i karpia, czyli jak przeżyć święta – pisze Joanna Osińska

## WYDARZENIA

**10** 20 lat Halo Stadion, Jazz dla 150 milionów, Krzystek kibicował Matkowskiemu  
**11** Nowe miejsca  
**12** Piątka życie z fotografią

## ŚWIĘTA

**16** Sawrymowicz, Szwaja, Polaczek, Zaremba – smaki świąt  
**24** Pierniki szczecińskie. Kulinarna tradycja Pomorza Zachodniego  
**26** Wariacje na temat świątecznej tradycji

## LUDZIE

**30** Zawód – menadżer gwiazd  
**32** Stanisława Engelówna. Gwiazda z pryzmaku  
**34** Stein Knutsen. Wizjoner z Mielnia  
**36** Alicja Gapińska i Dominika Bułka. Graficzna rewolucja

## PODRÓŻE

**38** Klucz do kijowskiej zagadki

## MOTORYZACJA

**44** Czym jeżdżę? Izabela Magiera Jarzembek proponuje - Rodzinnie i wyścigowo, czyli Opel Insignia Cosmo  
**46** Tyczka i pióro. Bez kompromisów – pisze Przemysław Czerwiński

## TECHNIKA

**48** Podglądając w sieci z Kubą Grabskim

## ZDROWIE I URODA

**52** Biegaj zimą!  
**56** Magiczne nici  
**61** Pałac kolorów Doroty Kościukiewicz Markowskiej. Łsni brokacie!!!

## MODA

**68** Łowcy stylu  
**70** Arkadiusz Prajs. Męska gra

## KUCHNIA

**72** Smacznie, ale niezdrowo. Tradycja, chodź do tatusia, a butków sobie nie przemocz – felieton Szymona Kaczmarka

## KULTURA

**74** Prestiżowe książki Rafała Podrazy  
**76** Prestiżowe imprezy, czyli subiektywny przegląd wydarzeń Weroniki Bulicz  
**78** Brenda na finał, Muzyczny prezent na święta, Dwie dekady Augustynowicz  
**79** Lata dwudzieste, lata trzydzieste  
**80** Bigbit, jazz i płyta, której nie ma. Aneta Dolega recenzuje szczecińskie wydawnictwa  
**82** Mocne akcenty muzycznej jesieni, Wypożyczalnia z wyższej półki

## SPORT

**83** As serwisowy. Wielka woda – pisze Krzysztof Bobala  
**84** Damian Zieliński. Życie na dwóch kółkach  
**86** Czas na łyżwy! – zaprasza Jerzy Chwałek  
**87** Ośmiorniczka kibicowała pływako

## KRONIKA PRESTIŻU

**88** Jubileusz palestry, Złoty wiek Gryfitów  
**89** Młodzi i plakaty, Anioły biznesu, Pasztuła w cenie  
**90** Akwarelowy wernisaż, Urodziny Lilki, Bał na zakończenie obchodów, Kultura w agencji  
**91** Urodzinowy ZPAP, Niezapomniany wernisaż, „Rozmowa” w Secesji  
**92** Budowlanci odznaczeni, Piłkarski pokaz, Kobiety Sukcesu  
**93** Moda i Mercedesy, Jubileuszowe Grand Prix  
**94** Lwice balują i kwestują, Rotary wspiera dzieci i talenty

prestiz  
 magazyn szczeciński

### MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Magazyn Prestiż, al. Wojska Polskiego 31/4, 70-473 Szczecin, tel./fax: (+48) 91 421 46 42  
 tel.: (+48) 91 421 06 21, e-mail: redakcja@eprestiz.pl  
[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)  
 Redaktor naczelny: Michał Stankiewicz

**Redakcja:** Izabela Magiera-Jarzembek, Aneta Dolega, Weronika Bulicz, Jerzy Chwałek, Maciej Pieczyński, Agnieszka Redlińska, Rafał Podraza  
**Felietoniści:** Krzysztof Bobala, Joanna Osińska, Szymon Kaczmarek, Przemysław Czerwiński  
**Dział foto:** Dariusz Gorajski (szef działu), Włodzimierz Piątek  
**Skład gazety:** Maciej Jurkiewicz PROduktART  
**Dystrybucja:** Ad Media, Jacek Bałut tel.: 518 49 38 48

**Dział Reklamy i Marketingu:**  
 e-mail: reklama@eprestiz.pl  
 Iwona Drązkiewicz (szef działu), Konrad Kupis

**Wydawca:** Fabryka Słowa Sp. z o.o.  
**Prezes Zarządu:** Michał Stankiewicz  
**Dyrektor Reklamy i Marketingu:**  
 Anna Ołów-Wachowicz  
**Dział administracji**  
 Kamila Szymczak  
 e-mail: sekretariat@eprestiz.pl  
**Druk:** KaDruk Sp z o.o.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam.

LUISA **LC** CERANO®



Brancewicz  
salon mody

al. Papieża Jana Pawła II 48, Szczecin tel.: 91 46 46 999

# Bez noży, porządków i karpia, czyli jak przeżyć święta

**T**rzeba robić dobrą minę do złej gry i z dobrze udawanym uśmiechem, (bo wyćwiczonym od lat) witać „mamusię” w drzwiach domu, na który pracowało się pół życia. Święta przecież nie są po, by czuć się jak u siebie, tylko, aby grać spektakl „Kolacja wigilijna w gronie kochającej się rodziny”. Noże na stole podczas takich spotkań powinny być zakazane. W ogóle powinno się jeść rękoma, a resztkami rzucać przez stół. Biesiadnik najbardziej utopiony w odpadkach – to było by wiadomo gołym okiem – zna czy czarna owca w familii. Ale byłyby fajne święta, a ile śmiechu i radości...

Inny powód – świąteczne zakupy. Zmarnowany czas, zwłaszcza dla mężczyzn. Ludzi opanowuje wtedy amok. Wyruszają z koszykami „na sklep”, jak na tor motokrosowy. Ścisk i tłok między regałami, wilcze spojrzenia, wyścig do lepszych kąsków, piana na zębach, bo znów ktoś nie wyrobił wirażu i uderzył w „mój” koszyk. Prawdziwie świąteczna atmosfera, nie ma co, a ludzie w sercach mają miłość i tolerancję, bo cieszą się na przyjęcie Zbawiciela!!! Tak jest w książkach. W życiu, to dzień gorszej złości niż w dzień powszedni. Zgonieni po wielkim, jak boisko sklepie obieramy kierunek – kasa. I znów wszystkiego się odechciewa, bo kolejka kilometrowa. Co sprytniejsi wyjmują z kieszeni gazety, jak najbardziej świąteczne, a w środku gołe baby w kalendarzu na kolejny rok. Zawsze jest na co popatrzeć, bo przecież nie na klientów w kolejce: spoconych, z mętным wzrokiem, przetłuszczonymi włosami ulizanymi pod czapką, która teraz jest wciśnięta w kieszeń. Gorąco przecież w tym sklepowym kolchozie.

Można też w czasie kolejkowego nieróbstwa pomyśleć o prezentach. Np. znów kupię mu kolejny krawat. Mam nadzieję, że to go nieźle wkurzy, albo skarpety, szalik. Efekt będzie równie dobry. On myśli: może jej znów nic nie kupię, bo nie chce mi się myśleć co. Baby chciałyby prezentu jak księcia z bajki, a ja jestem przeciętny gość. Co się będę wysilał. Powiem, że ciężko pracowałem, a pieniędzy mamy i tak mało, więc po co wydawać na pierdoły. Wystarczy kochanie, że ja jestem i mamy fajne święta.

Kolejny powód. Rytualne morderstwo. Trzeba przecież

święta, obojętnie, jakie, ale z przydomkiem „rodzinne”, nie są łatwym i przyjemnym czasem. W każdym razie nie dla wszystkich. Powodów jest wiele, np... i znów z przyzwyczajenia trzeba spędzać je z teściową. Talerzyk dla nieznanego gościa przecież w tym wypadku nie wystarczy.

zabić karpia. Co to za chora tradycja? Czemu te biedne ryby winne są? Tradycja to jednak tradycja, z nią się nie dyskutuje. Młotek do ręki i w łeb. Fajna jest świąteczna atmosfera, jak już obrobione kawałki karpia, jako żywe podskakują na patelni. Resztki życia dają o sobie znać. No, ale to jest szersza dyskusja i nie dotyczy tylko ryb, ale wszystkiego, co człowiek zabija, żeby mieć, co do gęby włożyć.

**Noże na stole podczas takich spotkań powinny być zakazane. W ogóle powinno się jeść rękoma, a resztkami rzucać przez stół**

O! Pozostają jeszcze świąteczne porządki. To zmore i jakiś pogański obyczaj!!! Z chałupy trzeba połowę rzeczy na śmietnik wynieść, jakby nie mogły jeszcze poleżeć. To zresztą najmniejszy problem. Gorzej, kiedy kobieta remont kuchni zapowie, albo malowanie domu, żeby było świeżo. Inne pomysły: wymiana mebli, trzepanie dywanów, wycieranie kurzu „od stóp do głów”, czyli w zakamarkach, do których człowiek od miesięcy nie zaglądał. Odkurzacz wyje od rana do wieczora a zakład energetyczny się cieszy, bo licznik bije i po świętach będzie słono płacone. Oj słono!

**Zawsze jest na co popatrzeć, bo przecież nie na klientów w kolejce: spoconych, z mętным wzrokiem, przetłuszczonymi włosami ulizanymi pod czapką, która teraz jest wciśnięta w kieszeń**

No, ostatecznie, jeśli święta mają być naszym polskim sposobem na wyjście z globalnego kryzysu, to ja życzę Wszystkim, z całego serca: Wesołych Świąt. I słowo się rzekło i Dzieciątko w stajence. I nowy rok niechaj też radosny będzie!!!

Sentencja żeby nie zwariować: ...”Śpiewaj kolędy, jakby nikt Cię nie słuchał.” Liczy się także Twoja radość, a nie to czy umiesz śpiewać.

Dziś bez przepisu, bo na 12 najważniejszych potraw, to za dużo pisania.

Do zobaczenia w następnej podróży...

Joanna Osińska



**Joanna Osińska**

Dziennikarka TVP, prezenterka programu informacyjnego TVP Szczecin „Kronika”. Prowadzi serwis ekonomiczny „Biznes” w TVP.Info

Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku.  
2012



Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń  
z okazji nadchodzącego Nowego Roku  
życzy Zarząd i Pracownicy Mojsiuk Spółka Jawna



Mercedes-Benz Mojsiuk

## 20 lat Halo Stadion

Już od dwudziestu lat dziennikarze Polskiego Radia Szczecin w sobotnie popołudnie witają słuchaczy charakterystycznym sygnałem ze słowami Halo Stadion. 19 listopada nasi koledzy świętowali okrągły jubileusz tej audycji.

Audycję w 1991 roku stworzyli Cezary Gurjew (obecnie szef sportu radiowej Jedynki) oraz nieżyjący już Wiesław Dachowski i Teodor Baranowski. W następnych latach pracowali w niej m.in. Artur Dyczewski, Piotr Dykiert, Jerzy Chwałek, Adam Wosik i Krzysztof Wiśniewski, którzy odebrali z rąk prezesa PR Szczecin Adama Rudawskiego pamiątkowe wyróżnienia. Otrzymali je także ci, których wyczyny – zazwyczaj zwycięskie – relacjonowali dziennikarze PR Szczecin, między innymi wioślarze Marek Kolbowicz



Jeden z twórców "Halo Stadion" Cezary Gurjew (z prawej) odbiera gratulacje od młodszego kolegi Artura Dyczewskiego

i Konrad Wasielewski oraz trener pływaków Mirosław Drozd.

Na dwudziestych urodzinach radiowej audycji obecni byli działacze i przedstawiciele klubów sportowych ze Szczecina i regionu.

Gospodarz uroczystości, obecny szef "Halo Stadion" Artur Dyczewski zapowiedział, że w następnych latach audycja zachowa swój dotychczasowy charakter (łączenie się z kilkoma arenami sportowymi naraz w jej trakcie) i przez kolejne lata będzie towarzyszyła szczecińskim kibicom sportu. Gratulujemy!

jch



Prezes Adam Rudawski (z lewej) wręcza wyróżnienie Jerzemu Chwałkowi (wcześniej PR Szczecin, obecnie Prestiż)

Foto: Paweł Plochanski

REKLAMA

## Jazz dla 150 milionów

Ekipa szczecińskich muzyków wróciła z China, gdzie zagrała przed gigantyczną publicznością.

Wystąpili w Kantonie na Guangdong Tourism and Culture International Festival. Koncert trasmitowała chińska telewizja, a obejrzało go 150 milionów widzów.

– To było fajne przeżycie, również dlatego, że Kanton to największe chińskie miasto. Warto było zobaczyć to wszystko – opowiada saksofonista Sylwester Ostrowski. Szczecinianie jako jedyni zagraли jazz. W składzie ekipy byli też Anna Giniewska, Magdalena Wilento, Szymon Orłowski i Marcin Jah.

br



Foto: archiwum Sylwestra Ostrowskiego

## kalendarz\_2012

HENRYK SAWKA



Zamów na [sawka.pl](http://sawka.pl)  
lub zadzwoń 91 48 688 49

## Krzystek kibicował Matkowskiemu

Szczeciński tenisista Marcin Matkowski odniósł jeden z większych sukcesów w karierze.

Wspólnie z warszawianinem Mariuszem Fyrstenbergiem dotarli do finału turnieju ATP World Tour Finals w Londynie, z udziałem najlepszych 8 debla świata. To impreza mająca rangę nieoficjalnych mistrzostw świata. W finale Polacy przegrali jednak z parą Daniel Nestor (Kanada), Maks Mirnyj (Białoruś) 5:7, 3:6. Za awans do finału dostali 140 tys. USD (do podziału), a to największa premia "zgarnięta" przez nich w karierze.

Dwa mecze grupowe polskiego debła obserwował w Londynie Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, którego zaprosił na turniej Matkowski. Każdy z grających tam zawodników ma prawo do zaproszenia 4 osób.

Krzystek przebywał w Londynie z niespełna 13-letnim synem Łukaszem, który nabywał tam tenisowej wiedzy teoretycznej. Łukasz gra w tenisa w klubie Promasters i jest klasyfikowany na oficjalnej liście PZT w kategorii 14-latków, aktualnie na 81 miejscu w kraju.

jch



Foto: materiały prasowe

## CAFE POPULARNA

**ul. Panieńska 20**

Klubokawiarnia i restauracja w jednym. Lokal nawiązujący swoim wyposażeniem (głównie meble) do stylu lat 60. Specjalizuje się w lekkich posiłkach (obfite śniadanie) i jest kolejną ciekawą propozycją tzw. "lanczowni" na mapie Szczecina. W piwnicy lokalu planowane są także eventy muzyczne i zabawy.  
Czynne: 9 - 00 (pon - pt), 11 - 00 (sob - nd)



Foto: Dariusz Gorajski



Foto: Dariusz Gorajski

## CAFFÈ VENEZIA

**pl. Orła Białego 10**

Przestronna restauracja w bezpośrednim sąsiedztwie Trattorii Toscana (tworzą jeden kompleks). Lokal z widokiem na pl. Orła Białego, pomnik i piękny Pałac pod Globusem (siedziba Akademii Sztuki). Poleca włoską kuchnię (np. Antipasto siciliano frutti di mare, stek z łososia z salsa pomidorową, oliwkami i kaparami), włoskie ciasta i desery.  
Czynne: 10 - 1 (nd - czw), 10 - 2 (pt - sob)

## FISH & CHIPS

**ul. Wyszyńskiego 10**

Lokal, gdzie można zjeść tradycyjne, ręcznie robione, belgijskie frytki, jest też świeża ryba smażona w tradycyjnym brytyjskim cieście. Dodatkowymi smaczkami są krewetki Black Tiger i świeże sałatki, a wszystko podawane z sosami według autorskich przepisów. Można zjeść na miejscu lub zabrać na wynos. I najciekawsze - na życzenie klienta wszystko można zapakować w gazetę, tak jak robi się to w Anglii.  
Czynne: 8 - 20



Foto: Dariusz Gorajski



Foto: Dariusz Gorajski

## BROADWAY

**ul. Wyszyńskiego 14**

Nowy klub pod starym adresem, znanym od lat wielu klubowiczom. W Broadway wystrój nawiązuje do słynnej nowojorskiej ulicy, są zdjęcia, plakaty z filmów (m.in. Marilyn Monroe) i jak na nowojorską ulicę przystało - dużo kolorowych świateł. No i 3 bary.

## TKACZ TOWARZYSKI

**ul. Tkacka 10**

Klimatyczna knajpka w sąsiedztwie studia tańca Kimama. Pyszne przekąski, przytulne wnętrze i miła atmosfera, przyciągają do zacisznego lokalu. Króluje tu chillout oraz jazz, grany również na żywo.  
Czynne: 11 - 00 (pn - sb), 11 - 23 (nd)



Foto: Dariusz Gorajski



Foto: Dariusz Gorajski

## FRYZJERSKIE ATELIER KATARZYNY KLIM

**ul. Królowej Jadwigi 12/1**

Autorski salon Katarzyny Klim, stylistki i instruktorki z wieloletnim stażem zdobywanym w wielu Akademiach Fryzjerskich. Atelier oprócz usług fryzjerskich świadczy także zabiegi z kosmetyki twarzy, pielęgnacji dłoni i stóp.  
Czynne: 10 - 19 (pn - pt), 10 - 15 (sb)

## Piątka życie z fotografią

Włodzimierz Piątek, fotoreporter "Prestiżu" został bohaterem reportażu TVP. Nie bez powodu: - Jestem najstarszym czynnym fotoreporterem w Szczecinie - wyjaśnia z dumą.

**W**łodzimierz Piątek swoje pierwsze zdjęcie zrobił w 1947 roku w Zagórowie nad Wartą (Wielkopolska). – Tam się urodziłem. Miałem wtedy 8 lat – wspomina. – Na zdjęciu była koza, a dokładniej mały kozłak. Zrobiłem to aparatem znalezionym u ojca.

Tym aparatem była przedwojenna skrzynka marki AGFA wyprodukowana w Krakowie. Od tego czasu Piątek zaczął regularnie robić zdjęcia i poznawać tajniki fotografii. – Robiłem to samodzielnie, nie korzystałem z książek – przyznaje.

Choć w końcu przyszła pora na profesjonalną naukę w Wyższym Studium Fotografii i Filmu w Warszawie. Potem Piątek zajął się wychowaniem młodzie-

ży i nauką fotografii. Przez długie lata pracował dla PŻM, gdzie był instruktorem fotografii i filmu, szkolił całe załogi. Jednocześnie od lat 60. robił zdjęcia dla Magazynu Bryza w Morskim Ośrodku Kultury, a także wszelkiego rodzaju sesje. Od 1992 do 2003 był fotoreporterem Gazety Wyborczej w Szczecinie, a od 2 lat fotografuje dla "Prestiżu".

Autorem reportażu jest Grzegorz Fedorowski z TVP Szczecin. Inspiracją do zrobienia dokumentu była nie tylko długa droga zawodowa Piątka.

– Od kiedy robię dokumenty, interesuje mnie portret człowieka i jego wnętrza. Gdy mogę postawić stwierdzenie – oto człowiek, wtedy staje się



Foto: Dariusz Gągalski

moim bohaterem. I taki jest Włodek – wyjaśnia.

Premiera dokumentu miała miejsce 3 grudnia na antenie TVP Szczecin. Film można też zobaczyć w internecie na stronie telewizji. Poniżej i na stronie obok prezentujemy najciekawsze zdjęcia z jego dorobku wraz z komentarzem ich autora.

**br**



Foto: Włodzimierz Piątek

### AKT „OCZEKIWANIE III“, 1970 R.

Sesja obejmowała kilkanaście zdjęć wykonanych w bardzo prymitywnych warunkach – oświetlenie to jeden zwykły reflektor z żarówką 500 WAT. Rozmowa z modelką Elżbietą trwała wiele godzin. To był początek lat 70. Wtedy akt był jak ciężki grzech. To zdjęcie wraz z kiloma innymi wysłałem do Krakowa na II Międzynarodowy Salon Fotografii Artystycznej Akt i Portret „Venus 71“. Trafiło tam kilkanaście tysięcy zdjęć z całego świata. To była ta najbardziej kontrowersyjna i "skandaliczna" wystawa pokonkursowa. W przeddzień otwarcia wystawy ludzie stali całą noc w kolejce, by zobaczyć zdjęcia. Niektóre skradziono! Moje zdjęcie nie było nagrodzone, ale na tym salonie wyróżnieniem i to bardzo dużym był sam fakt przyjęcia oraz druk w katalogu i albumie. Zdjęcie zostało też wyróżnione rok później na międzynarodowej wystawie we Wrocławiu.

**KORYTOWO, 3 WRZEŚNIA 2003 R.**

Całkowicie wyludniona wioska z powodu uroczystości otwarcia szkoły po remoncie. Wyszedłem przed budynek gdzie stał autokar, który przywiózł gości i oficjeli. No i ze zdumieniem zobaczyłem ten oto widok. Z "zabiej" perspektywy zdążyłem wykonać kilka zdjęć tej niesamowitej postaci. Mimo, iż od tamtego czasu wykonałem setki tysięcy zdjęć - nie mogę zapomnieć dziewczynki - jej sukienki, butów. "Samotna w wielkim świecie" - tak nazwałem to zdjęcie. Bardzo je lubię.



Foto: Włodzimierz Piątek



Foto: Włodzimierz Piątek

**POD BRAMĄ STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ, 1992 R.**

– Robiąc zdjęcia do Gazety Wyborczej z rocznicy wydarzeń grudniowych uderzył mnie napis na transparencie za plecami dostojników. Gazeta umieściła je w głównym wydaniu z tytułem „Sekcja emerytów i rencistów“.

**SZCZECIN, 1995 R.**

Wizyta Williama Whartona w Szczecinie. – Podczas spotkania autorskiego w księgarni ktoś przywłaszczył sobie jego bardzo silne okulary. Pisarz był nieszczęśliwy, bo bardzo źle widział i bał się samodzielnie poruszać. Natknąłem się na scenkę przeprowadzania go przez al. Wojska Polskiego w kierunku salonu optycznego. Wharton wyraził zgodę na moją obecność w salonie. Wykonałem 200 zdjęć (oczywiście aparatem analogowym) Najbardziej spodobało mi się zdjęcie na którym widać wielką ulgę, że właśnie znów wszystko dobrze widać. Jestem pewien, że takiego portretu temu wybitnemu pisarzowi nikt na świecie nie zrobił, a był z pewnością bardzo ofotografowanym człowiekiem.



Foto: Włodzimierz Piątek

**henryk\_sawka**

© H.S. copyright. 2013

Dołącz do nas na [facebook.com/HenrykSawka](https://facebook.com/HenrykSawka)



*Zespół Prywatnego Centrum Chirurgii  
Plastycznej dr.n.med. Andrzeja Dmytrzaka  
- Aesthetic Med- życzy Państwu wspaniałych  
Świąt Bożego Narodzenia  
i pomyślności w nadchodzącym  
Nowym Roku 2012.*



Święta

# WIGILIJNE



Foto: Radosław Kurzaj  
[/www.radekkurzaj.com](http://www.radekkurzaj.com)  
Wizaż: Ewelina Borowska - Beauty Station  
Fryzury: Ada Jędruch  
Podziękowanie za pomoc przy realizacji sesji dla Restauracji Szczecin,

 Restauracja Szczecin

## SMAKI



IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Barszczyk z uszkami czy grzybowa z kluskami? Karp smażony czy po żydowsku? Z opłatkiem czy bez? Każda rodzina ma własne świąteczne gusta. A jak do Wigilii przygotowują się znani szczecinianie? O swoich ulubionych smakach i zapachach opowiedzieli nam - aktor Jacek Polaczek, pisarka Monika Szwaja, postanka Renata Zaremba i pływak Mateusz Sawrymowicz.

# JACEK POLACZEK, aktor Teatru Polskiego

## Majonez - tylko w jedną stronę

**D**la mnie nie ma wieczery wigilijnej bez karpia. Jest dla mnie synonimem świąt, może być nawet nieco przypalony, gdyż ja uwielbiam przypalone! karp musi być obowiązkowo panierowany w bułeczce najlepiej z dodatkiem sosu tatarskiego. Najwspanialszy sos tatarski robił mój ojciec. Gdy jeszcze żył to ściśle przestrzegał tradycji wigilijnych, dbał o wygląd potraw i stołu, które zawsze niezależnie od dnia tygodnia były postne, nie musiało być ich dwanaście, zwłaszcza w czasach gdy było biedniej był to wymóg trudny do spełnienia. Odrobina alkoholu była dozwolona dopiero po Pasterce. Mimo,

że karpia uwielbiam, to łusek w portfelu nie noszę, gdyż raczej nie jestem przesądny, wyjątek robię gdy scenariusz sztuki mi upadnie na podłogę, wtedy zawsze przydeptuję! Ogólnie nie jestem specjalnie wysublimowany kulinarnie, lubię proste potrawy, a na co dzień kaszanka z cebulką satysfakcjonuje mnie w zupełności. Sam raczej nie gotuję, chociaż jajecznicę podołam, chleb posmaruję, wodę zagotuję. Kiedyś próbowałem ugotować też makaron, niestety bez powodzenia. Ale za to umiem zrobić dwa rodzaje majonezu: szklisty i matowy. Ten pierwszy robi się z surowych jajek, natomiast drugi z gotowanych. U mamy ucierało się go w kamiennej misce kręcąc ósemki w jedną

stronę, bo podobno jak się kręci we dwie, to się może zważyć. To taka moja mała kulinarna umiejętność. Święta kojarzą mi się też z ciastem drożdżowym z kruszonką – wspaniała rzecz! Jak do tego dojdzie jeszcze makowiec, to jest już cała symfonia smaków! Wigilię zawsze spędzam w gronie najbliższych w Szczecinie bądź w Poznaniu, czasem jedziemy do syna do Francji. Kolęd nie śpiewam, wołę ich posłuchać. Staram się nie przynosić pracy do domu i być może dlatego wokalnie nie udzielam się w czasie wolnym. Święta to dla mnie czas wyjątkowy, nigdzie nam się nie spieszy, chodzimy na spacer, rozmawiamy i po prostu cieszymy się sobą.



# RENATA ZAREMBA, postanka

## Jak we włoskiej rodzinie

**C**hoinka prosto z lasu, karp ze stawu mojego taty, a barszczyk z buraków z przydomowego ogródka. Tak wygląda moja Wigilia, którą zawsze spędzam u rodziców. Na naszym świątecznym stole nigdy nie może zabraknąć smażonego karpia, kompotu z suszonych owoców i barszczu, który jest moja ulubioną potrawą. Ten ostatni, kiszony dwa tygodnie wcześniej i przegotowany. Zawsze biorę dokładkę! W pokoju stoi piękna, wielka choinka, a pod nią oczywiście – prezenty! Specjalnością mojego taty jest też karp wędzony – prawdziwa poezja. W wigilię tradycyjnie musi być biały obrus z siankiem pod stołem, opłatek z miodem. Staramy się sięść do stołu z pierwszą gwiazdką. Zjeżdżamy się wszyscy do rodziców, którzy mieszkają w niewielkiej miejscowości obok Nowogardu. Jest gwaro, tłoczno, bardzo rodzinnie. Po prostu cudownie! Mój partner śmieje się, że jesteśmy jak włoska rodzina! W Wigilię nigdy nie pijemy alkoholu wystarczy nam kompot z suszonych śliwek, a w czasie świąt raczymy się ajerkoniakiem robionym przez mamę – pychota! W wigilię telefon wyłączam, sms-ów świątecznych nie wysyłam. Do bliskich mi osób po prostu dzwonię lub składam im życzenia osobiście.

Spokojnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia,  
a w Nowym Roku 2012  
życzymy Państwu szczęścia, zdrowia  
oraz pomyślności w pracy zawodowej  
i życiu osobistym.

Zarząd i Pracownicy firmy



Mercedes-Benz  
Mojsiuk



Święta

# MATEUSZ SAWRYMOWICZ, pływak

Ś

Święta to dla mnie przede wszystkim tradycja. Z rodzicami i bratem, najlepiej w domu i obowiązkowo z żywą, pachnącą choinką. To dla mnie czas kiedy mogę odpocząć i trochę połasauchować! Niestety jako sportowca obowiązuje mnie dorysć ścisła dieta, jednak w święta nie odmawiam sobie niczego. Cho-

ciaż sam nie gotuję, zawsze chętnie pomagam мамie w kuchni. Specjalizuje się w lepieniu uszek i pierogów. Na stole nie musi stać koniecznie dwanaście potraw, jednak nie wyobrażam sobie Wigilii bez smażonego karpia, u w i e l - b i a m o ś c i i j e m i l e z d o ł a m ! Uwielbiam

## Uszka lepię sam

także barszcz z uszkami - w wykonaniu mojej mamy to coś wspaniałego. Natomiast jem mniej słodczy i ciast, wolę konkretne potrawy. Do wigilii zasiadamy z całą rodziną i bez alkoholu. Co do Pasterki... nigdy nie udało mi się dotrzeć, zazwyczaj już przed północą zasypiam. Po wigilii nie sprzątam ze stołu, aż do rana - to taka nasza rodzinna tradycja. Moje święta z dzieciństwa kojarzą się oczywiście z prezentami, zazwyczaj po choinka leżały dla mnie klocki Lego. Mogłem je dostawać co roku i nigdy mi się nie nudziły! Święta to także czas, by nieco odrobić towarzyskie zaległości, Wigilia jest zarezerwowana wyłącznie dla rodziny, ale już w pierwszy dzień lubię spotkać się z przyjaciółmi.

Wesołych Świąt  
Bożego Narodzenia  
i sukcesów w Nowym 2012 Roku  
życzą właściciele i pracownicy

SALONÓW MODY  
**GRAND**

[www.sklepygrand.pl](http://www.sklepygrand.pl)



# MONIKA SZWAJA, pisarka

# W

spomnienia Wigilii z dzieciństwa to przede wszystkim smaki i zapachy... czekolada i pomarańcze. Kiedy byłam dzieckiem, bieda u nas piszcziała, zwłaszcza po śmierci ojca, kiedy mama została z trójką dzieci i babcią. Tych pomarańczy było wtedy kilka - dwie, trzy na całe święta, czekolady też niewiele. Miałam wtedy takie marzenie żeby mieć dla siebie całą, calutką pomarańczę i tyle czekolady, żeby można ją było gryźć (mama kazała ssać, bo to na dłużej starczyło). Dzieciństwo kojarzy mi się też ze świątecznym plackiem drożdżowym z kruszonką. Mieliśmy taką ciocię, która zjadała same spody, kruszonkę zostawiając dzieciakom...

Wieczera wigilijna musi być tradycyjna. Odkąd pamiętam zawsze najpierw są śledziki w oleju, śmietanie, białym winie i co tam fantazja aktualnej szefowej kuchni sprokuruje. Potem barszczyk czerwony, czysty z uszkami. W czasie, kiedy było tak ciężko i mama się zaharowywała, nie miała już siły na klejenie uszek - wtedy jadaliliśmy ten barszcz z makaronem. Od dawna już uszka obowiązują absolutnie, własnoręczne, jak najmniejsze, z grzybami zasmażonymi na maśle z cebulką w charakterze farszu. Ale przyznam, że barszcz biorę z pudełka Krakusa, jest jak własny, tylko doprawiam go lekko czosnkiem i pieprzem. Dalej karp - rzadko prawdziwy, bo rodzina nie przepada. Postna kapusta z grzybami, fasola i specjal domowy: suszone grzybki smażone na maśle. Kompot z suszu. Tak u nas było, jest i będzie, a jak mi się trafi synowa, to ją wyszkole! Było za to kiedyś tak, że mama upiekła makowce - jak zwykle jednaście (uparcie twierdziła, że samo jej tyle wychodzi, a potem jedliśmy to do Trzech Króli), polukrowała pięknie i zostawiła na stole w salonie, zamykając starannie drzwi. Mieliśmy wtedy psa nierasowego, który był spory jako mieszanka doga z bernardynem. Ten bez trudu otworzył sobie drzwi i posilił się całym makowcem, lekko napoczynając drugi i nie zaplując, absolutnie, żadnego z pozostałych. Dostał lanie, biedaczek. A taki był szczęśliwy...

Nie wyobrażam sobie Wigilii poza domem - nawet gdybym miała być sama z psami albo i bez. Dom jest dla mnie jak domownik, członek rodziny, nie zniosłabym gdyby w Wigilię stał pusty.

## Pomarańcza na własność



# *Aby kupić sprzęt Apple*

trudny



*masz w zasadzie dwa sposoby:*

prosty



**Authorized  
Reseller**

*Trzymamy  
standardy. 18 lat.*

**Authorized  
Service Provider**

*Pewność  
działania.*

**Solution Expert  
Education**

*Jedno z naszych  
rozwiązań.*

**maqsimum**

al. Wojska Polskiego 14 • tel. 91 4825999 • [www.maqsimum.pl](http://www.maqsimum.pl) • [maqsimum@maqsimum.pl](mailto:maqsimum@maqsimum.pl)

# Pierniki szczecińskie

## Kulinarna tradycja Pomorza Zachodniego

Aromatyczne pierniki, nieco ostre w smaku, pachną świętami i nieodmiennie kojarzą się z Bożym Narodzeniem. W Polsce zazwyczaj przywodzą na myśl Toruń. Szczecinianie jednak powinni wiedzieć, że i nasze miasto może poszczycić się tradycyjnymi piernikami.

WERONIKA BULICZ

**A**romat korzennych przypraw, ostra nuta sporej ilości pieprzu, ciemnozłocista barwa, marynistyczne wzory i czas potrzebny, by stały się miękkie – oto istota kultowego niemal ciasta – piernika. Przed gwiazdką proponujemy szczecinianom, by przyjrzeć się historii tradycyjnych szczecińskich pierników...

### Wytrawna przekąska

Ciasto piernikowe to przysmak znany od wieków. Dzisiejsze pierniki z nadzieniem, oblane czekoladą i zapakowane w kolorowe paczki nie mają nic wspólnego z prawdziwym tradycyjnym ciastem.

Kiedyś do wypieku używano jedynie naturalnych składników, nie dodawano polepszaczy smaku milion razy słodszych od cukru. Autentyczny piernik to ciasto pełne prawdziwego miodu i... pieprzu (z niemieckiego: Peperkoken to właśnie pieprzne ciasto), aromatyczne, pełne korzennych przypraw, rozgrzewające. Dlatego do dziś kojarzą się z czasem zimowym. Jednak nie tylko. Kiedyś wyraziste w smaku ciasto było raczej wytrawną przekąską niż słodczym, bowiem przed wiekami służyły jako... zakąska do wódki. – Ponadto było to ciasto, które można było długo przechowywać, nie pleśniało, jak chleb – opowiada Grażyna Zaremba – Szuba, właścicielka Dworku Tradycja w Belcznej pod Łobzmem. – Mało tego, ciasto z czasem stawało się coraz lepsze, więc świetnie nadawało się na dłuższe wyprawy – dodaje.

Dworek Tradycja to miejsce, gdzie od lat w prawdziwym, opalanym drewnem piecu, wypiekane są tradycyjne Pierniki



Foto: Dariusz Gorajski

Szczecińskie.

Region Zachodniego Pomorza przez kilka wieków słynął z wyznaczania „kulinarnych trendów” i właśnie w Szczecinie zaczęto wypiekać charakterystyczne ciastka: w marynistycznych formach – w kształcie ryb, marynarzy, żaglówek. Nasze miasto zaczęło słynąć z wyrobu pierników – pieczono także ciastka z wizerunkiem herbu miasta – Stettiner Peperkoken urosły do rangi najbardziej charakterystycznego produktu w mieście. Trudno nawet nazywać je ciastkami, ponieważ są naprawdę dość spore – wypiekane w tradycyjnych drewnianych formach snycerskich mają duże wymiary (kilkanaście, a nawet 20-30 cm).

### Adwentowy kalendarz

Ciasto piernikowe, by było smaczne, musi dojrzeć. Dlatego szczecińskie gospodynie świąteczne pierniki przygotowywały już w dniu świętej Katarzyny,

25 listopada. Ciasto przez cały okres Adwentu wisiało w izbach kuchennych u powały i tam dojrzewało.

– Ściągano je w Pierwszy Dzień Świąt, 25 grudnia i ku ucieście domowników jedzono miękkie już ciasto – opowiada pani Grażyna.

Pierniki wyznaczały czas pozostały do Bożego Narodzenia – były eksponowane w okresie Adwentu na głównych placach miasta na specjalnie przygotowanych piramidach. Były to cztery okręgi połączone masztem – każdy okrąg symbolizował ilość tygodni pozostałych do świąt. Do dzisiaj takie oryginalne adwentowe kalendarze można spotkać w Bawarii.

### A Toruń?

Piernikowe miasto w Polsce to Toruń – wie o tym każde dziecko... czy aby na pewno? Zapomniane po wojnie tradycje przedwojennego Szczecina powoli dopiero wracają do łask...

– Istnieje hipoteza, że szczecińska tradycja poprzedziła tę toruńską – mówi pani Grażyna. – Moim zdaniem to prawdopodobne, miasta za czasów niemieckich należały do związku miast hanzeatyckich, prowadziły wymianę handlową, kultura również musiała się przenikać...

Wskrzeszenie tej tradycji to dobry pomysł, by ożywić duch miasta oraz poczucie wspólnoty kultury i miejsca szczecinian. Mieszkańcy naszego miasta pochodzą z różnych miejsc i przywieźli tu rozmaite zwyczaje, jeśli dołożyć do tego kulturę miasta, którą podało nam ono samo – można śmiało powiedzieć, że Szczecin to prawdziwy kulturowy tygiel.

A pierniki to dopiero wierzchołek całej góry potraw i produktów charakterystycznych dla regionu.

*Pierniki Szczecińskie można poznać jeszcze bliżej, kupić a nawet samodzielnie upiec – wszystkie szczegóły na stronie: [www.piernikiszczecińskie.pl](http://www.piernikiszczecińskie.pl).*

# Czas świątecznych dekoracji!

CENTRUM OGRODNICZE

## Rajski Ogród®

### Superoferta na Boże Narodzenie:

**DRZEWKA CHOINKOWE CIĘTE I W DONICACH  
RÓŻNE ODMIANY I WILEKOŚCI:**

- \* jodła kaukaska, koreańska, kalifornijska
- \* świerk srebrny i tradycyjny



**SZEROKI WYBÓR ARTYKUŁÓW DEKORACYJNYCH:**

- \* ozdoby świąteczne
- \* bombki, figurki, świece
- \* girlandy i inne ozdoby
- \* stojaki choinkowe



świeże i pachnące

#### GAŁĘZIE OZDOBNE

Tradycyjna i trwała dekoracja,  
Zapach lasu w Twoim domu.  
Jodła kaukaska i nobilis,  
Świerk srebrny i tradycyjny.



#### STROIKI I WIANKI

Różne typy i rozmiary

#### GWIAZDA BETLEJEMSKA 'POINSETJA'

Różnorodność barw...  
białe, różowe, czerwone



Zapraszamy na  
Świąteczny Kiermasz

Przyjdź z całą rodziną!

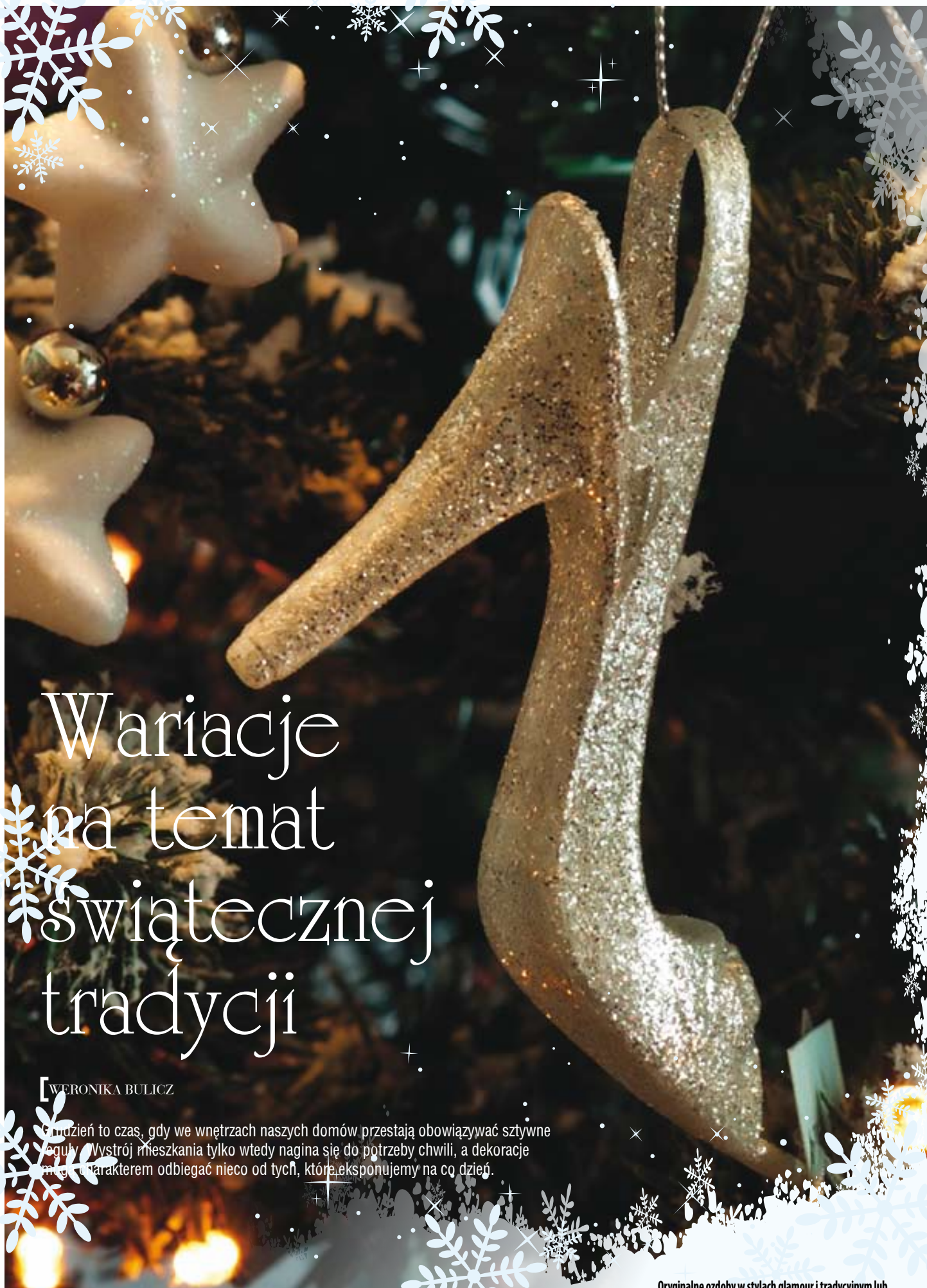
Poznaj naszą bogatą ofertę i  
poczuj atmosferę  
zbliżających się Świąt.

CENTRUM OGRODNICZE

## Rajski Ogród®

al. Bohaterów Warszawy róg 26 Kwietnia  
al. Wojska Polskiego róg Zaleskiego

[www.rajski.szczecin.pl](http://www.rajski.szczecin.pl)



# Wariacje na temat świątecznej tradycji

WERONIKA BULICZ

Grudzień to czas, gdy we wnętrzach naszych domów przestają obowiązywać sztywne reguły. Wystrój mieszkań tylko wtedy nagina się do potrzeby chwili, a dekoracje mogą z charakterem odbiegać nieco od tych, które eksponujemy na co dzień.

Originalne ozdoby w stylach glamour i tradycyjnym lub zawadiackie, z pomysłem dostaniemy w Rajskim Ogrodzie



**K**ażde wnętrze ma swój styl, w zależności od upodobań wybieramy klasyczną elegancję, rustykalną tradycję lub różne odcienie nowoczesności. Boże Narodzenie to czas, kiedy powinniśmy cieszyć się chwilą i pozwolić sobie na odrobinę szaleństwa. Nawet najnowocześniejsze wnętrza, modernistyczne meble oraz dodatki mogą świetnie odnaleźć się w towarzystwie prząsnej choinki...

Najważniejszym świątecznym momentem jest oczywiście wigilia, a jej centrum to świąteczny stół, clue programu to natomiast prezenty pod piękną choinką. Jakie są tegoroczne trendy? Dobra wiadomość dla tych, którzy mają swoje ulubione kolory, wzory i ozdoby. Są dwie reguły w doborze świątecznych dekoracji – kontrolowana przesada i... brak reguł.

#### Klasyka w eleganckim wydaniu

W tradycyjnych i eleganckich wnętrzach mieszkają miłośnicy klasyki... piękno i prostota są tu zawsze w cenie. Klasyczna zastawa i zdobne, tradycyjne szkło – oto kwintesencja nieco nobliwego, ale charakternego stołu (taki charakter ma seria Maria marki Rosenthal). Połączenie



białej porcelany z przezroczystym szkłem dodaje trochę zawadiackiego szyku, ale klasyczne formy, czysta biel i eleganckie dodatki sprowadzają tę stylizację na ziemię. Przy takiej porcelanie można oczywiście bawić się dodatkami, które tak samo mogą przywołać na myśl bardzo elegancki klasyczny pałac, jak również stylowy dom na wsi... Kilka rustykalnych elementów, jak obrus oraz ozdoby, a także prostsze kieliszki sprawią, że stół będzie wciąż piękny, ale i cieplejszy... jak u babci.

## Gdzie jesteś, Mikołaju?

Zabawki, cukierki i czerwone bombki – oto synonim choinki z dziecięcych marzeń. Jeśli w domu pojawiają się wyczekujące Mikołaja dzieci, sami mamy ochotę wspominać dzieciństwo... na choince nie może zabraknąć sopli, czerwonych bombek i zabawek – pluszowych „dzierganych” serduszek, choinek w szkocką kratkę, melancholijnych aniołków. Warto, by dzieci mogły zawiesić własnoręcznie wykonane ozdoby – wspólne ich wykonywanie to świetna zabawa przed świętami... a dekorowanie choinki będzie później jeszcze przyjemniejsze.

Miło będzie usiąść przy zastawie malowanej w świąteczne motywy – poinsecje, jemio-





łę (Lenox). Jest mniej oficjalna niż biała porcelana, a równie odświętna i elegancka...

## Nowoczesność w stylu glamour

Jeśli nasze upodobania idą w kierunku nowoczesności, świąteczne dekoracje stołu i choinki nie muszą być wcale nudne i jednobarwne. Pamiętajmy o braku zasad i do dzieła. Nowoczesne wzory zastawy przełamują konwencję kształtem (mogą być kwadratowe, albo zupełnie na opak – przypominając oigami – takie propozycje ma w swojej ofercie marka Rosenthal). Takie połączenie nowoczesności z klasyczną bielą eleganckiej porcelany jest wysmakowane, czyste i przejrzyste. Możemy poprzestać na takim jedynie połączeniu. Jeśli jednak mamy ochotę zaszać, nic nie stoi na przeszkodzie, by nasze święta nabrały charakteru glamour, ale z przymrużeniem oka. Hitem będą brokatowe ozdoby, matowe i perłowe bombki w kolorze pudrowego i cukierkowego różu. Ozdoby w kształcie wypieków i fragmentów garderoby mogą śmiało służyć nie tylko do dekoracji choinki. Jeśli zaś nad całością czuwać będzie porcelanowy renifer – magia świąt nie zdoła ominąć naszego domu.

Bawmy się wnętrzem na święta. To najlepszy czas na stylistyczne szaleństwa. ■



Podziękowanie za pomoc przy realizacji sesji dla Restauracji Szczecin,

 Restauracja Szczecin

Rosenthal Szczecin Kaskada oraz

  
&  
sambonet

Centrum Ogrodniczego Rajski Ogród  
za udostępnienie ozdób z kolekcji Christmas House  
i choinki z serii Black Box Trees

  
www.rajski.szczecin.pl



Jakub Sisko

# Zawód

## - menadżer gwiazd

Prawa ręka, szara eminencja, mistrz drugiego planu. On – menadżer. Stoi zawsze jeden krok z tyłu, w cieniu swoich sławnych podopiecznych. To jednak on odpowiada za ich artystyczne sukcesy.

**D**ziennikarzom menadżer kojarzy się najczęściej z okrutnym cenzorem, który wycina najciekawsze fragmenty wywiadu przy autoryzacji i pilnuje precyzyjnego retuszowania zdjęć gwiazdy. Dla wytwórni płytowych to ktoś, kto wpada do biura z impetem i targuje się o każdą złotówkę. Dla organizatorów koncertów to osoba, która wymusza dla swojej gwiazdy najlepszą garderobę i najlepszy catering. Dla fanów to ktoś, kto kontroluje liczbę rozdanych autografów i pamiętanych zdjęć.

### Przyjaciel czy pracownik?

Początki managementu na świecie to lata 50. i 60. Pierwszym menadżerem z prawdziwego zdarzenia był Tom Parker, opiekun Elvise Presleya. Odpowiedzialny za międzynarodową karierę muzyczną i filmową króla rock and rolla, okazywał bezwzględne poświęcenie swojemu podopiecznemu. Parker miał opinię chciwego despoty. Tyranizował wytwórnie filmowe,

studia telewizyjne, prasę, dziennikarzy, a także samego Elvise. W Polsce pionierką managementu bez wątpienia jest Katarzyna Kanclerz, „żelazna dama show biznesu” tudzież „ojciec Rydzyk sceny muzycznej”, jak mawia o niej Kuba Wojewódzki. Wypromowała m.in. zespół Hey, Edytę Bartosiewicz, Kasię Kowalską.

Dzisiaj bez wątpienia najbardziej znaną osobą wśród menadżerów jest Maja Sablewska, była menadżerka Dody, Mariny oraz Edyty Górniak, aktualna jurorka polskiej edycji X Factor. Dla wielu bardziej już celebrytka niż menadżerka.

### Adwokaci sukcesu

W dzisiejszym świecie show biznesu trudno wyobrazić sobie gwiazdę bez menadżera. To on ustala harmonogram pracy, przypomina o terminach, kształtuje wizerunek podopiecznego. I mimo, że są artyści, którzy bez menadżera radzą sobie znakomicie, to jednak są to wyjątki od reguły.

— Nie ma takiej możliwości, aby pogodzić pracę artystyczną z załatwianiem interesów,

wymyśleniem i realizowaniem strategii marketingowej. Artyści w Polsce jeszcze nie do końca mają świadomość jak ważną rolę w rozwoju kariery odgrywa sprawny i obrotny menadżer — mówi Przemysław Nieużyła, menadżer i specjalista PR.

To jeden z najbardziej znanych specjalistów od PR w Polsce i w Europie. Pracował przy angielskiej wersji X Factor. Reprezentuje interesy Geri Halliwell oraz Cliffa Richarda, współpracował z takimi gwiazdami jak Kathleen Turner, Lee Ryan, Izabela Trojanowska, czy Alicia Keys.

Ale menadżerowie gwiazdom są potrzebni nie tylko po to, by organizować im czas i pilnować kalendarza. To właśnie oni stoją za finansowym sukcesem artysty.

— Artyści stworzeni są do zajmowania się kreacją i sztuką, nie biznesem. Bo światek artystyczny to nic innego jak popkultura, czyli czysty biznes. Show biznes — mówi Jakub Sisko, menadżer Agnieszki Włodarczyk.

Skuteczny menadżer potrafi z mało znanej gwiazdki wykreować wielką gwiazdę show biznesu. Wykreować, a tak na

prawdę wyprodukować. "Jeśli Beatlesi są jak Chrystus, wy musicie być jak antychryst" — miał według legendy powiedzieć Andrew Loog Oldham — twórca nowego wizerunku Rolling Stones. Zrobił ze "Stonesów" anti-Beatlesów i tym sprawił, że w szybkim tempie stali się jednym z najsłynniejszych zespołów rockowych na świecie.

### Recepta na sukces

Jak zatem skutecznie wypromować gwiazdę? Katarzyna Litwin, menadżerka Kory oraz formacji Blenders, jest zdania, iż nie ma złotego środka na promocję.

— Artystę trzeba przede wszystkim dobrze poznać, wsłuchać się w jego przeszłość i teraźniejszość, wizję i pragnienia. Dopiero wtedy można tworzyć pomysły, które są punktem wyjścia dla promocji. Myślę, że nieodzownym elementem długotrwałego sukcesu są dobra muzyka stworzona przez artystę i nieustająca praca menadżera — mówi Katarzyna Litwin.

Dobry menadżer wie, co powinien zrobić artysta, żeby stać się gwiazdą. A co należy

zrobić, aby stać się menadżerem gwiazd?

— Uważam, że żadna szkoła nie nauczy „obrotowości” i nie sprawi, że menadżerowi powiększy się książka adresowa, a co za tym idzie – znajomości w branży — mówi Przemek Nieużyła. — Większość menadżerów zaczyna jako dziennikarze muzyczni, w dziale „gwiazdy” lub jako pracownicy wytwórni płytowych. W Polsce show biznes jest bardzo specyficzną branżą i wszyscy wszystkich znają. Dlatego też artysta wybiera menadżera poprzez rekomendacje — dodaje.

### Żona, kochanka i goryl

Portret psychologiczny idealnego menadżera? Zdaniem Jakuba Sićko, idealny menago nie istnieje.

— Tak naprawdę na każdym etapie rozwoju twórczego gwiazdy przydatny jest inny menadżer. Wyobraźmy sobie ucznia technikum w Zamościu, który wygrywa program X Factor i trafia do świata show biznesu, o którego zasadach działania, nie ma pojęcia. Wtedy przydałby mu się raczej ktoś na wzór wiernego przyjaciela, opiekuna z anielską cierpliwością do tłumaczenia rzeczy oczywistych. Artysta z 30-letnim doświadczeniem wie lepiej czego potrzebuje niż jego menadżer. Taki wyga potrzebuje raczej perfekcyjnie działającego specjalisty, kogoś do „gaszenia pożarów”. Bardzo często zdarza się, że menadżerem młodych ar-

tystów zostają ich najbliżsi znajomi, jednak po paru latach kończą współpracę a artysta przechodzi w ręce profesjonalnych impresariatów — mówi Jakub Sićko.

— Menadżer musi być jednocześnie organizatorem, psychologiem, negocjatorem, twardym zawodnikiem i opiekunem — dodaje Katarzyna Litwin, która stoi również za sukcesami takich zespołów, jak O.N.A i Kombii. — Trudno sobie wyobrazić menadżera, który miałby wykonywać swoją pracę bez tego, co stanowi punkt wyjścia, czyli pasji. Ten zawód wymaga silnego charakteru i dużej odporności. We wszystkim co robię mam do czynienia z bardzo wrażliwymi ludźmi – artystami. Do tego kontrahenci, media, fani. Menadżer jest gdzieś pomiędzy, musi więc być silny i elastyczny zarazem — tłumaczy Katarzyna Litwin.

A jaki powinien być menadżer idealny zdaniem artystów? Dla Adama Wolskiego musi być przede wszystkim przyjacielem, któremu można absolutnie zaufać w każdej sytuacji.

— Menago musi być moim kumplem, przyjacielem. Tylko takie relacje budują wzajemne zaufanie, a bez tego ani jedna, ani druga strona w tym biznesie nie przeżyje — mówi Adam Wolski. — Idealny menadżer to taki, który jak idzie do firmy to wiem, że walczy dla mnie o jak najlepsze warunki, a na koncercie jest tuż obok. Dyskretny i z pokorą przyjmujący chandry artystów. To żona, kochanka, goryl, kumpel, psycholog w jed-



Przemysław Nieużyła

nym i do tego maszynka do robienia kasy. Po 23 latach grania powiem szczerze – nie dane mi było poznać takiej osoby. Szkoda — podsumowuje Wolski.

### Upadki i wzloty

Brak stałości w tej pracy jest niemal wpisany w jej charakter. Każdy artysta przeżywa wzloty i upadki, a wraz z nim jego menadżer. Najtrudniej jest spowodować, aby ta sinusoida była jak najbardziej płaska. Co jest najtrudniejsze w tej profesji?

— Stres i odpowiedzialność. Jak w każdym zawodzie, po prostu bywa ciężko. Różnica polega na tym, że menadżer pracuje 24 godziny na dobę, jest zawsze na

posterunku i pod telefonem. — mówi Katarzyna Litwin.

Zdaniem Jakuba Sićko najtrudniejsze jest przygotowanie gwiazdy na spadek popularności. A to przecież jest nieodłącznym elementem tego biznesu.

— Jak w każdym cyklu koniunkturalnym, bywa lepiej i gorzej. Podobnie jest z popularnością. Trzeba działać w taki sposób, aby artysta nie zauważył swojego spadku popularności i cykliczność traktował jako nieodłączną cechę jego zawodu. Dobry menadżer będzie dozwalał komunikaty prasowe i nowe projekty w których gwiazda bierze udział tak, aby pozostawić lekki niedosyt wśród fanów — mówi Jakub.

Jakiś czas temu Dariusz Krupa, były mąż i menadżer Edyty Górniak, powiedział w jednym z wywiadów że musi wyciszyć cały ten szum wokół zespołu Feel. Powiedział to w momencie, gdy zespół był na topie, bilety na koncerty sprzedawały się jak świeże bułeczki. Dlaczego zdecydował się na taki krok?

— Nie jest sztuką zagrać 200 koncertów w roku, a przez kolejne 10 lat leżeć w ubóstwie czekając na telefon. Sztuką jest pozostawać na topie przez całe życie i odejść w momencie, o którym sami zdecydujemy — taka była jego odpowiedź.

I taki jest cel każdego menadżera. ■



Katarzyna Litwin

z przypadku

Gwiazda

[RAFAŁ PODRAZA



W Dwudziestoleciu gwiazdy Jadwigi Smosarskiej, Elżbiety Barszczewskiej, Mieczysławy Ćwiklińskiej, Marii Malickiej czy Stanisławy Engelówny w polskim kinie świeciły wielkim blaskiem. Wielkim, choć w przypadku tej ostatniej również krótkim - na ekranie debiutowała tuż przed II wojną światową. Mimo to, zdążyła zagrać w sześciu filmach! Po wojnie zamieszkała w Szczecinie i tutaj, z wielkim powodzeniem, kontynuowała swoją karierę aktorską.

S

tanisława Engelówna, a właściwie - Angelówna (nazwisko zmieniła na potrzeby sceny i ekranu) była, podobnie zresztą jak Dita Parlo, córką kolejarza. Nic nie zapowiadało, że zostanie aktorką. Rodzice namawiali ją na karierę nauczycielską, przez moment przyszła gwiazda uczyła nawet w szkole handlowej. To nie było jednak to. Stanisława szybko porzuciła pracę w szkole i za namową koleżanek w 1935 roku eksternistycznie zdała egzamin aktorski w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej w Warszawie. Była najstarsza na roku, miała 28 lat. W przedwojennej Polsce był to wiek zbyt zaawansowany na rozpoczęcie kariery.

Mimo wielu krytycznych uwag i spojrzeń nie poddała się. Engelównie sprzyjało szczęście

- wypatrzył ją Ludwik Solski. Jak wspomina Juliusz Lubicz - Lisowski, przyjaciel wybitnego aktora, reżysera i dyrektora warszawskiego Teatru Narodowego, w Engelównie urzekła go jej posągowa, królewska, uroda. Nie bez znaczenia była też jego chęć znalezienia alternatywy dla zawłaszczającej główne role Niny Andrycz.

Solski zaproponował Stanisławie rolę Róży w „Dożywociu” Fredry. Engelówna miała zastąpić Andrycz, zamęczającą swoimi kaprysami wielkiego reżysera. Los sprzyjał - problemowa aktorka poważnie się rozchorowała. Mimo wielkiego poparcia Solskiego, Engelówna nie miała jednak łatwego startu. Aktorzy ostro sprzeciwili się wyrzuceniu koleżanki. W ramach protestu postanowili nie przychodzić na próby. Solski był nieugięty. Mimo poważnego obsadowego kryzysu, nie

zmienił decyzji. Prowadził próby ze swoją podpieczną i sam odgrywał wszystkie pozostałe postacie. Engelówna wspomni po latach w wywiadzie dla Polskiego Radia: - Był to wielki sprawdzian moich możliwości i nerwów. Bardzo się bałam, ale mistrz Solski nie pozwolił mi się poddać. Dopingował, drażnił ambicję.

Zbuntowani aktorzy widząc, że swoją postawą nic nie wskórają, po dwóch tygodniach znów zaczęli pojawiać się na próbach. Spektakl okazał się wielkim sukcesem. Po bardzo pochlebnych recenzjach Stanisława na stałe zagościła na

teatralnych deskach. Wspaniałe kreacje w „Warszawiance”, „Weselu”, „Skapcu” czy „Fryderyku Wielkim” nie przeszły bez echa. Sam Boy - Żeleński nie szczędził pochwał odkryciu Ludwika Solskiego. Publiczność ją uwielbiała, obok Smosarskiej, Barszczewskiej czy Pogorzelskiej była tą

Dziękujemy  
za zaufanie i współpracę w roku  
minionym, a w Nowym Roku  
życzymy Państwu dużo zdrowia,  
sił i energii do tworzenia i realizacji  
nowych pomysłów.

**Załoga i Właściciele  
Opel i Chevrolet**

**Jerzy Bogacki**

aktorką dla której przychodziła publiczność. Mimo ogromnego sukcesu, Warszawa Engelównę zmęczyła. Wyjechała ze stolicy i zamieszkała w Łodzi, gdzie zaczęła występować w Teatrze Miejskim.

#### Ukłony od kupców

– Wielu wróżyło -- że wyjeżdżając na prowincję Stanisława Engelówna zamyka sobie drogę do sławy, ale nie była to prawda – wspomina Juliusz Lubicz – Lisowski.

Zjawiskowa twarz aktorki zwróciła uwagę ówczesnych szefów polskiej kinematografii. Jej role w „Sercu Matki” czy „Wrzocie” do dzisiaj zachwycają i nie pozwalają na wykreślenie nazwiska Engelówny z annałów polskiego filmu. W przeciągu roku zagrała w sześciu filmach. Na więcej nie pozwoliła wojna.

W 1953 roku, Engelówna o sześciu latach okupacji powiedziała krótko: – Wojna nie była rajem. Poznałam, co to cierpienie...

Niewielu wiedziało, że aktorka przeżyła obóz koncentracyjny i Powstanie Warszawskie (ofi-

cialna wersja brzmiała, że wojnę spędziła na wsi u rodziny), że wielokrotnie, gdyby nie pomoc ludzi, umarłaby z głodu.

W 1945 roku wróciła do grania. Film jednak nie był już dla niej. Po pierwsze dlatego, że dla aktorów z wrogiego ustroju nowa władza nie przewidywała głównych ról, a po drugie, jak wspomina Lubicz – Lisowski w swoich wspomnieniach, bała się reakcji ludzi, którzy na pewno nie odnaleźliby w jej twarzy rysów Marii z „Serca matki”, czy Kazi z „Wrzosa”. Engelówna uważała, iż wojna bardzo ją fizycznie zmieniła (zdaniem jej przyjaciół była to nieprawda). Zmieniła się też rzeczywistość dookoła: nowa władza niechętnie przywalała na zatrudnianie przedwojennych gwiazd w filmach, niezbyt chętnie angażowały ich także sceny stołeczne. Ratunkiem dla całej rzeszy wybitnych artystów – w tym Engelówny – były teatry we Wrocławiu, Poznaniu, Łodzi czy Szczecinie. To tutaj właśnie, w 1949 roku Stanisława przyjechała by gościnnie zagrać w sztuce Noela Cowarda „Seans”. Zaprosił ją Zbigniew Sawan, niegdyś jak ona, wielka gwiazda



Juliusz Lubicz-Lisowski „Wspomnienia starego aktora”, Czytelnik, 1981  
Katarzyna Stróżyk, „Gwiazda z wrzosem”, Kurier „Szczeciński”, 30.05.2008  
Konsultacja merytoryczna: Mariusz Faron  
Zdjęcia: Mariusz Faron, ZASP o/Szczecin, Teatr Polski w Szczecinie

polskiego kina. Gdy zaproponował etat, Engelówna chętnie się zgodziła, zwłaszcza że w Szczecinie byli już Lidia Wysocka, Maria Malicka, czy Gustaw Rasiński.

– Była tu gwiazdą – opowiadała, w rozmowie z Katarzyną Stróżyk, nieżyjąca już Danuta Chudziańska. – Grała główne role, heroiny. Publiczność ją uwielbiała, podobno też, gdy wracała do domu po próbie, ze sklepów wychodzili kupcy, by się jej ukłonić. Przy tym wszystkim ceniono ją jako człowieka, za poczucie humoru i godne damy maniery. Mówiono mi, że szczególnie estymą darzyli Engelównę jej sąsiedzi.

Można powiedzieć, że Szczecin pozwolił aktorce ponownie poczuć smak sukcesu. Grała dużo i zawsze przy kompletach. „Wieczór Trzech Króli”, „Król

i aktor”, „Ożenek”, „Wilhelm Tell”, „Obcy cień”, „Profesja pani Warren”, „Don Carlos”, „Intryga miłości” to tylko kilka sztuk w których szczecinianie mogli oglądać wielką aktorkę.

– Engelówna – jak wspomina ją Lubicz-Lisowski – nigdy nie była osobą otwartą. Niewielu wiedziało, że aktorka od 1957 roku walczyła z rakiem. Sprawa wyszła na jaw podczas próby generalnej do „Geniusza i szaleństwa”, gdy zasłabła na scenie i została odwieziona do szpitala. Zmarła kilka tygodni później. Miała niespełna 50 lat.

Pożegnały ją tysiące szczecinian. Jej grób na Cmentarzu Centralnym, odrestaurowany w 2006 roku dzięki kwestom, to zaledwie prosta płyta ze złotymi literami „Stanisława Engelówna – aktorka”

REKLAMA

## WYBIELANIE 24h

### STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

## IMPLANTY

dr. gajda

KLINIKA STOMATOLOGICZNA

PIERWSZA PRYWATNA OD 1983 ROKU

ul. Narutowicza 16a  
70-240 Szczecin

www.dr-gajda.pl 91 4330776



ALINKA JEST LAUREATEM KONKURSU "PERŁY BIZNESU 2004"



Foto: Wojtek Grela

## Stein Knutsen Wizjoner z Mielna

[KUBA GRABSKI

Trzy tysiące apartamentów, rezydencji, willi, placówek sportowych, rekreacyjnych, nowa marina i port. To wszystko na zachodniopomorskim wybrzeżu, a dokładniej w Mielnie. W najbliższej przyszłości. Tak wygląda wizja Steina Knutsena z Norwegii.

**S**tein Christan Knutsen zaczął inwestować w Mielnie już ponad 11 lat temu. Od kiedy ujawnił swój pomysł, aby kosztem kilkuset milionów euro zbudować tu „Mieleńską Rivierę”, zaczął być nazywany wizjonerem.

– Jeśli definiujemy wizjonera jako kogoś, kto wierzy w coś, czego inni nie dostrzegają, to tak – jestem wizjonerem – deklaruje Knutsen. – A przynajmniej od kiedy rozpocząłem duże inwestycje budowlane w Mielnie. Równocześnie pojawiła się możliwość zainwestowania także w rejonie podkoszalińskiej wsi Jamno. Zakupienie ponad 100 hektarów zwartego terenu przy

jeziorze, to jak odkrycie nowego kontynentu. O czymś takim się tylko marzy, a mnie udało się tego dokonać naprawdę.

### To już plan, nie marzenie

By zrozumieć wizję Knutsena trzeba poznać nietypową topografię okolic Koszalina. Miasto położone jest kilkanaście kilometrów od morza. Jego północna część – Jamno przylega bezpośrednio do jeziora Jamno. A jezioro od morza oddziela bardzo wąski pas wybrzeża. Stojąc na nim z jednej strony widać morze, a z drugiej jezioro. Do Knutsena należy blisko 100 hektarów gruntów właśnie w Jamnie, także kolejne 36 ha na wspomnianym pasie. I tam właśnie ma powstać

Beach City z 2,5 kilometrowym dostępem do plaży i zabudową nieruchomości o powierzchni łącznej 300 tys. m<sup>2</sup>. Wśród nich hotel pięciogwiazdkowy, kilka mniejszych hoteli, apartamenty, a także marina z dwóch stron – zarówno na morzu jak i jeziorze.

– Przyszła, nowa dzielnica, Koszalin – Jamno, mam nadzieję, uczyni z tego miasta największą atrakcję między Trójmiastem i Szczecinem. Będzie to miejsce w regionie, do którego wszyscy będą chcieli przyjeżdżać, w którym będą chcieli mieszkać, pracować i spędzać swój czas wolny. To kolejna inwestycja warta co najmniej 2 miliardy złotych. Marzenia? Nie – ja naprawdę w to wierzę. Teraz to już plan, nie tylko marzenie – podsu-

mowuje Stein.

Knutsen zresztą już go realizuje. Powstały już Mielno Tarasy, czyli kompleks 14 apartamentów i Rezydencja Park (także apartamenty w Mielnie). Obecnie trwa budowa kompleksu Dune, bezpośrednio przy plaży z apartamentami i penthouse'ami, a także kompleks Orion.

### Zaczął od ryb

Co przyciągnęło Knutsena do Mielna? – Ci, którzy urodzili się nad morzem wiedzą co to znaczy – zamyśla się Norweg. – Wychowałem się, żyłem i dorastałem przy morzu. Będąc poza domem, zawsze mi go brakowało. Mielno przyciąga bogactwem natury, z rozległymi plażami z drob-

noziarnistym piaskiem i świeżym morskim powietrzem. Jest to miejsce unikatowe na skalę globalną, z dostępem do morza z jednej strony i do jeziora z drugiej. W promieniu 3 godzin jazdy samochodem z Aalesund mamy 250 tysięcy ludzi, w promieniu trzech godzin jazdy z Mielna mamy ich już prawie 12 milionów – uśmiecha się Stein.

Knutsen urodził się w Aalesund. To niewielkie miasteczko na zachodnim wybrzeżu Norwegii ma zaledwie 40.000 mieszkańców, jednak znane jest jako norweskie centrum przedsiębiorczości. Jak głosi plotka, mieszkaniec tego regionu mógłby rozbić się na opuszczonej plaży i zbudować firmę z kawałków wraku. Knutsen pierwsze pieniądze zarobił już w podstawówce.

– Gdy miałem siedem czy też osiem lat razem z tatą wybraliśmy się na ryby w małej łódce – wspomina Stein. – Mieliliśmy szczęście i złapaliśmy ich więcej, niż mogliśmy zjeść, więc

tato zażartował, że może powinniśmy je sprzedać. Następnego dnia po szkole załadowałem wszystkie na mały wózek i zacząłem pukać do sąsiadów pytając, czy ktoś chce kupić nasze ryby. Kupowali wszyscy i pytali, czy będę sprzedawał je częściej. Jeździłem tak długo, aż sprzedałem wszystkie. Byłem z siebie bardzo dumny – uśmiecha się Knutsen.

Jeszcze w szkole średniej założył firmę Firmus AS, tą samą, która dzisiaj z rozmachem realizuje inwestycje na Pomorzu Zachodnim.

Swoją dorosłą działalność biznesową rozpoczął od wymiany handlowej tekstyliów z Włoch, Hiszpanii i Portugalii. Później rozszerzył działalność o rynek azjatycki.

– Opuściłem Norwegię w 1996 roku i przeprowadziłem się do Warszawy. Tu nabierałem doświadczenia na branży nieruchomości, inwestycjach i produkcji – opowiada Stein. – Pracowałem również w Czechach, na Węgrzech, we Fran-



Foto: Wojtek Grela



cji, we Włoszech, w Chorwacji i w USA. Mieszkałem też na południu Francji. Jednak to czas spędzony w Stanach, szczególnie w Miami, zainspirował mnie najbardziej w kwestii budownictwa – kończy Knutsen.

Ponad 10 lat temu uświadomił sobie, że najbardziej ceni rynek, który według niego ma największy potencjał i najlepsze środowisko do pracy. Jest nim Polska, a szczególną wartość dostrzegł w okolicach Koszalina i Mielna. To właśnie na tym obszarze postanowił i rozpoczął realizować swoje wizje. ■

foto: archiwum Stein'a Knutsena

REKLAMA



# Opieka nad matką i dzieckiem

**HAHS**  
KLINIKA



grafiki: Archiwum Alicji Gapińskiej

# Graficzna rewolucja

„Jeśli myślimy o Polsce i ludziach tu mieszkających zwykle jako pierwszy pojawia nam się obraz sprzed 1989 roku. Te czasy minęły bezpowrotnie, a dziś to kraj dynamicznie rozwijający się, pełen możliwości i wciąż bardzo chłonny na ludzi z niestandardowymi umiejętnościami. Ludzie są ciekawi świata, nie mają kompleksów, świadomie tworzą swoją przyszłość...”

[ANETA DOLEGA

**O**piniotwórczy blog Polish Graphic Revolution w zamieszczonym przez siebie wstępie przede wszystkim zwraca uwagę na polskich grafików i ilustratorów, którzy należą do tej nieprzeciętnie uzdolnionej grupy. I faktycznie przeglądając ich twórczość nie sposób nie zauważyć, że polska grafika powróciła na należne jej miejsce.

Wśród „gorących” nazwisk współczesnej ilustracji i grafiki znalazły się dwa pochodzące ze Szczecina. Są to Alicja Gapińska i Dominik Bułka.

To co ich łączy oprócz talentu i miejsca zamieszkania to uczelnia, Wyższa Szkoła Sztuki Użytkowej (aktualnie Akade-

mia Sztuki), a także praca, która jest jednocześnie pasją i twórczą wolnością, która w tym temacie uznawana jest za najcenniejszą.

Dominik na stałe współpracuje z londyńskim magazynem MC; ma na koncie prace m.in. dla Elle, Twojego Stylu, Existence, Fashion Magazine, Ekсклюsiw oraz czasopisma Laif. Współautor nominowanej do nagrody Fryderyka okładki płyty „Ano” zespołu BIFF jest także odpowiedzialny za billboardową akcję Środka Miasta, Szczecin.fm. i oprawę graficzną festiwalu Boogie Brain. Niejako odkryła go kilka lat temu znana dziennikarka i publicystka Zuzanna Ziomecka, dzięki której Dominikiem zainteresowała się jedna z największych warszawskich agencji opiekujących się młody-

mi grafikami.

Dominik inspirowany jest popkulturą. W kręgu jego zainteresowań są, jak to sam kiedyś stwierdził przed jedną z autorskich wystaw: „landrynkowe kolory, tatuaże, cytaty ze srebrnego i złotego ekranu, cynizm, brecht, rozluźnienie obyczajów i nabijanie się z kultu ciała, tudzież przemoc, popkultura pełną gębą bez roszczenia sobie praw do odpowiedzi na pytania nurtujące młodego Wertera, do cholery z nim!”

W działaniach stricte autorskich nie przeszkadza mu projektowanie dla poważnych firm, czy branie udziału w wielkich kampaniach reklamowych. Tu, wbrew pozorom, tak-

Radosnych i spokojnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz wszystkiego najlepszego  
w Nowym Roku życzy  
zespół Gabinetu Estetic

**ESTETIC**  
dr n. med. Piotr Zawodny

medycyna estetyczna i kosmetyologia



że może pozwolić sobie na artystyczną wolność.

Druga postać, której nie należy przegapić to Alicja Gapińska. Ponad rok temu ukończyła z wyróżnieniem Wyższą Szkołę Sztuki Użytkowej na kierunku grafika. Jest aż czterokrotną stypendystką Prezydenta Miasta Szczecin. Projektuje plakaty a także okładki do książek (głównie dla najmłodszych czytelników). Coraz częściej jej nazwisko pojawia się w zagranicznych portalach poświęconych grafice i szeroko pojętemu designowi. Chętnie również wystawia się w galeriach. O swoim dorobku mówi dość skromnie.

– Z mojej twórczości lubię plakaty, które powstały na studiach, szczególnie plakat „Makbet”, który dostał się na 20 Biennale Plakatu Polskiego w Katowicach. Dla mnie to było wielkie wydarzenie i radość, bo byłam na drugim roku studiów, czułam się naprawdę wyróżniona – opowiada Gapińska. – Jestem też zadowolona z ilustracji jakie ukazały się w tygodniku Przekrój. Jeśli chodzi o rynek szcześciński, wiem, że seria plakatów dla Baltic Neopolis Orchestra na cykl koncertów pt. „Włącz orkiestrę” ma pozytywne komentarze wśród odbiorców, więc też to mnie bardzo cieszy.

Alicja inspiracje czerpie z życia i twórczości innych. Na jej liście „bohaterów” znajdują się, między innymi: James Jean, Ovi Nedelcu, Adam Pękalski, Grzegorz Marszałek, Jerzy Duda Graczy i Leszek Żebrowski.

– Nie jestem autorytetem żeby wypowiadać się o poziomie polskiej ilustracji, ale sądzę, że jest na wysokim poziomie, szczególnie widać to ostatnio – ocenia. – Wydawnictwa w końcu zainwestowały w bardzo zdolnych debiutantów, a także ilustratorów młodych ale już z dużym i dobrym dorobkiem.

Takich właśnie jak Dominik i Alicja.



REKLAMA

# medicus

## SPÓŁDZIELNIA PRACY LEKARZY SPECJALISTÓW

### NOWOCZESNA PROTETYKA:

- Uzupelnienia protetyczne na implantach
- Protezy bezklamrowe
- Szkielety niemetaloowe
- Licówki ceramiczne
- Korony pełnoceramiczne

Zapraszamy Państwa na wstępną konsultację do naszych gabinetów stomatologicznych.



# Klucz do kijowskiej zagadki



foto: M. Gardas

MACIEJ PIECZYŃSKI

29 godzin w pociągach i busach, potem noc spędzona nielegalnie w hotelu i bliskie spotkanie z ukraińską milicją. Tak w telegraficznym skrócie wyglądała majówka w Kijowie szóstki szczecińskich turystów.

A

Był drugi maja. Leniwy, świąteczny poranek nie zapowiadał żadnych nadzwyczajnych zdarzeń. Dlatego też pan Mietek na dyżur w konsulacie przyszedł w dresie, pewien, że tego dnia nic nie zmąci jego spokoju. A jednak... Nagle usłyszał dzwonek domofonu. – To my, Polacy! Potrzebujemy pomocy! – ten rozpaczliwy krzyk, dobiegający z głośnika sprawił, że pan Mietek w jednej sekundzie zapomniał o świątecznym, świętym spokoju.

**Powoli zaczęło do nas docierać, że jeśli szybko czegoś nie znajdziemy, to czeka nas noc na ulicy.**

Pomocy konsula potrzebowała szóstka turystów ze Szczecina. Wśród nich Magda Gardas, na co dzień specjalista ds. marketingu w jednym ze szczecińskich teatrów. Wraz ze znajomymi postanowiła spędzić majówkę na Ukrainie. Jak się okazało, wyjazd na Wschód był pełen nie zawsze przewidzianych i pożądanых atrakcji. Szczecińskim turystom do konsulatu cudem udało się dostać. Ze względu na majowe święta placówka była zamknięta. Dopiero uporczywe, kilkunastominutowe napastowanie domofonu zmusiło dyżurnego pracownika konsulatu do interwencji. Okazało się jednak, że konsul gene-

ralny RP nie może pomóc swoim zdesperowanym rodakom. A to dlatego, że ich życiu nie zagrażało bezpośrednio niebezpieczeństwo, a poza tym nie zgubili oni dokumentów. Dlaczego więc tak desperacko szukali pomocy? Żeby odnaleźć klucz do tej zagadki, trzeba poznać historię kijowskiej eskapady od początku. – Po 29 godzinach podróży czterema pociągami i dwoma busami udało nam się w końcu wysiąść w stolicy Ukrainy – wspomina Magda Gardas.

Po krótkiej chwili euforii szczecińscy turyści skontaktowali się z kobietą, u której przed wyjazdem zamówili i częściowo opłacili noclegi. I tu pierwsza niespodzianka: – Okazało się, że właścicielka lokalu pozbyła się naszych pokoi – mówi Magda. – Powiedziała nam dobitnie, że mamy poszukać sobie prywatnych kwater u ludzi, wyłapujących turystów na dworcu kolejowym. Powoli zaczęło do nas docierać, że jeśli szybko czegoś nie znajdziemy, to czeka nas noc na ulicy. Jednak ceny noclegów nie były zbyt zadowalające. – Pewna pani, gdy dowiedziała się, że mamy śpiwory, ucieszyła się: „aaa, to świetnie, to możecie spać na ziemi w sześć osób” – mówi Magda. – Zażyła sobie 200 dolarów za noc, a na nasze zdziwienie, że tak drogo za niezbyt wyszukane warunki do spania stwierdziła, że przecież „jest dusz (ukr. prysznic), jest gaz”... Ostatecznie szczecińskim po-

foto: M. Gardas



dróżnikom udało się znaleźć nocleg na dwa dni za 100 dolarów. Męska część wycieczki pierwszej nocy w Kijowie udała

się na podbój klubów nocnych. Ten fakt okazał się być brzemieniem w skutkach.

**„Słuchajcie, a kto ma klucz od mieszkania?”**

Na drugi dzień wypadło święto 1 maja. Szczecińscy podróżnicy wybierali się na uroczyste obchody. W pokoju został jedynie odsypiający pełną klubowych wrażeń noc Marek, który miał dołączyć do reszty w późniejszym czasie. – Klucze zostawiliśmy w przedpokoju na wieszaku, żeby Marek mógł spokojnie spać i po wyjściu na spotkanie z nami zamknąć drzwi – mówi Magda. – Spacer po ulicach Kijowa był przemity, do momentu, w którym Marek, gdy już do nas dołączył, ni stąd ni zowąd zadał pytanie: „Słuchajcie, a kto ma klucz od mieszkania?”. Drzwi do lokalu, w którym szczecinianie mieli spędzić jesz-

foto: Krzysztof Prosiak





fot. M. Gardas

cze jedną majówkową noc, były zatraskowe. Sytuację pogarszał fakt, że turyści byli już rozliczeni z właścicielką mieszkania i miała ona do niego wrócić dopiero na drugi dzień, po odbiór kluczy. – Nie wiedzieliśmy o niej nic oprócz tego, że stała na dworcu czekając na ludzi chcących wynająć kwatery na nocleg i tego, że jej mąż jest taksówkarzem – mówi Magda Gardas. Męska część wycieczki bezskutecznie próbowała odszukać kobiety na kijowskim dworcu. Nie udało się też dostać do mieszkania z pominięciem zatrzaśniętych drzwi. W tej sytuacji Marek, jako winowajca, zarezerwował dla grupy dwa pokoje w hotelu na drugim końcu miasta. –Dojechalismy, podeszliśmy do recepcji i... okazało się że w systemie nie ma żadnej tego typu rezerwacji, a tym bardziej potwierdzenia, że pokoje zostały już opłacone – wspomina Magda. Cudem udało się znaleźć w hotelu miejsca dla czterech z sześciu uczestników wyprawy. Dwóch pozostałych przedostało się nielegalnie do swoich towarzyszy,

którzy w tym czasie odwracali uwagę strażników i recepcjonistki.

### „Nie daliśmy się milicji!”

Nazajutrz podróżnicy udali się pod feralnie zatrzaśnięte drzwi, za którymi wciąż pozostawała większość ich rzeczy. – Po dwóch godzinach czekania zaczęliśmy się niepokoić. A już w kilka minut później pojawiły się nieśmiało przypuszczenia, że właścicielka chyba jednak kazała nam drzwi zatrzasnąć, a klucze zostawić wewnątrz mieszkania i że tak naprawdę niekoniecznie musi się dziś tutaj pojawić, bo i po co. Zgroza. Minuty mijały, Marek miał niebawem mieć samolot, my zaś pociąg do Lwowa. Wtedy właśnie pechowi podróżnicy podjęli rozpaczliwą i bezskuteczną próbę uzyskania pomocy w konsulacie. Ostatnią instancją okazała się milicja. Jednak i w tym wypadku nie obyło się bez problemów. Komisariat 2 maja był nieczynny... - Mieliśmy już zacząć tłuc głowami w chodnik, względnie ścianę,

gdy zobaczyliśmy wysiadającego z parkującego dopiero co BMW milicjanta – opowiada Gardas. – Rzuciliśmy się na niego pędem. Znając kilka słów po rosyjsku, ze dwa po ukraińsku i mając do dyspozycji całą gamę emocji, znajdujących ujście w nadmiernej gestykulacji, wyjaśniliśmy mu nasze smutne położenie. Kilkadziesiąt minut później pod budynkiem, w którym swoje rzeczy pozostawili szczęśliwsi podróżnicy, zjawiał się milicyjny radiowóz. Wysiadło z niego trzech uzbrojonych po zęby milicjantów, prowadząc ze sobą taksówkarza, męża właścicielki pechowego mieszkania. - Byliśmy wolni! – wspomina Magda. Kluczem do otwarcia zatrzaśniętych drzwi okazała się więc para-



doksalnie pomoc ukraińskiej milicji, która nie może przecież poszczycić się nieposzlakowaną opinią. Jednak w beczce miodu znalazła się i łyżka dziegciu. Milicjanci, choć nieśmiało i kokieteryjnie, zasugerowali, że ich fatygę wypadałoby dodatkowo wynagrodzić. – Kartkowali nasze paszporty wzdłuż i wszerz, licząc, że wpadniemy na to sami. Ale my się nie daliśmy! ■



# *Ricoria*

RISTORANTE

Zapraszamy  
do nowo otwartej restauracji

*sylwester 189 zł/os*

*sylwester VIP 289 zł/os*

*wigilie firmowe od 55 zł/os*

*wolne terminy*

*komunijne i weselne*

*kontakt 791 68 16 25, 604 14 14 13*

*pizza z pieca  
opalanego drewnem*



*www.ricoria.pl*



# Jagiellońska 93

## apartamenty i biura

# już od 4 400 zł/m<sup>2</sup> brutto

Informacja  
i szczegóły

tel. 508-000-244

tel. 604-471-125

[www.starowkajagiellonow.pl](http://www.starowkajagiellonow.pl)



Szczecińskie  
Centrum  
Renowacyjne



**Kobylanka**

831.420 zł

Atrakcyjny teren pod inwestycję! Działka przy drodze krajowej S10.

nr oferty: CAR01442, typ: działka rolna



**Osowo**

2.250.000 zł

Luksusowa rezydencja z odkrytym basenem i kortem tenisowym.

nr oferty: CAR01432, typ: dom wolnostojący



**Warszewo**

458.000 zł

Komfortowe mieszkanie z pięknym widokiem na Szczecin i sauną.

nr oferty: CAR01429, typ: mieszkanie



**Gumieńce**

528.000 zł

Działka budowlana na Gumieńcach o powierzchni 1200 m<sup>2</sup>.

nr oferty: CAR01455, typ: działka budowlana

## Poruszamy nieruchomości



**CARRÉ**  
nieruchomości

ul. Orawska 25/3

70-131 Szczecin

[www.carre.pl](http://www.carre.pl)

T: 91 483 34 05

Sprinter już od  
**75 900** zł  
cena netto

Vito już od  
**66 900** zł  
cena netto



SEZON NA VANY!  
OSTATNIE SZTUKI W TAK NISKICH CENACH!

## Sezon na Vany kończy się! Ostatnie sztuki w tak niskich cenach!

To już ostatnie sztuki dostawczych Mercedesów po tak korzystnych cenach:

Sprinter – najbardziej niezawodny samochód dostawczy wg raportu awaryjności DEKRA – już od **75 900 zł netto** i Vito – mistrz ekonomicznej jazdy – od **66 900 zł netto**.

Dodatkowo do każdego samochodu mogą Państwo dostać liczne trofea:

- ⊕ korzystne pakiety wyposażenia dodatkowego
- ⊕ leasing 105% z malejącymi ratami lub leasing 108%
- ⊕ kredyt 50/50
- ⊕ roczne ubezpieczenie
- ⊕ klimatyzacja
- ⊕ gwarancja na 4 lata

Dowiedz się więcej na:  
[www.mercedes-benz.pl/sezonnavany](http://www.mercedes-benz.pl/sezonnavany)



Mercedes-Benz

# Rodzinnie i wyścigowo



foto: Dariusz Gorajski

IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Insignia to była prawdziwa rewolucja dla marki Opel. Solidne, ale niewyróżniające się rodzinne auto zastąpił niezwykle dynamiczny i nowoczesny model. Teraz, po sedanie, który został Samochodem Roku 2009 na scenie pojawiło się kombi. I to nie było jakie. Przedstawiamy Opla Insignię Cosmo Sports Tourer.

# M

imo, że Insignia jest następcą Vectry trudno dopatrzeć się jakichkolwiek podobieństw. Auto przeszło całkowitą metamorfozę. Jest zdecydowanie większe, nowocześniejsze i bardziej dynamiczne – mówi Dominik Bayer, specjalista sprzedaży Opel Bogacki.

Imponująco prezentuje się przód z potężną osłoną chłodnicy, krzywizna dachu przywodzi na myśl tą z Mercedesa CLS, a linia tyłu nieco przypomina touringa BMW. Nic dziwnego bowiem insignia pretenduje do klasy premium. Nowatorski design widać także w środku. Jest elegancko i komfortowo, co czuć wewnątrz zarówno dzięki ekskluzywnym akcentom dekoracyjnym, jak i za sprawą jakości wykończenia. Wnętrze nowego opła to przede wszystkim duża przestrzeń, która swobodnie pomieści pięciu dorosłych osób. Fotele są obszerne, odpowiednio wyprofilowane i wyposażone w regulację długości siedzenia. Tablica przyrządów ma ciekawe

**Marka:** Insignia Cosmo

Sports Tourer

**Silnik:** 2.0 Turbo

**Moc:** 162 kW / 220 KM

**Rok:** 2011

**Spalanie:** 8.1/100 km

**Masa:** 1535 kg

wskazniki, wysmakowane detale i płynnie łączy się z drzwiami. Podczas wyjazdów nie trzeba ograniczać się z bagażami. Gwarantuje to 540 litrów pojemności bagażnika, spakujemy więc wszystko, co potrzebne. Przy tym wszystkim bagażnik jest ładny – ma regularne kształty i płaską podłogę po złożeniu siedzeń oraz niską, tylną krawędź.

W insigni nie zabrakło także nowoczesnych udogodnień. Wyposażona jest m.in. w "Opel Eye" – system czytający znaki drogowe, adaptacyjne zawieszenie FlexRide i aż dziewięć trybów pracy świateł – Adaptive Forward Lighting. Reasumując, Opel Insignia Sports Tourer, może się okazać się groźną konkurencją takich faworytów, jak Volkswagen Passat czy Skoda Superb. Ma interesującą stylistykę, przestronne wnętrze, dobrze się prowadzi i mało pali. I porównaniu do konkurencji ma bardzo przystępną cenę. Koszty wersji Cosmo Sports Tourer zaczynają się od około 120 tysięcy złotych. W pełni wyposażone auto, takie jak prezentowane na zdjęciach to wydatek rzędu 156 tysięcy zł.



## CZYM JEŹDŹE?

W tym cyklu motoryzacyjnym Izabela Magiera-Jarzembe pokazuje ciekawe, oryginalne i nietypowe samochody. I te najnowsze i te najstarsze. Te luksusowe i zwykłe. Ogląda

wyposażenie, patrzy pod maskę i do bagażnika, sprawdza komfort wnętrza i prowadzenia. Wszystko oczywiście z udziałem właścicieli. Zapraszam do prezentacji swoich samochodów: [magiera@eprestiz.pl](mailto:magiera@eprestiz.pl)

[PRZEMYSŁAW CZERWIŃSKI

# Bez kompromisów

Przełom nowego tysiąclecia w świecie jednoślądów to absolutna dominacja Yamahy w klasie „600”.

**P**od koniec ubiegłego wieku koncern z Hamamatsu miał w swojej ofercie motocykle o pojemności 600cm<sup>3</sup> mogące spełniające oczekiwania praktycznie każdego motocyklisty. Wszystko zaczęło się od YZF600R Thundercat, która w zamyśle miała być motocyklem sportowym, jednak ze swoją stalową ramą i silnikiem coraz słabiej radzącym sobie z wysoką masą powoli nie mała co robić w klasie Supersport i ewoluowała w stronę sportowej turystyki. Powstała luka którą miał uzupełnić nowy ultrasportowy motocykl, więc szefostwo Yamahy skrzyknęło swoich inżynierów, w efekcie czego w 1999r. wydali oni na świat YZF-R6.



Foto: materiały prasowe

Dość szybko można było uświadomić sobie, iż hasłem przewodnim budowy był przede wszystkim „Hardcore”. Jestem przekonany że projektanci „er-szóstki” w dzieciństwie nie wierzyli w świętego mikołaja, nie płakali na „Królu lwie”, a zamiast kaszki mannej na śniadanie zjadali się krwistymi stekami. Notabene na czas projektu słownictwo zostało zubożone o słowa takie jak: komfort, kompromis, półśrodki czy funkcjonalność. Miał powstać ostry sprzęt, a nie zlepek przypadkowych i odgrzewanych części z firmowego magazynu. R6 otrzymała

nowiutką aluminiową ramę Deltabox II oraz zupełnie nowy silnik. Dysponował on mocą 120KM, co w swojej klasie zaznaczyło się w historii jako pierwsza jednostka napędowa uzyskująca w przeliczeniu 200KM z litra pojemności. Skrócona konstrukcja skrzyni biegów usztywniła ramę oraz scentralizowała masę pozwalając jednocześnie na wydłużenie do 574mm tylnego wahacza. Przednie zawieszenie to również najwyższa półka w klasie z widelec o sowitej średnicy rur nośnych wynoszącym 43mm.

Zarówno przednie jak i tylne zawieszenie posiadało pełną regulację umożliwiając użytkownikowi perfekcyjne spersonalizowanie. Powstał całkowicie seryjny motocykl nadający się do jazdy torowej bez potrzeby jakiegokolwiek modyfikacji. W momencie premiery „er-szóstka” w torowych testach klasy „600” wytarła o podłogę praktycznie wszystkie „Supersporty” z konkurencyjnych stajni.

Chcąc pozostać liderem Yamaha praktycznie co dwa lata udoskonalała swój pro-

dukt. W roku 2001 zmianie uległa stylistyka jednak przede wszystkim zmieniono tłoki jak również zredukowano masę oraz obniżono jej środek. Dwa lata później zmieniono blisko 90% części a wyrzucone na śmietnik gaźniki zastąpiono wielopunktowym wtryskiem paliwa. W roku 2006 YZF-R6 zbudowano całkowicie od nowa. Dodano mocy, poprawiono i tak doskonale hamulce oraz obniżono masę. Naostrzono i tak już bardzo ostry sprzęt.

Yamaha R6 to ukłon w stronę fanów sportowych motocykli, pożerających adrenalinę i walczących z konkurentami oraz winklami na torach wyścigowych. Użytkowanie jej w mieście do dojazdów do pracy to świętokradztwo. W wolnym czasie jest jak lekarstwo na odreagowanie od natłoku codzienności. Pomimo łatwości prowadzenia jest to wymagający sprzęt. Trzeba podchodzić do niego na chłodno i z szacunkiem gdyż mało doświadczony jeździec może z łatwością dostać od „er-szóstki” dość bolesnego w skutkach prztyczka w nos...

Serdeczne życzenia świąteczne



[www.rosiakisyn.pl](http://www.rosiakisyn.pl)



**TYCZKA I PIÓRO**

Przemek Czerwiński, to czołowy polski tyczkarz, medalista ostatnich Mistrzostw Europy. Prywatnie człowiek o wielu pasjach i zainteresowaniach. Fotografowanie i motoryzacja to niektóre z nich. Przemek postanowił chwycić też za pióro. W końcu dla człowieka trzymającego na co dzień grubą i ciężką tyczkę, trzymanie pióra nie powinno być problemem...



Nowa **ASTRA GTC**

# BUDZI EMOCJE. OŻYWIA ZMYSŁY

Nasza nowa pasja.

[www.opel.pl](http://www.opel.pl)

Zużycie paliwa: 4,5-7,5 l/100 km, emisja CO<sub>2</sub>: 119-164 g/km (wg dyrektywy 2007/715/EC, 692/2008/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym [www.opel.pl](http://www.opel.pl)



**Wir leben Autos.**

**Jerzy Bogacki**

ul. Mieszka I 45, 71-011 Szczecin

tel. (091) 435 88 55

[www.bogacki-opel.com.pl](http://www.bogacki-opel.com.pl)

KUBA GRABSKI

# Podglądając w sieci

Jak wiadomo, jesteśmy niewolnikami energii elektrycznej. Między innymi oczywiście. Trudno sobie wyobrazić użytkowanie poniższych gadżetów bez prądu (z dwoma wyjątkami – jeden próbuje nawet ten problem rozwiązać). Miejmy tylko nadzieję, że takie przygody, jak pozbawiony przez dobę energii Nowy Jork, pod koniec lat 70-tych, to science-fiction, z którą jakby co, mądrzy naukowcy sobie swobodnie poradzą.



## BRŃ PRZECIW BRUDNYM EKRANOM

Ekrany smartfonów i tabletów, a także pocziwe okulary, mają wyjątkowo irytującą cechę – z niezwykłą skutecznością zbierają wszelkiego rodzaju odciski, tłuste smugi i zabrudzenia, których istnienia we wszechświecie – gdyby nie zapałkany ekran – nie byłibyśmy świadomi. Rozwiązanie, które proponuje Generate Design, jest wyjątkowo proste – są nim koszulki o nazwie wipe T-shirt z wszytymi pasami mikrofibry, pozwalające na dokładne oczyszczenie błyszczących powierzchni. Choć froterowanie nimi fortepianu byłoby raczej kłopotliwe, do czyszczenia smartfona nadadzą się idealnie. Niestety, koszulki mają bardzo istotną wadę. Generate Design sprzedaje je w absurdalnej cenie 89 dolarów za sztukę.

## NIE BÓJ SIĘ POŻYCZAĆ PENDRIVE'A

Ile razy zdarzyło się Wam zastanawiać, czy pożyczyć komuś pendrive'a, bo akurat nie pamiętaliście, czy nie ma tam czegoś ważnego (albo kompromitującego). Ten prosty gadżet, którego autorem jest Hyunsoo Song, mógłby sprawić, że podobne problemy znikną na zawsze. Jego propozycja jest dosyć prosta – wystarczy stworzyć modułowe pamięci flash, które mogłyby funkcjonować zarówno jako jedno urządzenie, jak i jako kilka oddzielnych. Każdy człon przechowuje innego rodzaju pliki – jest osobne miejsce na dokumenty, zdjęcia, muzykę i prywatne dane. Nie trzeba tworzyć katalogów, a jedynie przydzielić plik do wybranej kategorii. Kiedy właściciel nie chce, żeby ktoś oglądał jego prywatne rzeczy albo zgrał zdjęcia, wystarczy, że odcepi odpowiedni człon.



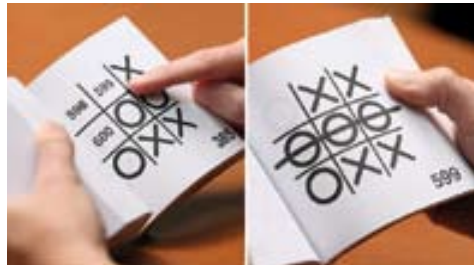
## BIURKO PRZYSZŁOŚCI W PRZYSTĘPNEJ CENIE

Chcielibyście mieć zamiast drewnianego biurka wielki ekran dotykowy? Dzisiaj to pytanie retoryczne, choć ograniczone ceną takiego gadżetu. Wszystko wskazuje na to, że szykuje się spory spadek cen, dzięki pewnej mało znanej firmie. ExoPC zaprezentowała swój nowy produkt – ExoDesk. Urządzenie to nic innego jak 40-calowy ekran dotykowy, który ma ułatwić organizację pracy. Na tak dużej powierzchni można korzystać z różnych aplikacji np. przeglądać wiadomości albo grać na fortepianie. Słowem, wszystko to, co oferują inni producenci. Oficjalna prezentacja urządzenia odbędzie się w styczniu na targach CES 2012. Jedno jest jednak pewne – cena 1299 dolarów jest absolutnie powalająca jak na taki gadżet i cała konkurencja z Microsoftem na czele może się schować.



## ZAPAS ENERGII ZAWSZE POD RĘKĄ

Otoczające nas gadżety mają zazwyczaj co najmniej jedną, zasadniczą wadę – do działania potrzebują prądu. Kiedy znajdujemy się na biwaku lub choćby w pociągu Koszalin – Katowice, nawet największe cuda techniki mogą okazać się bezużyteczne. Z kłopotów wybawić nas może mPowerpad. To kolejna, ale jednak innowacyjna ładowarka, wykorzystująca energię słoneczną. Produkcja energii została rozwiązana w standardowy sposób, za pomocą ogniw fotowoltaicznych. mPowerpad kryje w sobie akumulator o pojemności 2500 mAh, a panel słoneczny jest w stanie naładować go do pełna w ciągu sześciu godzin. Ładowarkę wyposażono w dwa porty USB pozwalające na podłączenie dowolnych, spragnionych prądu urządzeń. Odporny na wodę, kurz i uderzenia mPowerpad został dodatkowo wyposażony w radio i laskę oraz ultradźwiękowy odstraszacz owadów dający szansę na uniknięcie hord brzęczących, wyglodniałych krwiopijców. mPowerpad wydaje się ciekawym gadżetem i od stycznia będzie dostępny w sklepach w cenie 80 dolarów.



## KSIĄŻKA, KTÓRA MOŻE POKONAĆ CIĘ W KÓŁKO I KRZYŻYK

Tom, który widzicie na fotografii nie ma wbudowanego procesora, ekranu dotykowego ani nawet pojedynczego obwodu drukowanego. Zwykły zadrukowany papier, ale zdolny do rozegrania równie skutecznej partii w kółko i krzyżyk co najlepszy ludzki gracz. Właściciel książki jest ograniczony do grania krzyżykiem, ale może wybrać, czy chce zaczynać, czy też odda pierwszy ruch gadżetowi. Na 1400 stronicach Tic Tac Tome zamieszczono wszystkie możliwe kombinacje ruchów. Gracz nie musi niczego zapisywać wystarczy, że będzie otwierał książkę na stronie, która zawiera zapis następstw jego ruchu. O ile człowiek nie popełni błędu podczas gry, to partia zakończy się remisem, ale wystarczy chwila nieuwagi i zostaniemy pokonani przez kawałek papieru. Nieszczerólnie praktyczny, ale bardzo oryginalny prezent. Jeżeli jesteście zainteresowani kuponem książki, to przygotujcie się na wydatek w wysokości 15 dolarów.



# WYPRZEDAŻ WIELKIEJ WAGI W RENAULT

## RABATY DO 15 000 ZŁ

## KREDYT 50/50

OFERTY MOŻNA ŁĄCZYĆ



## WYPRZEDAŻ 2011

[www.renault.pl](http://www.renault.pl)



SPRAWDŹ TEŻ OFERTĘ NA INNE MODELE.  
SZCZEGÓŁY W SALONACH RENAULT.

Renault zaleca 



Rabat jest udzielany od cen katalogowych. RRSO wynosi 4,99% dla kredytu 50/50 – na modele Renault: Mégane Génération w cenie 47 900 zł, Laguna w cenie 66 600 zł, Clio w cenie 33 900 zł – oferowanego przez RCI Bank Polska S.A., o nominalnej stopie oprocentowania 0%, z uwzględnieniem następujących parametrów: okres 12 miesięcy, wpłata własna 50%, finansowana prowizja bankowa 5%, spłata pozostałego kapitału po roku. Szczegóły oferty u Autoryzowanych Partnerów Renault. Stan na dzień 8.11.2011 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

**ROSIAK I SYN SP. Z O.O.**

UL. BULWAR GDAŃSKI 13, SZCZECIN, 91/43 10 200 [WWW.ROSIAKISYN.PL](http://WWW.ROSIAKISYN.PL)



NA WSZYSTKO ZNAJDZIE SIĘ MIEJSCE. TAKŻE NA TWOJE PRAGNIENIA.



Ikona w świecie motoryzacji, w drodze już od 27 lat. Teraz swoje miejsce odnalazła w gamie Lancii. **Inteligentnie zaprojektowana:** unikatowy system Stow'n Go pozwala w okamgnieniu ukryć siedzenia w podłodze i zyskać niemal 4 m<sup>3</sup> przestrzeni na bagaż. **Elegancka i komfortowa:** wygodne, podgrzewane fotele skórzane. **Technologia dopracowana w każdym szczególe:** nawigacja, kamera cofania Parkview™ i system ekranów DVD Entertainment. Nowa Lancia Voyager zabierze w podróż 7 osób. Podróż przyjemną jak nigdy dotąd, niezależnie od dystansu. Teraz możesz ją wybrać z nowej gamy Lancii.

[lanciavoyager.pl](http://lanciavoyager.pl)

Lancia Voyager. Dziel się emocjami!

Voyager z silnikiem Diesel Gold 2.8l 163 KM, zużycie paliwa w cyklu mieszanym 7,9 l/100 km – emisja CO<sub>2</sub> 207 g/km.

HOLDA, ul. Gdańska 7, 70-660 Szczecin, Tel. (91) 48 38 200, [www.holda.lancia.pl](http://www.holda.lancia.pl)



# Radiesse – skuteczna walka ze starzeniem się skóry

Coraz więcej pacjentek decyduje się na zabiegi redukcji zmarszczek w gabinetach dermatologii estetycznej. Zabiegi te mają na celu już nie tylko likwidację objawów starzenia, ale coraz częściej kompleksowego modelowania całej twarzy i innych części ciała.

**P**oza toksyną botulinową wykorzystywaną do zwalczania zmarszczek mimicznych, do wypełniania zmarszczek i bruzd najczęściej stosowany był kwas hialuronowy.

## Unikalna formuła Radiesse

Najnowszym konkurentem dla kwasu hialuronowego jest Radiesse. Dzięki unikalnej formule łączącej specjalny żel z hydroksyapatytem, uzyskano materiał łączący w sobie właściwości klasycznego wypełniacza i jednocześnie „aktywatora” biorewitalizacji. Dzięki temu

po 4 miesiącach żel stopniowo wchłania się, a jego miejsce zajmuje nowy, naturalny kolagen wyprodukowany przez nasze własne komórki – fibroblasty. Produkcja nowego kolagenu odbywa się wokół mikrocząstek hydroksyapatytu wapnia, które tworzą w tkankach „rusztowanie” i są swoistym czynnikiem stymulującym produkcję włókien kolagenowych. Dzięki temu skóra naturalnie się odmładza, staje się grubsza i bardziej elastyczna.

## Kiedy stosujemy Radiesse?

Radiesse może być stosowany



Poliki przed kuracją



Poliki po kuracji

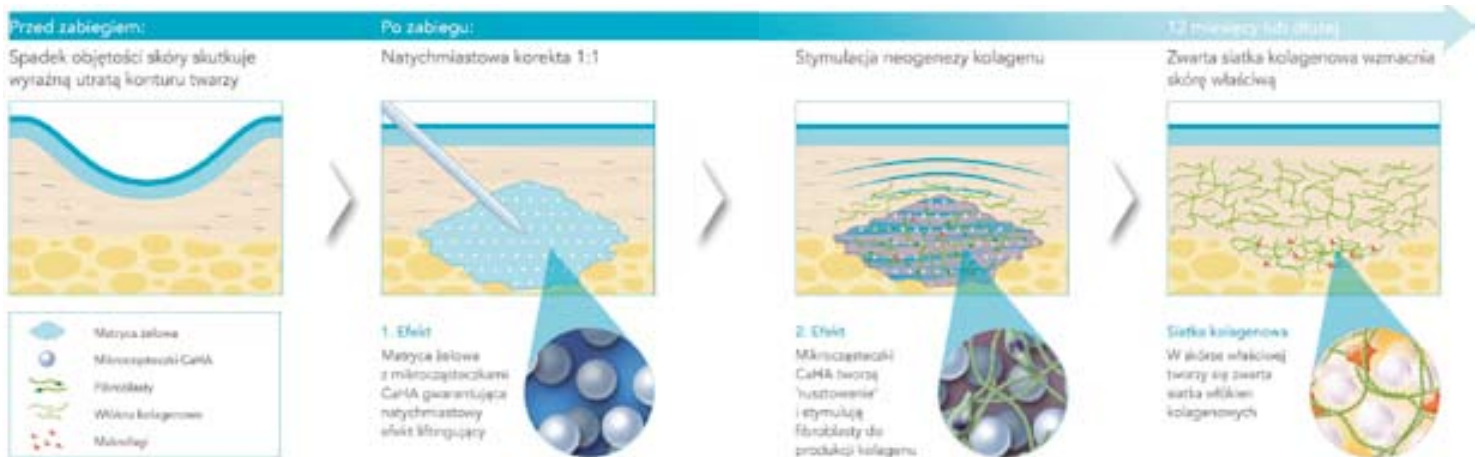
do wypełnienia zarówno umiarkowanych i głębokich bruzd nosowo-wargowych, bródkowo-wargowych tzw. „bruzdy marionetki”, modelowania okolic kości policzkowych oraz poprawy kształtu i konturu twarzy, w tym także nosa. Radiesse stosuje się również do odmładzania grzbietowej powierzchni rąk, bowiem dłonie podobnie jak twarz zdradzają upływ czasu. Na ich zewnętrznej stronie coraz wyraźniej odznaczają się naczynia i kości. Utraconą ob-

jętość można odzyskać dzięki zabiegowi z Radiesse.

## Bezpieczeństwo stosowania

Decydując się na zabieg, nie ma potrzeby wykonywania testów antyalergicznymi, preparat nie zawiera składników pochodzenia zwierzęcego.

Radiesse jest w 100% biokompatybilny tj. wchłania się w sposób naturalny. Pacjenci z reguły zaraz po wypełnieniu wracają



preparat ten znajduje zastosowanie nie tylko w wypełnianiu powierzchniowych zmarszczek, ale także w zabiegach modelowania konturu twarzy. Po aplikacji Radiesse poza redukcją zmarszczek, obserwujemy zwiększenie gęstości i poprawę struktury skóry.

## Podwójny efekt działania Radiesse

Dzięki specjalnemu nośnikowi żelowemu po podaniu Radiesse widoczny jest natychmiastowy efekt wypełnienia i redukcji zmarszczek. Po oko-

1. Klinika Chirurgii Plastycznej ARTPLASTICA ul. Wojciechowskiego 7, Szczecin, tel. +48 91 45 40 442, [www.artplastica.pl](http://www.artplastica.pl)
2. Dr Ilona Osadowska Specjalistyczna Praktyka Lekarska Chirurgia\* Medycyna Estetyczna al. Wojska Polskiego 92, Szczecin, tel. +48 511 500 600, [www.dr-osadowska.pl](http://www.dr-osadowska.pl)
3. LASER CLINIC Specjalistyczne Gabinety Lekarskie al. Piastów 65, Szczecin, tel. +48 91 43 38 618, [www.laserclinic.pl](http://www.laserclinic.pl)
4. Dermestetic, ul. Milczańska 7K, Szczecin, tel. 791 529 417, [www.dermestetic.pl](http://www.dermestetic.pl)
5. Centrum Medycyny Estetycznej „da Vinci” ul. Warszawska 6/201, Gorzów Wlkp. tel. 509 582 300, [www.cmedavinci.pl](http://www.cmedavinci.pl)

do pełnej aktywności. Możliwe objawy niepożądane takie jak obrzęk, ból, zasinienia czy zaczerwienienie ustępują zwykle po 2-3 dniach. Dla uzyskania pożądanego efektu zazwyczaj wystarczy jeden zabieg. Jeśli po kilku miesiącach pacjentki obserwują stopniowe ustępowanie efektów zabiegu, bezpiecznie można przeprowadzić ponowną aplikację preparatu, podobnie jak w przypadku klasycznych preparatów kwasu hialuronowego.

dr n.med. Piotr Szlązak  
 specjalista dermatolog-wenerolog  
[www.dermedica.info](http://www.dermedica.info)

# Biegaj zimą!

[ WERONIKA BULICZ

Jogging na świeżym powietrzu o mroźnym poranku? Czemu nie! Ruch na zewnątrz to świetna sprawa także zimą – pomaga budować dobrą kondycję na cały rok. A nawet na całe życie. Biegi i marsze pod każdą postacią mogą być świetnym treningiem i zabawą.

**N** Przepieszony oddech i tętno sprawiają, że nasza krew transportuje więcej tlenu do wszystkich komórek – dotlenione komórki działają lepiej, wolniej się starzeją. Mówiąc obrazowo – „są zadowolone” i dobrze nam służą... warto więc polubić bieganie. Pod każdą zimową postacią.

## Lubię to!

Akcja „Biegam, bo lubię” to ogólnopolska inicjatywa wspierana przez media, gwiazdy i zwykłych ludzi, którzy po prostu lubią ten sport.

Krzysztof Bobala, organizator wielu imprez sportowych, współwłaściciel centrum sportowego Bene Sport Centrum, organizuje także biegi miejskie właśnie w ramach akcji „Biegam bo lubię”.

– Fascynujący jest fenomen biegania: to prosty sport, a ludzie go wprost uwielbiają – mówi. – Popularność maratonów, biegów miejskich i codziennego joggingu urasta do rangi prawdziwej pasji. Dlatego właśnie postanowiłem wesprzeć akcję „Biegam, bo lubię”: jest ogromny popyt na treningi i wspólne biegi.

Skąd taka popularność? Bie-



foto: archiwum redakcji

ganie to chyba najprostszy trening, dobrze wykonywany nie obciąża nadmiernie stawów oraz daje dość szybkie wymierne efekty. – Bieganie pozwala budować kondycję i wspaniale rzeźbić całe ciało, a nawet pozwala spalać tłuszcz zgromadzony w organach wewnętrznych – mówi Małgorzata Figurska, właścicielka Lady Fitness, prywatnie fanka biegania. – Wystarczy dobre wskazówki trenera i samokontrola w trakcie biegania, by sprawiało nam radość, a nie kłopoty ze stawami.

Dlatego technika i dobrze dobranie obuwie to podstawa.

Na początek taki zestaw w zupełności wystarczy. Gdy regularne treningi zaczną sprawiać nam autentyczną przyjemność,

wtedy, być może, zechcemy zaopatrzyć się w bardziej profesjonalny sprzęt, gadżety etc.

– Podczas imprezy, która odbywała się w Berlinie przekonałem się, że sprzęt do biegania: odzież, obuwie, gadżety, to cały przemysł. Już dwa dni przed startem tłumy ludzi odwiedzały targi artykułów do biegania – opowiada Krzysztof Bobala.

Gadżety i najnowsze kolekcje sportowych marek są z jednej strony modne i pożądane, ale z drugiej, naprawdę wspomagają biegacza. Odzież techniczna, dostosowująca się do warunków atmosferycznych panujących na zewnątrz, ale jednocześnie nie przegrzewająca ciała. Dobre ubranie powinno także odprowadzać wilgoć na zewnątrz, dzięki czemu unikniemy ryzyka złapania infekcji, gdy wyziębimy rozgrzane ciało.

## Hartujemy się

Jogging w białej scenerii to nie tylko przyjemność podziwiania

pięknych widoków. Uprawiając sport na świeżym powietrzu zimą hartujemy organizm, a co za tym idzie, dbamy o zdrowie i uodparniamy się na choroby. Sezonowe przeziębienia przestaną być nam straszne.

Do ruchu na zewnątrz można dołączyć także coraz popularniejszy Nordic Walking – czyli chodzenie z kijkami. Tutaj też ważna jest technika.

– Nie należy zaczynać przystępnie z kijkami samodzielnie, lekcje z instruktorem są nieodzowne, jeśli chcemy nauczyć się techniki – przekonuje Małgorzata Figurska. – Ponadto zorganizowane zajęcia w grupie są dobrą okazją, by poćwiczyć, poruszać się na świeżym powietrzu i po prostu dobrze się bawić – przekonuje.

W klubach fitness każdy może znaleźć coś dla siebie – zajęcia odbywają się w różne dni, w tym także w weekendy oraz o różnym stopniu trudności. Profesjonaliści pomogą też dobrać sprzęt do warunków –

Dziękujemy za zaufanie i współpracę w roku minionym, a w Nowym Roku życzymy Państwu dużo zdrowia, sił i energii do tworzenia i realizacji nowych pomysłów.

**Załoga i Właściciele  
DDB Auto Bogacka  
Mercedes-Benz**

po to, by trening był efektywny, nie możemy pozwolić sobie na błędy.

#### Gdy zima jednak rozpieszcza

W Szczecinie śnieżna zima nie zdarza się regularnie. Niemniej, jeśli spora warstwa śniegu utrzymuje się dłuższy czas, można śmiało pojeździć, czy raczej pobiegać na nartach. Szczególnie, gdy zachęcają nas kolejne sukcesy Justyny Kowalczyk.

– W Szczecinie jest naprawdę mnóstwo tras, na których bez kłopotu można biegać na nartach – opowiada Łukasz Wójcik instruktor nordic walking i narciarstwa z Four Seasons, który promuje ruch na świeżym powietrzu przez cały rok. – Nie ma jeszcze ogromnych rzeszy miłośników biegów, ale coraz częściej da się ich zauważyć np. w Dolinie Siedmiu Młynów, na trasie wiodącej od Gubałówki do Jeziora Głębokiego, a nawet na Jasnych Błoniach – dodaje.

Biegówki są o tyle atrakcyjne, że naprawdę nie wymagają specjalnie przygotowywanych tras.

Sprzęt najłatwiej skompletować przez internet – tam też znajdziemy najodpowiedniejsze porady dotyczące doboru wyposażenia. Możemy zdecydować się na biegi klasyczne, łyżwowe lub turystyczne na tzw. śladówkach – każdy styl wymaga innych nart. Dla relaksu, do biegów rekreacyjnych najlepiej wybrać śladówki, które są świetnie przystosowane do każdej nawierzchni i na których możemy wjechać właściwie wszędzie: ich powierzchnia pokryta jest łuską zapobiegającą jeździe do tyłu.

Jednym słowem – nie bójmy się sportu zimą i nie ograniczajmy się do kilku dni na górskich stokach. Będziemy czuć się o wiele lepiej i czerpać dużo więcej przyjemności ze sportów zimowych, a nawet codziennych zwykłych czynności, gdy będziemy w dobrej formie. A ruch na zewnątrz to zdrowie, młodość i więcej tlenu niezbędnego naszemu ciału. ■

REKLAMA

**artplastica**  
KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ



**RATY 0%**

**Powiększenie piersi  
- tylko w grudniu RABAT 1000zł**

**Radiage ~~3000zł~~ 1000zł**

Zwycięzca Konkursu Najwyższa Jakość QI 2011 & 2010  
Certyfikat Jakości ISO 9001:2008  
Certyfikat Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy PN-N-18001:2004

**WWW.ARTPLASTICA.PL**

KLINIKA CHIRURGII PLASTYCZNEJ ARTPLASTICA  
UL. WOJCIECHOWSKIEGO 7, 71-476 SZCZECIN, TEL. +48(0)91 45 40 442

## TRENING PERSONALNY W LADY FITNESS & WELLNESS



Lady Fitness & Wellness Mazowiecka 13  
ul. Mazowiecka 13 Szczecin, tel: 91 434 73 99  
[www.mazowiecka13.com](http://www.mazowiecka13.com)

## Lady Fitness-Beauty

### LIFTING BEZOPERACYJNY!



**JEDYNE W SZCZECINIE  
TRÓJPOLARNE FALE RADIOWE**

ul. Mazowiecka 13, 70-526 Szczecin, tel: 091-434-73-99,  
[www.mazowiecka13.com](http://www.mazowiecka13.com)

PHOTOGRAPHY & MAKE-UP

# BEAUTY STATION

PROFESJONALNE SESJE ZDJĘCIOWE  
INDYWIDUALNE,  
ŚLUBNE,  
DO PORTFOLIO,  
NA POTRZEBY KOMERCYJNE,  
WIECZORY PANIENSKIE I INNE.

MAKIAŻ  
FOTOGRAFICZNY,  
OKOLICZNOŚCIOWY,  
ARTYSTYCZNY.



ZAPRASZAMY NA STRONĘ INTERNETOWĄ [WWW.BEAUTY-STATION.PL](http://WWW.BEAUTY-STATION.PL)  
KONTAKT@BEAUTY-STATION.PL TELEFON + 48 695 775 250

## LOKAL NA CELE KOMERCYJNE

**WYNAJEM**



- powierzchnia działki ma **1213 m<sup>2</sup>**,
- powierzchnia użytkowa budynku **890 m<sup>2</sup>**
- atrakcyjna lokalizacja, dawna siedziba gazety **"Kontakt"**  
al. Woj. Polskiego 74 i 74a
- Super cena

SZCZEGÓŁY OFERTY:  
ENTUR SP. Z O.O.,  
71-616 SZCZECIN,  
UL. MALCZEWSKIEGO 5/7,  
IV PIĘTRO, POK. NR 423  
TEL.: 091 813 5150



# IMPLANTOLOGIA NA PODZAMCZU



SZCZECIN, UL. WIELKA ODRZAŃSKA 31B

TEL. 91 812 88 88

e-mail: [rejestracja@implantologia.szczecin.pl](mailto:rejestracja@implantologia.szczecin.pl)  
[WWW.IMPLANTOLOGIA.SZCZECIN.PL](http://WWW.IMPLANTOLOGIA.SZCZECIN.PL)

**esteticon**  
Dermatologia estetyczna i laseroterapia

*Najszybsza depilacja laserowa w Szczecinie!*

Nowość:

**Laser diodowy LEDA EPI**

Bezpieczny i skuteczny zabieg trwający zaledwie kilkanaście minut!

ul. Jagiellońska 67a/3, 70-382 Szczecin  
tel: +48 609 691 228 www.esteticon.pl

Ponadto oferujemy:

- Zamykanie naczynek
- Usuwanie zmian skórnych
- Leczenie blizn, rozstępów, przebarwień
- Wygładzanie zmarszczek (toksyna botulinowa, kwas hialuronowy)
- Modelowanie ust
- Redukcja cieni pod oczami



**K. Klim**

FRYZJERSKIE ATELIER

[www.fryzjerskieatelier.pl](http://www.fryzjerskieatelier.pl)

**FRYZJERSTWO**

LOREAL PROFESSIONAL, GOLDWELL

**PIELĘGNACJA**

**KOSMETYKA**

SELVERT TVIERMAL, BIOLINE JATO

**FRYZJERSKIE ATELIER KATARZYNA, KINGA KLIM**

ul. Królowej Jadwigi 12/1

70 - 307 Szczecin

tel. +48 91 820 59 69, kom. 603 133 383

e-mail: [info@fryzjerskieatelier.pl](mailto:info@fryzjerskieatelier.pl)

**pn. - pt. 10-19**

**sob. 10-15**

Zapraszamy na Świąteczne i Noworoczne zakupy w

**Salonach Mody GRAND**

**Odzież i obuwie w dużych rozmiarach**

Ul. Śląska 54A  
70-430 Szczecin  
oraz  
ul. Małkowskiego 8  
70-305 Szczecin

[www.sklepygrand.pl](http://www.sklepygrand.pl)

# Magiczne nici

IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Zamiast bolesnego i inwazyjnego liftingu twarzy możemy zdecydować się na wersję light. „Lżejszym” odpowiednikiem tradycyjnego zabiegu jest nowatorski lift twarzy za pomocą nici Silhouette.

## JAKIE SĄ REZULTATY ZABIEGU?

- Przede wszystkim – naturalne! – wyjaśnia dr Grażyna Jasińska - Jurek. - Wygląd można opisać jako wypoczęty, twarz jest odświeżona, ale pozostaje taka sama. To znaczy wygląda młodziej i świeżej, ale nie zmienia się jej mimika.

**N**ici Silhouette – stosowane m.in. w klinice chirurgii plastycznej Artplastica to jedno z najnowszych osiągnięć medycyny estetycznej. Zabieg jest alternatywą dla rozległych cięć przy liftingu oraz długiej rekonwalescencji. W ten sposób chciano stworzyć mało inwazyjny sposób, który mógłby zapobiegać operacjom z użyciem skalpela.

- Na dzień dzisiejszy Silhouette-

by podnieść opadające pośladki – opowiada dr Grażyna Jasińska - Jurek, chirurg plastyk w Klinice Chirurgii Plastycznej Artplastica.

Co istotne, nici wykonane są z polipropylenu – materiału kompatybilnego z ludzkim ciałem, stosowanego od wielu lat w chirurgii. Najważniejszym ich elementem są przezroczyste, elastyczne stożki, które zwiększają możliwości liftingujące, a proces wchłaniania ich w miejscu zakotwiczenia prowadzi do wzrostu tkanki i produkcji nowego kolagenu, zapewniając silniejsze zawieszenie tkanek niż

następny rok. Efekt zabiegu utrzymuje się przez ok. 4 – 5 lat. W odróżnieniu od dotychczas stosowanych nici, Silhouette są gładkie. Na ich powierzchni nie ma żadnych haczyków ani kolców, co skutecznie eliminuje ryzyko uszkodzenia tkanek, z którym należy się liczyć w przypadku zastosowania tradycyjnych nici.

Zabieg nie wymaga hospitalizacji ani narkozy. Można go wykonywać w znieczuleniu miejscowym, co eliminuje konieczność pozostania w klinice i długotrwałej rekonwalescencji. Zabieg pozwala powrócić do

normalnej aktywności w ciągu 5 – 7 dni, a po około 2 tygodniach skóra twarzy odzyskuje naturalny wygląd.

CENTRUM OGRODNICZE  
**Rajski Ogród**<sup>®</sup>  
www.rajski.szczecin.pl

Wesołych Świąt  
życzy  
Rajski Ogród

te Lift zdaje egzamin w zabiegach mających na celu podniesienie brwi, uniesienia policzków, zmniejszenia obwisłości skóry w okolicy żuchwy i liftingu szyi. Stosuje się je także z sukcesem,

w przypadku tradycyjnych metod.

Jak wygląda zabieg? W okolicy skroniowej jest wykonywane małe nacięcie, przez które są wprowadzane nici, które zawierają haczyki, pozwalające na uniesienie do góry tkanek miękkich. Wokół nici dochodzi do powstania nowego kolagenu, co prowadzi do dalszego uniesienia skóry. Proces ten przebiega powoli przez



## Zęby na implantach w 1 dzień

3 klinika w rankingu  
Newsweek'a

HAHS  
KLINIKA

# VITROLIVE LIVE



*Wesołych, Spokojnych i Zdrowych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2012  
wszystkim klientom, pracownikom i współpracownikom zespołu  
VitroLive*

**CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI VITROLIVE**

**UL.KASPRZAKA 2A, 71-074 SZCZECIN, TEL:(91) 4864345,FAX:(91) 818 3989, E-MAIL: info@vitrolive.pl**



# Jubiler

TERPIŁOWSCY

*Szlachetne Piękno dla Ciebie*

Świąteczna promocja

# Brylanty - 20%



Największe kolekcje markowych zegarków w Szczecinie

**Ω**  
**OMEGA**

  
**BREITLING**  
1884

  
**TAGHeuer**

**LONGINES**

**ORIS**  
Swiss Made Watches  
Since 1904

  
**FREDERIQUE CONSTANT**  
GENEVE

  
**TISSOT**  
SWISS WATCHES SINCE 1853

**CERTINA**  
swiss time maker 1888

**ck**  
Calvin Klein

**EMPORIO ARMANI**

  
**FESTINA**

**DIESEL**  
FOR SUCCESSFUL LIVING

  
**SKAGEN**  
DENMARK

  
**FOSSIL**

**TIMEX**

*Adriatica*  
Swiss Quality

promocja trwa do 31.12.2011, nie łączymy z kartami Klienta i nie dotyczy przeceny

C.H. KASKADA

C.H. GALAXY

C.H. AUCHAN

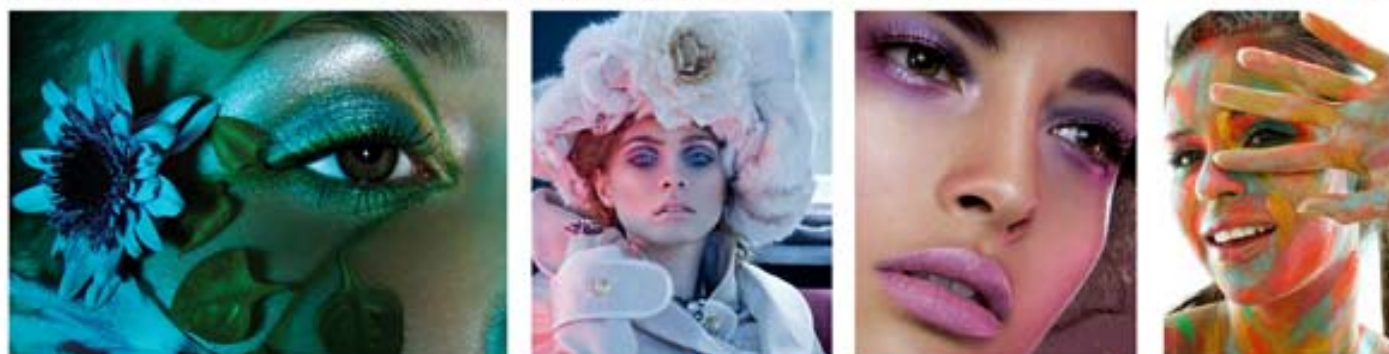
C.H. STER

C.H. TURZYN

JAGIELLOŃSKA 16

WWW.TERPILOWSKI.COM.PL

# EKSKLUZYWNY MAKIJAŻ



# Pałac kolorów

Lśnij brokacie!!!

Przed nami Sylwester, a wielkimi krokami zbliża się karnawał – czas wielkich wyjść i wielkich imprez. Kiedy indziej jak nie teraz dać się ponieść fantazji i błyszczyć setkami świetlistych drobinek?

Brokat w każdym kolorze sprawdzi się idealnie na powiekach. Ciemny – doda głębi spojrzenia, jasny – doda blasku. Złoty i srebrny idealnie wkomponuje się na dekoldzie i na rękach. Najważniejsza jest aplikacja, bo położenie brokatu sypkiego na sypkie cienie spowoduje, że brokat zamiast na powiekach będziemy miały na policzkach. Do tego celu wystarczy jak użyjemy bazy pod cienie lub cieni w kremie do których maleńkie drobinki się nam przykleją. Dla Pań zainteresowanych tym, by całe oko było pokryte kilkoma kolorami brokatu idealne są specjalne, kolorowe, kremowe bazy pod cienie sypkie i brokat właśnie.

Na dekold wystarczy odrobina nawet zwykłego olejku dla niemowląt zmieszana z bardzo drobnym brokatem – da nam to efekt świetlistej i błyszczącej skóry.

I uwaga – łatwo jest przesadzić z brokatem, zbyt duża jego ilość może spowodować efekt odwrotny od zamierzonego, może dodać lat i wygląd rodem z kabaretu.

Miejmy więc umiar drogie Panie, tak by lśnić swoją klasą. Błyszczące drobinki niech podkreślają jedynie nasz naturalny blask.

Szampańskiej zabawy nie tylko z brokatem!

Dorota Kościukiewicz - Markowska





**Zdjęcia:** Dorota Kościukiewicz-Markowska i Vinda Berkovitz  
**Makijaż:** Dorota Kościukiewicz-Markowska [www.dorota.tv](http://www.dorota.tv)  
**Modelka:** Kasia Baczulis i Fernanda Heringer

# LOOK!

HAIR SPECIALIST PRODUCTS

PROFESJONALNE KOSMETYKI  
FRYZJERSKIE

WYPOSAŻENIE SALONÓW

**SZCZECIN**

ul. Rayskiego 23/2a

tel. 694 412 834

sklepszczecin@progress.pl



Z TYM KUPONEM  
**15% TANIEJ!**

*MS*  
**Madras Styl**  
meble i światła

Małgorzata Mądraszewska

projekt  
wyposażenie  
realizacja  
satisfakcja



Realizacja i wyposażenie wnętrza to kompleksowa praca.

**MADRASSTYL**, to kompleksowa usługa, przyciąga od projektu przez wyposażenie i montaż, aż do Poradca Satisfakcji. W swoim ofercie posiadamy meble i oświetlenie wielu rozmiarowanych produktów polskich i zagranicznych. Realizujemy także indywidualnie zaprojektowane meble, wyposażenie w swojej formie, dostosowane do wnętrza i potrzeb. Doradzamy w organizacji przestrzeni, w: Biurowy, sypialnia, salon, kuchnia, łazienka, łazienka i łazienka. Zapraszamy do Poradcy Satisfakcji i zrealizujemy każde wypracowane wnętrze.

Ekspozycja dla inwestycji w Warszawie

ul. Władysława Jagiełły 19  
70-260 Szczecin

tel. +48 784 040 528

fax. 91 463 11 10

mmadraszewska@madrasstyl.pl

[www.madrasstyl.pl](http://www.madrasstyl.pl)

*euforia & j.fashion*



zapraszamy do sklepu online  
[www.jfashion.pl](http://www.jfashion.pl)



Restauracja Szczecin

## Szanowni Państwo

Nowo otwarta Restauracja Szczecin mieszcząca się w gmachu Urzędu Miejskiego, ma ogromną przyjemność zaprosić Państwa w swoje progi. Przy klimatycznej muzyce, wspaniałej panoramie naszego miasta, mogą się Państwo delektować wyśmienitą kuchnią europejską z dominacją dań polskich oraz specjałów regionalnych.

Ponadto organizujemy:

- Cateringi
  - Bankiety
  - Wesela
  - Chrzcziny
  - Komunie
  - Spotkania biznesowe
  - Garmażerkę wigilijno-święteczną
- Oraz wszelkiego rodzaju imprezy okolicznościowe

## Sylwester 2011

Zapraszamy



Restauracja Szczecin, ul. Felczaka 9, 71-417 Szczecin  
tel. kom.: +48 508 00 33 58, tel. +48 91 424 58 79  
www.restauracjaszczecin.com  
info@restauracjaszczecin.com

pn - czw 9.00 - 23.00  
pt 9.00 - 24.00  
sob 10.00 - 24.00  
nie 10.00 - 22.00

## 15.12 koncert

BARRACUDA music company

Facelift

BRENDA WALSH

Koncert promujący debiutancką płytę "Many Faces of Brenda Walsh"

Kafe Jerzy 15.12.2011  
start 21:00

Szczecin, ul. Jagiellońska 67

Bilety 20 zł w przedprzedaży i 25 zł w dniu koncertu.

## Kafe Jerzy

ul. Jagiellońska 67  
tel. 91 48 47 833

*polecamy:*

**23.12 "Day B4 Party"** poprowadzi PP Tatinek  
wstęp do godz. 22.00 wolny

**25.12 "Święta z Jurkiem"**  
(taneczny "aerobic" w rytm przebojów) za konsolą św. Mikołaj  
wstęp do godz. 22.00 wolny

**Wszystkim Klientom, Partnerom oraz Sympatykom klubu Kafe Jerzy składamy życzenia Spokojnych i Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Pomyślności i Sukcesów w Nowym Roku**

## Sylwester 2011

(ostatnie wolne miesiąca) 225 zł/os

2 ciepłe dania, bufet w formie szwedzkiego stołu, napoje, soki, piwo, wino oraz biała wódka bez ograniczeń. Bezpłatne wejście do klubu przez cały 2012 rok! Sylwestrowy bal poprowadzi PP Tatinek.

www.kafejerzy.pl



## wpisana w planowanie spadkowe

**W** ciągu ostatnich 20 lat uwolnienie przedsiębiorczości w Polsce owocowało powstaniem prywatnych majątków. To co w innych państwach tworzyło często kilka pokoleń, nasi przedsiębiorcy zbudowali nierzadko w kilkanaście lat dzięki wysiłkowi i wyrzeczeniom. Ostatnio jednak świat „zawirował” i wiele firm przeżywa poważne kłopoty. Na szczęście Polska jako jeden z nielicznych krajów uniknęła recesji. Doświadczenia tego trudnego okresu pokazują, że kryzysowi najskuteczniej opierają się dobrze prowadzone biznesy rodzinne.

### Zmiana pokoleń

Każde przedsięwzięcie potrzebuje jednak wizji rozwoju na następne lata i następne pokolenia. Dla dalszego rozwoju majątku potrzebny jest dobry plan. Plan, który uwzględni także i to, że kiedyś przyjdzie czas w którym nie my, ale nasze dzieci będą stały na czele firmy. Jak są do tego przygotowane? Jak nasz biznes jest przygotowany do zmiany pokoleń? Czy nasza rodzina wiedziałaby dzisiaj, co zrobić gdyby wczoraj doszło do takiej zmiany przywództwa?

W przeciwieństwie do najbardziej rozwiniętych krajów w Polsce brakuje dobrych doświadczeń z dziedziczeniem dużych majątków. Testament kojarzy się w Polsce z ostatnim dokumentem, jaki podpisujemy w życiu. A co się stanie, jeżeli nie zdążymy złożyć podpisu? Pewien plan działania w takich trudnych okolicznościach zawsze istnieje. Przewidziało go dla nas państwo i zapisało w obowiązujących przepisach prawa. Jego realizacja jest jednak bardzo czasochłonna i często niewygodna dla spadkobierców. Działanie zgodnie z takim scenariuszem bardzo często kończy się likwidacją firmy, a nierzadko również zepsuciem dobrych relacji w rodzinie. Warto przygotować swój plan, który

przemyślimy i omówimy z najbliższymi osobami.

### Skarb w labiryncie

Jeżeli nie zostawimy rodzinie testamentu, nasz majątek zostanie podzielony zgodnie ze wskazaniami ustawy. Taki tryb dziedziczenia rodzi często wiele problemów, a kluczowym w przypadku dziedziczenia firmy może okazać się czas.

Dobrze przygotowany testament jest dla spadkobierców jak mapa w ciemnym labiryncie, w którym znajduje się skarb. Tym skarbem jest to wszystko, co pozostawiamy po sobie. Tym skarbem są nasze biznesy, które pomimo zmiany trwają silnie i prężnie. Tym skarbem są zachowane relacje międzyludzkie w rodzinie i w biznesie. Tym skarbem jest także i to, że nasi najbliżsi zawsze będą nas dobrze wspominać. A w ten sposób nasze dzieło będzie trwać, nasza misja może być kontynuowana. Dobry plan sukcesji jest planem rozwoju majątku napisanym przez nas dla następnego pokolenia. Kto wie, czy nie jest to najważniejsza decyzja biznesowa, jaką podejmujemy w życiu? Czy chcielibyśmy najważniejszą decyzję naszego życia odkładać na ostatni czas? A co jeżeli nie zdążymy? Czy tą decyzję ma podjąć za nas sędzia w asyście skłóconej rodziny i współników?

Najtrudniejszym zagadnieniem w procesie planowania jest wszystko, co dotyczy ludzi. Pytanie o to, kto ma odziedziczyć poszczególne składniki majątku rodzi wiele różnorodnych emocji. Odpowiedź wymaga od nas odwagi i rozważań. Przecież biznes to ludzie i relacje międzyludzkie. A z drugiej strony nasi najbliżsi. Ci dla których wszystko tworzymy, którym chcemy wszystko zapewnić i jak najlepiej przygotować. Ci, których kochamy i którzy nas kochają. Dobry plan sukcesji wymaga postawienia sobie trudnych pytań i znalezienia na



nie odpowiedzi. Czy nasi najbliżsi są gotowi od dziś prowadzić biznes samodzielnie? To znaczy – czy potrafią i czy chcą zajmować się wszystkim co stanowi o sukcesie tego biznesu? Czy mają odpowiednie predyspozycje, wykształcenie, umiejętności, siłę ducha i osobowość? Czy jestem dzisiaj gotowy stworzyć spółkę z małżonkiem współnika i jego dziećmi (a może niepełnoletnimi dziećmi)? Co powie współnik, jeżeli do spółki wejdzie moja rodzina? Komu przekazać władzę i biznes, a kogo najlepiej spłacić? Czy istnieje możliwość szybkiego stworzenia kapitału wtedy, gdy będzie on najbardziej potrzebny?

### Przyszłość bliskich w naszych rękach

Skuteczne planowanie sukcesji jest dzisiaj możliwe. Mamy odpowiednie regulacje prawne, mamy doskonałe narzędzia finansowe. Mamy wiedzę i doświadczenie, aby taki plan przygotować. Wiedzimy, co się dzieje wokół nas, tam gdzie takich planów z różnych powodów nie było. Ta nasza ostatnia wola jest potrzebna naszym najbliższym, tym trudnym dla nich momencie nie zostawiamy ich samych, nie opuszczamy ich. Oni będą wtedy potrzebowali naszej pomocy bardziej niż w jakimkolwiek innym okresie życia. Zachowajmy ich miłość, godność i szacunek. Obrońmy te wartości dla nich i dla siebie. Dobry plan sukcesji jest świadomą i wolną

odповідzią na te wyzwania, które stawia przed nami przyszłość. Przyszłość naszych rodzin i naszych biznesów zależy od nas. Czy istnieje w jakimkolwiek miejscu ziemi coś lub ktoś, kto podejmie takie decyzje, nakreśli takie plany lepiej niż my sami? Czy jest ktoś, kto lepiej niż my zna naszą wolę? Plan sukcesji na pewno nie należy do najłatwiejszych decyzji. Wymaga ona od nas odwagi i rozważań. Być prawdziwie odważnym – to znaczy myśleć o przyszłości i brać za nią odpowiedzialność. Nie obawiamy się tego trudu, ale raczej tego, co się stanie, jeśli nie podejmiemy tych trudnych decyzji. Zaplanujmy tę przyszłość, a odpowiedzialność za nią zabierzmy ze sobą.

Stworzenie skutecznego planu spadku jest możliwe tylko przy równoczesnym działaniu na płaszczyźnie prawa i finansów. Jako doradca Avivy od lat zajmuję się współpracą z przedsiębiorcami przy tworzeniu kompleksowych rozwiązań. Moja wiedza jest wynikiem doświadczenia zdobytego w tym okresie oraz doskonałości umiejętności poprzez uczestnictwo, w międzynarodowym stowarzyszeniu doradców finansowych MDRT. Codziennie dbam o to, aby nasi klienci i ich najbliżsi mogli w pełni korzystać z życia.

Zapraszam do współpracy wszystkich, których przedstawiony temat skłania do zastanowienia się nad swoim biznesem i zagadnieniami sukcesji.

# Profesjonalnie ścinamy ceny

Wszystko czego potrzebujesz do pielęgnacji włosów, masz teraz pod ręką.  
Topowe marki światowego fryzjerstwa.



## Internet

[www.hairstore.pl](http://www.hairstore.pl)

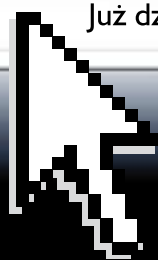
## Telefon

91 886 70 05

## Sklep

Szczecin, Zielonogórska 12

Już dziś sprawdź naszą ofertę i zdecyduj o sposobie zamówienia.



# hairstore.pl

AKCESORIA I KOSMETYKI FRYZJERSKIE

# ŁOWCY STYLU

[ WERONIKA BULICZ

To już trzeci odcinek naszej nowej rubryki. Podobnie jak w poprzednich pokazujemy w niej szczecinianki, które poddały się ocenie naszych ekspertów. Dodajmy, że panie nie tylko lubią modę, ale i świetnie się w niej odnajdują. Zatem jeżeli ubieracie się ze smakiem, znacie obowiązujące trendy lub po prostu macie niepowtarzalny i indywidualny styl to zapraszamy do udziału. „Łowcy stylu” to miejsce, gdzie możecie kształtować gusta naszych czytelników – jednym słowem być szczecińskimi trendsetterami.



foto: archiwum prywatne bohaterki

## Sandra

**Kasia Hubińska**

Stylizacja Sandry jest trochę w stylu vintage. Grochy są w tym sezonie modne, ale łączone jeszcze z innym wzorem lub inną wielkością grochów. W takim fasonie wygląda troszkę jak strój kąpielowy z lat 50., lub jak stylizacja z lat 80. Do tego duże kolczyki i mocna bransoletka kierują tę stylizację na wieczorne wyjście, co zresztą podkreśla mocny makijaż. Całość tonuje czarna marynareczka. No szkoda, że nie widzimy całości sylwetki.

**Arkadiusz Prajs**

To stylizacja dobra na dyskotekę. Na taką okazję jest super: dobry makijaż, sporo biżuterii, bluzka w grochy, a do tego tonujący całość czarny żakiet komponują się dobrze. Szkoda, że nie widać dołu.

## Kamila

**Kasia Hubińska**

Cieszę się widząc w stylizacji zimowej kolory inne niż czarny. Popielaty płaszcz, elegancki choć noszony nonszalancko, nie sztywno, co Kamila uzyskała choćby wiązaniem paska i niedopięciem płaszczyka. Zamiast klasycznego szalika, chusta z akcentem ludowym, bardzo modny element ubioru tzw. „mody polskiej”. Grube kryjące rajstopy w kolorze bordowym komponują się z chustą, a ciepła sukieneczka w kolorze ecru rozjaśnia całość, która prezentuje się lekko. Mam jednak wrażenie, że nie za ciepło jest Pani Kamili... dołożyłabym ciepłą, fikuśną czapę i przerzuciła przez ramię robioną na drutach torbę :)

**Arkadiusz Prajs**

W tej stylizacji podoba mi się kolorystyka. Trench w stylu militarnym jest niezły, ale buty w stylu „Emu” trochę nie pasują. Ja widziałbym tutaj bardziej rockowe obuwie i inną apaszkę.



## Sandra

### Kasia Hubińska

Bardzo fajna stylizacja na co dzień. Tunika dla każdej niemalże sylwetki, w stylu boho, czyli mieszanka stylów. Ciekawa biżuteria, wielki pierścionek nadaje artystycznego charakteru. Odważne i niebanalne jasne podkolanówki, nie skracają i nie pogrubiają łydki Sandry, ponieważ dziewczyna ma szczupłe i długie nogi. Ciekawe butki dopełniają całości i robią modowy akcent i są przedłużeniem podkolanówki. Dodam jeszcze, że z ciemnymi włosami i karnacją Sandry bardzo ładnie komponuje się ciepły kolor tuniki.

### Arkadiusz Prajs

To ciekawa stylizacja. Dobre buty z futerkiem na podeszwie z kauczuku, świetne kolankówki i legginsy wydłużają sylwetkę, jednak bluzka wydaje mi się zbyt letnia. Dlatego zmieniłbym górę i dołożył do tego np. kamizelkę z futra.



## Eksperci stylu



**KATARZYNA HUBIŃSKA**  
Projektantka, stylistka,  
personal shopper,  
producentka sesji zdjęciowych.  
Mieszka i pracuje w Szczecinie.  
Absolwentka Uniwersytetu  
Szczecińskiego. Moda była  
i jest jej wielką pasją w każdym  
aspekcie, nie tylko projektowania.



### ARKADIUSZ PRAJS

Projektantem chciał być od zawsze.  
W Szczecinie skończył technikum  
odzieżowe, poznał swój zawód od kuchni.  
Oprócz projektowania sam szyje i wykańcza  
swoje rzeczy. Jest perfekcjonistą. Kolekcję  
męską, którą zaprezentował w Warszawie  
podziwiała cała Polska.

## WEŹ UDZIAŁ W NASZEJ AKCJI I WYGRAJ NAGRODY!

JĘŚLI CHCESZ ABY TWOJE ZDJĘCIE POJAWIŁO SIĘ W GAZECIE...

Wyślij maila ze swoim zdjęciem sylwetki na adres: [lowcystylu@eprestiz.pl](mailto:lowcystylu@eprestiz.pl). W tytule maila koniecznie umieść nazwę "Szczecin". W mailu napisz: imię, nazwisko, kontakt do siebie i potwierdzenie, że zapoznałeś/łaś się z regulaminem

Regulamin dostępny jest na stronie:

[www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

OSOBY KTÓRYCH ZDJĘCIA ZOSTANĄ WYBRANE I OCENIONE PRZEZ NASZYCH EKSPERTÓW OTRZYMAJĄ NAGRODY!

agrody dla uczestniczek wydania:

DWUOSOBOWE ZAPROSZENIA NA GODZINNĄ LEKCJĘ SQUASHA ufundowała Centrum Rekreacji DANCE FACTORY  
ul. Korzeniowskiego 2 (obok domu kultury Słowianin) w Szczecinie [www.dancefactory.com.pl](http://www.dancefactory.com.pl)

# MĘSKA GRA

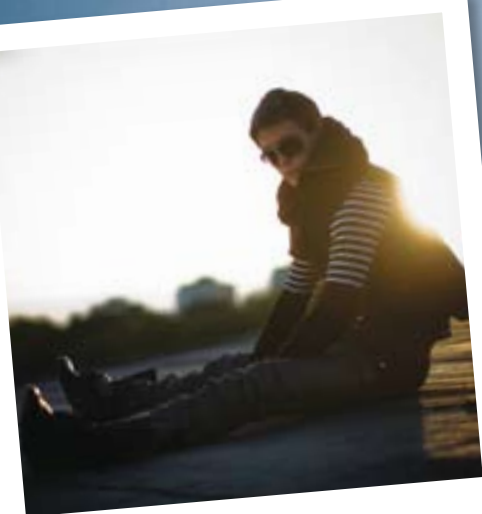


Kurtka czerwono-szara krata 1000zł  
 Szare jeansy z białą stębnówką 300zł  
 Bluza czarna na zamek z wysokim golfem 280zł

[IZABELA MAGIERA-JARZEMBEK

Klasyka i nowatorstwo. Odważne cięcia fantazyjne dekolty i stonowane kolory. Tak wygląda mężczyzna „ready to wear” - oczami szczecińskiego projektanta Arkadiusza Prajsa. Już nie trzeba jeździć do Berlina Londynu czy Mediolanu by wyglądać oryginalnie i niepowtarzalnie. W autorskiej kolekcji Prajsa jesień/zima 2011 nie zabrakło deseni, krat, pasków, wysokich kominów i zapięć na skos. Ozdobne zamki i szwy w połączeniu z kolażem materiałów dają bardzo oryginalny look. Zabawa materiałami tak charakterystyczna dla projektanta jest motywem przewodnim kolekcji. Tkaniny plus dzianiny do tego naturalne i sztuczne skóry oraz bardzo modne w nadchodzącym sezonie siatki. Warstwa wierzchnia to błyszczące pikowane kurtki, płaszcze z wełny wykończone dzianinami i skórą do tego wełniane czapki wykończone futrami z norek i lisów oraz podręczne torby.

Płaszcz z wełny i ortalionu, dwurzędowo zapinany na guziki 999 zł  
Spodnie z aksamitu w wytłaczaną kratę 350 zł



Bluza w rąby na zamek na boku z półgolfem 220 zł  
Kurtka z wełny parzonej zapinana na guziki 700 zł  
Aksamitne czarne spodnie - krata 350 zł



Bluza czarna z półgolfem zapinana na zamek 220 zł  
Bluzka z siatki oliwkowa z wykończeniami z ekologicznej skóry 180 zł  
Spodnie jeansowe czarne z pomarańczowymi przesykami 350 zł  
Kurtka z ortalionu we wzór moro z kapturem wykończonym siatką 550 zł

Zdjęcia: Jarek Romacki  
www.romacki.pl  
Modele: Cezary Sieniutowicz, Arkadiusz Prajs  
Projektant: Arkadiusz Prajs  
www.arkadiuszprajs.com

# Tradycja, chodź do tatusia, a butków sobie nie przemocz

Pisanie o kuchni w grudniu wydaje się z pozoru najłatwiejsze. Cóż 12 potraw, sianko pod obrusem i wolny talerzyk dla zbłąkanego wędrowca. Dla mnie, czekała po niej jednej pięćdziesiątce sprawa bagatelna, lecz oto okazuje się, że wigilijne zwyczaje podlegają takim samym prawom ewolucji jak choćby ssaki i inne ptaszęcia. W domach młodych Polaków pizza na wigilijnej wieczerzy nie dziwi, a ziemniaki w mundurkach uważane są za przeżytek. Już Bareja opisał te zjawiska w jednym ze swoich filmów, kiedy to stukano się jajeczkiem pod sztuczną choinką i miał kolędy śpiewano „padmaskowskoje wiecziera”. Mamy wszak wolność słowa, myśli i uczynków.

Ja sądzę, że mamy jeszcze coś więcej: zobowiązania wobec Tradycji. Wobec pamięci o Rodzicach, Dziadkach, o wigilijnych wieczorach gdy z czerwonymi od mrozu nosami wyglądaliśmy pierwszej gwiazdki niecierpliwie spoglądając na paczki ułożone pod przystrojona choinką. W moich dziecięcych latach, w domu moich Dziadków zbierało się ponad dwadzieścia osób. Już w wejściu do bramy starego domu przy ul. Bogusława pachniało odświętnie (dziś pachnie tam jakimś bankiem, albo inną cholera). Podstawowe wigilijne dania, barszczyk, kapusta, ryby, mają to do siebie, że aromaty rozsiewają niebiańskie i apetyczne.

W rodzinnej tradycji królowały ryby w galarecie, choć i smażona obowiązkowo musiała wjechać na stół. Tak więc najpierw błękit skóry na dzwonek karpia w złotej galarecie z czerwonymi krążkami marchewki. Tuż obok obowiązkowo ręcznie tarty chrzan o krzepkości wywołującej łyżę rozkoszy u mniej odpornych. Szczupak pięknie faszerowany w swojej własnej skórce, krajany w plastry słusznej grubości i równie galaretką zalany. W sam raz dla dzieci, gdyż każda ostka skrzętnie była usuwana. W głębokim, okrągłym półmisku lśniły tłustym brązem kolejne kawałki smażonego karpia, sandacza, a czasami i dorsza. Do tych ryb były ziemniaki posypane natką pietruszki i zręcznie okraszone żółciutkim masłem. No i w rybnym menu wigilii u Kaczmareków danie które w zdecydowany sposób zaciążyło na mojej przyszłości, czyli dniu dzisiejszym: śledź w zalewie z mleczka, ikry odrobiny octu i śmie-

Tradycja to dąb, który tysiąc lat rósł w górę. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni. A to co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy. (Stanisław Bareja)

tany pod pierzynką bielusiękich plasterków cebuli..., a obok parująca micha ziemniaków w mundurkach. Ech, jak tu się nie wrzuci?

Próbowałem wszelakich sposobów na odtworzenie tego arcydzieła. Ba, nawet podzieliłem się z Wami rok temu przepisem zapamiętanym pieczołowicie. I nic!

Nie wychodzi, nie ten smak, nie te aromaty, zupełna porażka. Czy to śledzie były inne, czy cebula, dość że nigdy nie doścignąłem umiejętności Mistrza i smaku oryginału. Były też oczywiście śledzie i w innych sposobach przystrojone, ale ten był Numero Uno.

Pominę opisy barszczyku, kapusty i ciast popijanych kompotem z suszonych owoców. Pominę opis choinki z ręcznie robionymi ozdobami. W przedświątecznej krzątaninie Waszej przeszkadzać nie chcę, wrócę jeszcze jednak do Tradycji. Otóż pamiętam, w wigilijnym domu Dziadków nie mogło zabraknąć przepięknego hiacinta. Roślina nieco zapomniana już dzisiaj, a niepowtarzalna w swoim zapachu i kolorach radosnych. Babcia dostawała ją od Dziadka co roku z tą samą miłością i kwiat ów był nierozzerwalnym elementem Wigilii przy Bogusława.

Możecie zamówić pizzę w wigilijny wieczór. Możecie zrobić krewetki w ananasiu i nawet schabowego z kapustą. To przecież wolny kraj. Nie widzę powodów by ganić rozwój i nowoczesność. Globalizacja nie omija i naszych codziennych zwyczajów.

Ale gdyby wieczorem coś zaswędziało Was pod powiekami, jakieś westchnienie głębsze i mgliste wspomnienie wracające uparcie... przypominajcie sobie finałową scenę z filmu „Miś” ot,co.

Dziś ku przestrodze przed odchodzeniem od tradycji polecam menu wigilijne liczące sobie nieco ponad 150 lat:

1. Zupy: barszcz z uszkami, zupa migdałowa lub z głogu.
2. Szczupak na szaro w rodzynekowym sosie.
3. Szczupak na żółto z szafranowym sosem.
4. Szczupak lub sandacz na zimno w żelatynie naturalnej.
5. Karp gotowany w sosie winnym.
6. Okonie z kartoflami.
7. Szczupak w łusce gotowany w jarzynach, podawany z tartym chrzaniem zaprawiany octem.
8. Legumina z sokiem malinowym.
9. Kapusta czerwona z kotletami z ryb.
10. Pieczyście z jesiotra z sałatą rozmaitą.
11. Ciasta rozmaite.

Smakowitych, dostatnich Świąt w otoczeniu Najbliższych życzy Wasz „garkotłuk”

P.S. A wódeczka i owszem, tradycja pozwala. Tyle, że po Pastercie.

Szymon Kaczmarek




**Szymon Kaczmarek**  
dziennikarz Polskiego Radia Szczecin, „garkotłuk”



# MARENA

WELLNESS & SPA

Marena Wellness & Spa  
życzy wszystkim swoim Gościom  
spokojnych, rodzinnych  
Świąt Bożego Narodzenia oraz  
szampańskiej zabawy sylwestrowej.



**STYCZNIOWY  
DŁUGI WEEKEND**  
4 DNI JUŻ OD  
**147 ZŁ/OS/DZIEŃ**  
Kupon  
Rabatowy  
**10%**



**RODZINNE FERIE NAD MORZEM**  
**DZIECKO GRATIS**  
JUŻ OD **142 ZŁ/OS/DZIEŃ**  
Kupon  
Rabatowy  
**10%**

Marena Wellness & Spa

72-415 Międzywodzie, ul. Turystyczna 1

tel.: +48 91 381 38 93 lub +48 601 051 161

[www.marenaspa.pl](http://www.marenaspa.pl)

# Gorąca zima w Spa

30% rabatu na wybrane masaże:



## Świąteczne zapachy Spa:

- Masaż aromatyczny ze świątecznym zapachem (cynamonowy, pomarańczowy, goździkowy)
- Masaż gorącymi bazaltowymi kamieniami La Stone
- Masaż masłem Karite
- Masaż czekoladowy Chocospa

W nowym roku, w nowym wydaniu masaże aromatyczne z olejkami eterycznymi o wyjątkowych właściwościach:

- **Masaż aromatyczny dla biznesmenów**  
kompozycja lawendy, jałowca i tymianku (masaż uspokajający, wyciszający)
- **Masaż aromatyczny dla niewyspanych**  
kompozycja eukaliptusa i pomarańczy (masaż relaksujący, kojący zmysły)
- **Masaż aromatyczny dla zmęczonych**  
kompozycja grejfruta i geranium (masaż łagodzi depresję, napięcia nerwowe, lęki)
- **Masaż aromatyczny dla przemęczonych**  
kompozycja rozmarynu i mięty (masaż usuwa zmęczenie ciała i umysłu)
- **Masaż aromatyczny antycellulitowy**  
kompozycja kopru włoskiego i cyprysów (masaż łagodzi objawy cellulitu, wygładza rozstępny)

Promocja obowiązuje do 29.02.2012

**Baltica Wellness & Spa** | Centrum Pazim | Pl. Rodła 8, 70-419 Szczecin  
tel. 91 359 44 00 | e-mail: [info@spabaltica.pl](mailto:info@spabaltica.pl) | [www.spabaltica.pl](http://www.spabaltica.pl)



## PRESTIŻOWE KSIĄŻKI

W gąszczu nowych pisarzy i wydawnictw może zagubić się niejedyn miłośnik literatury. Aby ułatwić życie czytelnikom w cyklu „Prestiżowe książki” pokazujemy pozycje warte zapamiętania. Subiektywnej oceny dokona Rafał Podraza, autor książek o rodzinie Kossaków. Spójrzy na nie okiem autora, dziennikarza i czytelnika.



Foto: Krzysztof Stępek

**RAFAŁ PODRAZA -**

dziennikarz. Jego książka „Magdalena, córka Kossaka” (PIW, 2007), wywołała renesans na twórczość Magdaleny Samozwaniec. Na kanwie tego sukcesu opracował i wydał dwie niepublikowane książki pisarki: „Z pamiętnika niemłodej już mężatki” (W.A.B., 2009) i „Moja siostra poetka” (PIW, 2010).

Ocena



Foto: archiwum autora

**Daniel Liskowacki****Kwestionariusz (nie) Literacki**

**Kim jestem:** ... tym nie będę. Jak zresztą każdy.

**Co byłoby dla mnie największym nieszczęściem:** mam nadzieję, że nie ja sam.

**Nigdy nie ubrałbym:** ubrać to można dziecko, albo choinkę. A choinkę bym ubrał. I robię to chętnie. Natomiast odpowiadając na pytanie, w co bym SIĘ nie ubrał: Nie ubrałbym się w to, co byłoby bardziej widoczne od tego, co pod spodem. Czyli ode mnie.

**W czym jestem dobry:** w popełnianiu gaf.

**Co jest najważniejszym osiągnięciem mego życia:** moje życie. Nawet, jeśli nie jest ono specjalnym osiągnięciem.

**Co jeszcze chcę osiągnąć:** spokój.

**Co wzbudza mój obsesyjny lęk:** lęk.

**Najbardziej cenię u mężczyzn:** ...to, że jeśli już sami coś w sobie cenią, to nie cenią w sobie najbardziej mężczyzny.

**Błąd, który popełniłem:** to błąd, którego nie da się naprawić

**Kiedy kłamię:** ...staram się nie pisać. Kiedy piszę, staram się nie kłamać.

**Nienawidzę:** nienawidzących.

**Polska moich marzeń:** to Polska, która nie musi być marzeniem.

**Bohaterstwo to dla mnie:** życie ze świadomością śmierci.

**Czy pisarz ma wobec kogoś lub czegoś obowiązki:** dziś już chyba tylko wobec wydawcy. Ale jeśli jeszcze wierzy w siebie (czyli w pisarza), to także wobec siebie.

**Moje ulubione słowo:** słowo. Jest jeszcze jedno mniej ładne, ale wcale nie to, o którym Państwo myślicie.

**Na kompromis decyduję się gdy:** ... jest to kompromis.

A nie porażka, która kompromis udaje.

**Dla miłości mogę zrobić:** obiad, kolację, no i śniadanie.

**Jak chciałbym umrzeć:** najlepiej już po śmierci.

**Kim chcę zostać w pamięci innych ludzi:** sobą.

*Skreco to...* Ja. W skrócie. I z dystansu.



Ocena

Akcydens  
GRUPA  
WYDAWNICZA

Foto: Magdalena Korzeniowska

**Róża Czerniawska-Karcz****Kwestionariusz (nie) Literacki**

**Kim jestem:** odkrywczynią samej siebie.

**Co byłoby dla mnie największym nieszczęściem:** samotność.

**Nigdy nie ubrałabym:** topless.

**W czym jestem dobra:** w słuchaniu cudzych zwierzeń.

**Co jest najważniejszym osiągnięciem mego życia:** pewność siebie.

**Co jeszcze chcę osiągnąć:**

owoce pewności siebie.

**Co wzbudza mój obsesyjny lęk:** ślepa nienawiść.

**Najbardziej cenię u kobiet:** klasę.

**Błąd, który popełniłam:** może jakiś ortograficzny?

**Kiedy kłamię:** naprawdę nie kłamię.

**Nienawidzę:** nie ma takiej opcji.

**Polska moich marzeń:** mówiąca piękną.

i poprawną polszczyzną... utopia?

**Bohaterstwo to dla mnie:** zdobywać szczyty nie do zdobycia.

**Czy pisarz ma wobec kogoś lub czegoś obowiązki:** zapewne ma... a lista kogoś lub czegoś jest długa.

**Moje ulubione słowo:** czas - w milionach konfiguracji.

**Na kompromis decyduję się gdy:** nie mogę namówić adwersarza do ustępstwa.

**Dla miłości mogę zrobić:** to, co miłość może zrobić dla mnie.

**Jak chciałabym umrzeć:** bez bólu i bez żalu, czyli niepostrzeżenie.

**Kim chcę zostać w pamięci innych ludzi:** uśmiechem.

*...w kropli Czasu to...* jakiś etap przeciekania do wieczności.



## KONKURS

Wejdź na [www.magazynprestiz.com.pl](http://www.magazynprestiz.com.pl)

Weź udział w naszych konkursach

**DO WYGRANIA KSIĄŻKI:  
„Skreco” i „...w kropli Czasu”**

SZCZEGÓLWIE INFORMACJE NA NASZEJ STRONIE  
INTERNETOWEJ ORAZ NA

ROZWIĄZANIE KONKURSU Z LISTOPADA

**Maria Pankowska  
Izabela Wójt**

Zwycięzców o odbiorze nagrody poinformujemy drogą mailową

MIESZKANIA  
GOTOWE  
DO ODBIORU



[WWW.APARTAMENTYSKARBIEC.PL](http://WWW.APARTAMENTYSKARBIEC.PL)

Świąteczna promocja.

Ceny za m<sup>2</sup> już od  
3850 zł brutto

Sprzedaż prowadzi

**redNet<sup>24</sup>**  
REAL ESTATE AGENCY

Developer

**SKARBIEC**  
Towarzystwo Funduszy Inwestycyjnych S.A.

ul. Bandurskiego 95/17  
71-685 Szczecin

tel.: 91 886 90 40; tel. kom.: 510 250 180  
[sprzedaz@apartamentyskarbiec.pl](mailto:sprzedaz@apartamentyskarbiec.pl)

## Prestiżowe

[ WERONIKA BULICZ

## IMPREZY czyli subiektywny przegląd wydarzeń



DO SPOTKANIA

## Aviva pomaga przy spadkach



Projekt "Sukcesja"- planowanie spadkowe – to cykl konferencji prowadzonych przez Grupę Aviva. Spotkania mają na celu podpowiedzi dobrych rozwiązań w kwestiach spadkowych oraz odpowiedzialnościowych w firmach rodzinnych i prywatnych. W przeciwieństwie do najbardziej rozwiniętych krajów w Polsce brakuje dobrych doświadczeń z dziedziczeniem dużych majątków. Testament kojarzy się w Polsce z ostatnim dokumentem, jaki podpisujemy w życiu. A co się stanie, jeżeli nie zdążymy złożyć podpisu? Pewien plan działania w takich trudnych okolicznościach zawsze istnieje.



**Restauracja Szczecin, 10 stycznia, godz. 17.00**

## Cyfrowa sztuka

Digital\_ia 2012 to czwarta edycja festiwalu sztuki digitalnej, tym razem odbędzie się pod hasłem inter\_AKTYWNIEM! Festiwal tradycyjnie już gości i organizuje Klub 13 Muz. W ramach imprezy prezentowane będą prace polskich i europejskich artystów, które wedle hasła festiwalu wymagać będą od odbiorcy interakcji z dziełami twórców. Jedną z takich prac będzie dzieło francuskiej grupy SCENOCOSME pt. Acousmaflöre, która pozwala odbiorcy tworzyć dźwięki przy pomocy żywych roślin. Polskim akcentem będzie instalacja przygotowana specjalnie na digital\_ia przez Andrzeja Wasilewskiego. Niewątpliwą atrakcją będzie też wykład Tomasza Bagińskiego – reżysera nominowanego dziesięć lat temu do Oscara.

**13 Muz, 12-14 stycznia**



## Imponująca kolekcja w museum

"Amerykańskie i europejskie malarstwo z kolekcji Marxa" – to tytuł wystawy, którą w styczniu będziemy mogli podziwiać w Muzeum Narodowym w Szczecinie. Wystawa jest pierwszą w Polsce prezentacją jednej z najcenniejszych prywatnych kolekcji sztuki współczesnej w Niemczech. Ze względu na niepodważalną rangę artystów i wartość dzieł znajdujących się w kolekcji dr. Ericha Marxa, która na stałe znajduje się w Hamburger Bahnhof – Museum für Gegenwart – Berlin. Prace prezentowane na wystawie dokumentują historię współczesnego malarstwa od lat 70. XX wieku do chwili obecnej. Zobaczymy m.in. prace niemieckich artystów z kręgu Neue Wilde Martin Disler, Walter Dahn, Reiner Fetting, Salomé.

**Muzeum Narodowe, 27 stycznia, godz. 18.00**



DO SŁUCHANIA

## Gorączka Sobotniej nocy

Taki tytuł nosi druga płyta szczecińskiego rapera Soboty wydana w Szczecinie przez StoproRap. Artysta po udanym debiucie: płycie „Sobotaż”, jeszcze wyżej postawił sobie poprzeczkę. Za produkcję najnowszego wydawnictwa odpowiada Matheo. Na płycie wystąpili gościnnie m.in. Chada, Chór Montu, Czapka, Matheo, Paluch, Panna Quan, Peja, Pih, Rufijok, Smagalaz, Spółdzielnia, Starszy, Tede. SOBOTA koncertuje w całej Polsce, jego klipy mają wielomilionowe liczniki na youtube, a strona na Facebooku bije rekordy popularności. Koncert odbędzie się w dawnym Domu Kultury „Kolejarz” – w sali nad klubem „Rocker”.

**16 grudnia, godz. 21.00**



## Camerata Nova na święta

Zespół wokalistów i instrumentalistów Camerata Nova powstał w 1984 roku w Szczecinie. Pracuje i koncertuje pod dyktando założyciela i kierownika artystycznego Eugeniusza Kusa. W skład zespołu wchodzi doświadczeni wokaliści i instrumentalni szczecińscy. Camerata Nova wystąpił z pierwszym publicznym koncertem w reprezentacyjnej sali księcia Bogusława Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie. Od tamtej pory bez ich udziału nie odbywają się najpopularniejsze i najwyżej cenione Niedzielne koncerty południowe, koncerty kameralne Przy świecach i spotkania z muzyką w ramach Jesiennych Salonów Muzycznych. Od lat zespół uczestniczy m.in. w Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. W programie D. Buxtehude – Kantata „Das Neugebor'ne Kindelein” (Nowonarodzone Dzieciątko), A. Corelli – Concerto Grosso op.6 nr.8 „Christmas Concerto”, Suita pastorałek i kolęd: G. F. Haendel – fragmenty choralne z oratorium „Mesjasz”.

**Zamek Książąt Pomorskich, 18 grudnia, godz. 18.00**



## Szczecin razem po raz piąty

Akcja charytatywna „Szczecin razem” to idea, która w magiczny czas Świąt Bożego Narodzenia pozwala połączyć dobrą zabawę z dobrym uczynkiem. Pierwszego dnia świąt wieczorem klub City Hall oraz P1 pierwsze miejsce („stare City Hall”) organizują koncerty, z których dochód zostanie przeznaczony na sfinansowanie kolonii rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych dzieci z domów dziecka w regionie. W City Hall zagrają Calvin, Badkarma, Jerry, Snack, Walk This Way Crue, Trollu, Nikola Waters & Harbour Horse oraz Catz 'n' Dogz. W P1 pierwszym miejscu posłuchamy Beaty Andrzejewskiej, Łony & The Pimps, Big Fat Mamy, Skambomambo. Podczas imprez odbędą się również aukcje, na których będzie można kupić m.in. grafiki Alicji Gapińskiej i Agaty Tarki, sukienka wysadzana kryształkami Swarovskiego od Michała Marczewskiego, komiks od Kultury Gniewu oraz sesja zdjęciowa i prace Panny Lu.

**City Hall, P1 pierwsze miejsce, 25 grudnia, godz. 21.00**





## DO OGLĄDANIA

## Bardzo dziwny bal

„Bal manekinów” – to najnowsza propozycja Teatru Polskiego. Akcja sztuki rozpoczyna się nocą na tytułowym balu, na którym to manekiny – krawieckie i wystawowe – porzucają towarzyszący im na co dzień bezruch i zatracają się w tańcu. Zabawę przerywa przybycie manekina damskiego, za którym to – przekonany, że śledzi piękną kobietę – pojawia się mężczyzna, w którym inny z manekinów rozpoznaje posła, lidera robotniczej partii socjaldemokratycznej. Oto początek opowieści o mechanizmach władzy i dążeniu do rewolucji... Tekst Brunona Jasińskiego na warsztat wzięli Adam Opatowicz, reżyser sztuki. Oryginalnym akcentem jest udział Andrzeja Mikosza Webbera, autora oprawy muzycznej oraz Adama Zielińskiego Łony, który napisał teksty piosenek. Warto zobaczyć owoce tej współpracy muzyków, teatru i międzywojennego futuryzmu... Reżyserią światła zajęli się Krzysztof Sendke, choreografią – Paulina Andrzejewska, scenografią – Mariusz Napierała. Na scenie zobaczymy m.in. Olę Adamską, Sylwię Różycką, Adama Dzieciniaka czy Jacka Polaczka.

Teatr Polski, 13, 14, 29, 30 grudnia, godz. 19.00



## Zamknięty świat

W spektaklu o tym tytule znajdziemy wariacje na temat miłości, przyjaźni i pokręconych relacji rodzinnych. Będzie recepta na nudę i wydłużające się dni singielki, której „data ważności” minęła już jakiś czas temu. Życiowe pytania są stawiane na początku i na końcu, a odpowiedź na nie jedna – trzeba kłamać, ściemniać, intrygować. W ten sposób grają dwie ekscentryczne starsze panie: Lucyna (Krystyna Sienkiewicz) i Ernestyna (Zofia Czerwińska). Na scenie rozegra się pojedynek aktorski dwóch ikon polskiej sceny komediowej. Teatr Współczesny, 13 grudnia, godz. 18.00 i 20.30



## Sylwester w Paryżu

Dlaczego nie zrobić sobie Paryża w Szczecinie – nazywanym „Paryżem Północy”? Na scenie opery przywołane zostaną paryskie obrazy i wspomnienia, niepowtarzalny klimat i świat dźwięków. Udamy się w podróż po świecie muzyki paryskich kompozytorów, a także dzieł, które inspirowane były tym miastem, poważnych arii operowych, lekkich melodii operetkowych, nastrojowych i dowcipnych piosenek. Będzie też miejsce na muzyczne żarty: w Paryżu zabrmi muzyka Stanisława Moniuszki, skoro tak bardzo tego pragnął. Jontek – góral z Chicago – zaśpiewa swą arię „Szumią jodły na gór szczyt” pod Wieżą Eiffila. To jedyna taka noc w roku, gdy wszystko może się zdarzyć.

Hala Opery, 31 grudnia, godz. 19.30



REKLAMA

## Domowe obiady

na miejscu i na wynos  
w godzinach 11.00 – 16.00  
**DOWÓZ GRATIS**  
\* przy zamówieniu powyżej 25 pln

## ZUPY:

Segedyńska zupa rybna gulaszowa	7.00 zł
Razsolnik – ogórkowa rosyjska zupa rybna	7.00 zł
Barszcz czerwony z pierożkami rybnymi	7.00 zł
Kalmary a' la flaczki	8.00 zł

Domowy rosół z makaronem	5.00 zł
Domowy żurek z wiejską kielbasą i jajkiem	7.00 zł
Gulaszowa z warzywami (mięsna)	7.00 zł
Krem z pomidorów z grzankami	8.00 zł

## DANIA RYBNE

Sandacz australijski z grilla ziemniaki, zestaw surówek	19,90 zł
Dorsz bałtycki z patelni ziemniaki, zestaw surówek	15.00 zł
Strogonow z mintaja kluski półfrancuskie, biała kapusta	15.00 zł
Filet z karmazyna panierowany z pieczarkami ziemniaki, kiszona kapusta	15.00 zł
Szaszłyk z dorsza ryż pilaw, zestaw surówek	15.00 zł
Panga zapiekana z serem i szparagami ziemniaki, zestaw surówek	15.00 zł
Łosoś gotowany w sosie koperkowym ziemniaki, warzywa gotowane	18.00 zł
Łosoś grillowany ryż pilaw, warzywa grillowane	18.00 zł
Szaszłyk z białego halibuta w cieście ryż pilaw, zestaw surówek	18.00 zł
Filet z soli smażony na masełku ziemniaki, zestaw surówek	19.90 zł
Tuńczyk z grilla ryż pilaw, warzywa grillowane	21.90 zł
Ryba maślana z grilla ziemniaki, kapusta kiszona	21,99 zł
Salatka z owoców morza lub łososia grzanki	16,00 zł

## DANIA MIĘSNE

Pierogi domowe z mięsem lub „ruskie” (8 sztuk) zestaw surówek	15.00 zł
Spaghetti z kurczakiem i z brokułami	15.00 zł
Tradycyjny kotlet schabowy z pieczarkami ziemniaki, zestaw surówek	15.00 zł
Filet z kurczaka panierowany ziemniaki, zestaw surówek	15.00 zł
Karkówka duszona w sosie ziemniaki, zestaw surówek	15.00 zł
Karkówka z grilla z masłem czosnkowym frytki, zestaw surówek	16.00 zł
Kotlet de Volaille ziemniaki, zestaw surówek	16.00 zł
Filet z kurczaka z grilla ryż pilaw, warzywa grillowane	16.00 zł
Bryzol z indyka z pieczarkami ziemniaki, zestaw surówek	16,99 zł
Kotlet schabowy „górski” (z jajkiem sadzonym) ziemniaki, zestaw surówek	17,00 zł
Półdzwica wieprzowa z grilla ziemniaki, zestaw surówek	18,00 zł
Placek po cygańsku (duża porcja)	18,00 zł
Salatka Ceasara z kurczaka grzanki	15,00 zł

# chief®

RESTAURACJA

Największy kiermasz  
Świąteczny w Szczecinie  
**22.12 godz. 10-22**  
**23.12 godz. 9-22**  
**24.12 godz. 8-15**

Restauracja "Chief"  
przyjmuje zamówienia na  
dania i zakąski rybne i mięsne  
na Wigilię do dnia  
**20.12.2011**

Pełna oferta:  
[www.chief.com.pl/zakaski.html](http://www.chief.com.pl/zakaski.html)

ul. Rayskiego 16  
(plac Grunwaldzki)  
tel. (91) 488 14 17

## Brenda na finał



Brenda Walsh, niezwykle barwna, młoda, ale zdobywająca już coraz większą popularność warszawska formacja zakończy tegoroczną edycję RockAbility.

**B**renda Walsh to zespół nietypowy pod wieloma względami. Tworzy go aż dwunastu osób. Jest sekcja dęta (dwie trąbki i puzon), jest flet (!), jest w końcu cały szereg instrumentów klawiszowych i perkusyjnych. Oddzielnie funkcjonuje też wokalista i m.c. Dzięki temu BW swobodnie porusza się w wielu

gatunkach muzycznych. Brzmienie zespołu jest nowoczesne, dominuje funk, ale jest też i hip-hop, soul, pop i rock. Zespół stara się też o oryginalny wygląd – członkowie często nawiązują strojami do kreacji lat 80. Być może dlatego, że tytułowa Brenda Walsh to jedna z głównych bohaterek Beverly Hills, nie-

zwykle popularnego serialu, który swój początek ma właśnie w latach 80. Polska Brenda Walsh jest znacznie młodsza, istnieje od 2007 roku. W tym wydała swój pierwszy album, a niedawno nakręciła klip, gdzie w głównej roli wystąpił fan zespołu, znany aktor Marcin Dorociński.

Koncert BW będzie ostatnim w tym roku jaki odbędzie się w ramach RockAbility, cyklu promującego awangardowe i najciekawsze brzmienia polskiej sceny. Do tej pory wystąpili D4D (Dick4-Dick), Lullapop i The Car is On Fire. **br**

Kafe Jerzy, 15 grudnia, godz. 21



Foto: materiały prasowe

## Muzyczny prezent na święta

Sara Tavares – światowa gwiazda world music wystąpi w Szczecinie tuż przed Gwiazdką. Idealny prezent jeszcze przed choinką...

**N**astrojowe, liryczne, pełne ciepła, słońca i pozytywnej energii – takie są utwory Sary Tavares, które uważni słuchacze radiowej Trójki dobrze znają z niedzielnej Siesty.

Artystka urodzona w Lizbonie, w rodzinie emigrantów z Wysp Zielonego Przylądka czerpała z kultur oby tych miejsc wszystko, co najlepsze. Wpływy portugalskiego Fado i muzyki afrykańskiej są w jej muzyce wręcz namacalne. Zmysłowe, ale i energiczne, intymne, ale też radosne i pozytywne – rytmy, melodie i oryginalne

teksty artystki to jej znak rozpoznawczy.

Od dziecka była muzykalna, miała też wokalny talent – jako nastolatka sama zorganizowała pierwszy w Lizbonie chór gospel, później, w wieku 16 lat wygrała Konkurs Piosenki Telewizji Portugalskiej, co z kolei dało jej przepustkę na Eurowizję w 1994 roku. Wtedy też nagrała pierwszą płytę i rozpoczęła przygodę z muzyką i kolejnymi eksperymentami... próbowała wielu smaków – od r'n'b przez funk, po pop, by odnaleźć swój gust u korzeni: w muzyce portugalskiej i afrykańskiej, które z powodzeniem łączy w swoich kompozycjach.

Jej drugi album „Balance” okazał się międzynarodowym sukcesem – dzisiaj jej muzyka jest rozpoznawalna na całym świecie.

Ładunek energii, ciepła i słońca, jaki przywiezie nam Sara w grudniu będzie panaceum na krótkie dni i niskie temperatury. To muzyczne wydarzenie końca roku.

**Wb**

Sara Tavares, Hala Opery, 20 grudnia, godzina 19.00



Foto: materiały prasowe

## Dwie dekady Augustynowicz

Znana w całej Polsce reżyserka, której sztuki od lat poruszają widzów, inspirują aktorów, zachwycają krytyków – już od dwudziestu lat kieruje artystycznie Teatrem Współczesnym w Szczecinie. Obchody jubileuszu potrwać cztery dni – to cykl wykładów, dyskusji i pokazów spektakli realizowanych na scenach całej Polski, także w Teatrze Telewizji.



Foto: materiały prasowe

**P**ierwszy spektakl Augustynowicz wyreżyserowany w Szczecinie – „Kłątwa” Wyspiańskiego – swoją premierę miał 13 grudnia 1991 roku. Niedługo potem artystka objęła stanowisko dyrektora artystycznego szczecińskiej sceny. Stworzyła tutaj znany w całej Polsce, charakterystyczny teatr, który niezmiennie przyciąga i jest doceniany w kraju. Otworzyła widzów na dialog z teatrem, na tematykę społeczną, na często proste, codzienne, ale naprawdę ważne problemy współczesności.

Dzięki jej twórczości zmienił się język polskiego teatru w ogóle. Maciej Nowak we wstępie do książki „Wątroba. Słownik polskiego teatru po 1997 roku” uzasadniał wybór tytułu fascynacją sztuką Wernera Szwaba: „Zagłada ludu albo moja wątroba jest bez sensu” reżyserowaną przez Augustynowicz.

Imprezie będą towarzyszyć dyskusje oraz konferencja naukowa organizowana przez Uniwersytet Szczeciński, który jest także wydawcą monografii twórczości Anny Augustynowicz autorstwa Roberta Cieślaka.

Spośród dzieł reżyserki zobaczymy m.in. spektakl Teatru Telewizji „Toksyny” szczecińskiego autora, Krzysztofa Bizio, który zaprezentowany będzie w Studiu S1 Polskiego Radia, „Pieszko” Sławomira Mrożka zrealizowany w gdańskim Teatrze Wybrzeże. Ze szczecińskich spektakli zobaczymy „Migrenę” w Teatrze Współczesnym oraz „Co się dzieje z modlitwami niegrzecznych dzieci” w Pleciudze.

Ponadto odbędzie się koncert muzyki Jacka Wierchowskiego, który od lat komponuje muzykę do spektakli Augustynowicz, a także wystawa zdjęć oddająca charakterystyczną estetykę jej przedstawień. **wb**

# Lata dwudzieste, lata trzydzieste

Nieretuszowane, wywoływane w ciemni, uwiecznione na najprawdziwszej kliszy. Tak powstała unikatowa sesja retro - "Rafał Bajena i dziewczęta".

Jej twórca, Rafał Bajena z Stowarzyszenia Twórców i Producentów Sztuki zaprosił do zabawy w lata międzywojenne siedem pań związanych artystycznie ze Szczecinem. W roli modelek wystąpiły m.in. dziennikarki Aneta Dolega (Prestiz), Monika Petryczko oraz Panna Lu artysta - fotograf.

- Szczecin miasto pięknych i charyzmatycznych kobiet - uważa Rafał Bajena. - I takie też pojawiły się na moich zdjęciach w stylizacji która nawiązuje do Dity Parlo, ówczesnej gwiazdy kina urodzonej w Szczecinie. Kobiety z tamtych lat były pełne seksapilu, czaru i tajemniczości - po prostu piękne.

Dziennikarka Sylwia Turkiewicz bardzo ucieszyła się gdy otrzymała propozycję wzięcia udziału w sesji. - Rafał wspominał, że myśli o realizacji pomysłu i zapytał, czy mam ochotę na przebieranki. Oczywiście, że miałam! - opowiada Sylwia Turkiewicz. - Lata dwudzieste zawsze mnie fascynowały, zwłaszcza w kontekście makijażu - ach te przydymione, melancholijne spojrzenia spod sztucznych rzęs! Trudno było się później zdecydować, czy zmyć ten mocny, ale jakże pasjonujący makijaż, czy zostawić i pójść w nim w miasto. Ja wybrałam to drugie.

Aneta Dolega jest także pod wrażeniem swojej stylizacji.

- Kobiety w tamtych czasach wyglądały niesamowicie, były intrygujące, a ich seksualność była często dwuznaczna - mówi. - Na zdjęcia wpadłam w dżinsach i T-shircie, bez makijażu. W piętnaście minut charakteryzatorka Joanna Brzezińska wyczarowała ze mnie Lizę Minelli z "Kabaretu", a później Polę Negri. Rafał, który fascynuje się tą epoką w czasie sesji puszczał przeboje z tamtej epoki, często wał nas francuskimi papierosami i traktował nas jak gwiazdy filmowe!

imj



Foto: Rafał Bajena

## Bigbit, jazz i płyta której nie ma

[ANETA DOLEGA

Miniony rok był łaskawy dla szczecińskich muzyków. Na rynku ukazało się wiele bardzo dobrych albumów. Wśród nich usłyszeć można m.in. jazzową elegancję, rockową rebelię i jedno tajemnicze wydawnictwo, którego być może nigdy oficjalnie nie usłyszymy...

Polski bigbit powraca. Czerwone Gitary, Trubadurzy, Skaldowie – to ówczesny bigbitowy mainstream, którego echa ciągle są obecne w popkulturze. W latach 60. było jednak znacznie więcej zespołów, które niekoniecznie, zazwyczaj z przyczyn niezależnych od siebie, osiągnęły sukces. Czy komukolwiek

na „Mocne uderzenie”.

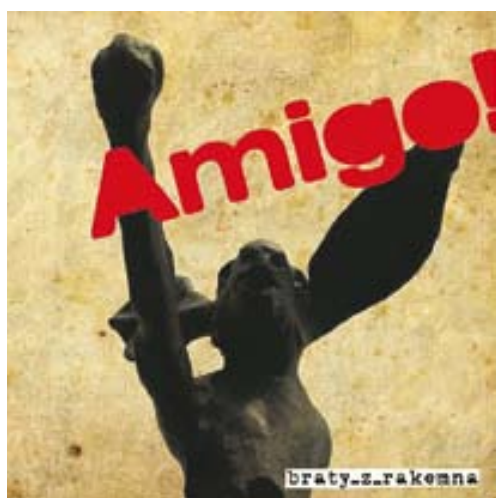
- Postanowiliśmy złożyć swoisty hołd polskim kapelom tego nurtu, powołując do życia zespół Pomorzanie – wyjaśniają muzycy kapeli. - Wkrótce do polskiego bigbitu dorzuciliśmy parę zapomnianych hitów z Anglii i USA, powstały też nasze własne piosenki. Nie pytaliśmy

Materiał z „Mocnego uderzenia” spotkał się z gorącym odbiorem na koncertach. Okazało się, że w tej muzyce nadal tli się energia.

- Koncerty promujące to wydawnictwo udowodniły, to co podejrzewaliśmy - ta muzyka jest nieśmiertelna – podkreślają Pomorzanie. - Teraz odda-

Brodniewicz, ten sam który stworzył graficzną oprawę najnowszego i bardzo tajemniczego wydawnictwa zespołu Pogodno.

- Pewnego razu przyszedł do mnie Adam Sołtysiak (od red. - jeden z przewijających się w kapeli muzyków) i zapytał czy mógłbym coś zaprojektować na



mówią takie nazwy jak Dzikusy, Pesymiści, Tajfuny, Chochoły czy Następcy Tronów? Na raturnek pospieszili Pomorzanie, supergrupa stworzona przez członków Vespy, Turyzmu i Wielkiego Pomorza po to, by przypomnieć barwną historię pierwszych polskich zespołów rockowych. Najpierw na rynku pojawiła się Epk-a zatytułowa-

się autorów nie naszych piosenek o zgodę na ich nagranie, tak jak oni 50 lat temu nie pytali się o zgodę na przeróbki zespołów The Beatles, Kinks, Troggs, czy dawno zmarłych amerykańskich bluesmanów. Nie staraliśmy się przekładać wiernie angielskich tekstów – napisaliśmy własne, tak jak przed nami zrobili to Kawalerowie czy Pięciolinie.

jemy kontynuację „Mocnego Uderzenia”. „MU II” to efekt tej samej sesji nagraniowej. Proste piosenki, proste teksty, proste granie. Prawdziwy bigbit.

#### Legalny nielegal

Ciekawostką jest, że obie okładki Pomorzanie zaprojektował szczeciński grafik Patryk

okładkę płyty Pogodno – opowiada Patryk. - Podał mi tytuł - nie powiem dający duże pole do popisu, od stanu fizycznego po duchowy czy metafizyczny. Powiedział, że nie musi być to coś strasznie skomplikowanego, zresztą ja będę wiedział najlepiej co i jak. Zostawił mi materiał muzyczny i poszedł.

Ten materiał to kilka nigdzie

nie publikowanych piosenek z lat 90., z czasów kiedy historia tej jednej z najważniejszych grup w polskim rock'n'rollu dopiero się rozkręcała.

- Kolega natknął się na te numery, o których zupełnie zapomnieliśmy – mówi Adam Sołtysiak. - Uważamy, że nadal się bronią i brzmią aktualnie. Sama płyta ma charakter bootlegu i nie pojawi się w sklepach w normalnej dystrybucji. Może na koncertach, może przez znajomych, tak będzie można ją zdobyć. Nie ma to szczególnej dla nas wartości, więc nie spodziewamy się, że w ogóle ktoś się nią zainteresuje – dodaje ze śmiechem.

Tak czy inaczej należy być czujnym albo zamęczać samych muzyków Pogodna, by zdobyć te już w chwili premiery kolekcjonerskie wydawnictwo.

Rockową przejażdżkę zamykają pochodzący z Gryfina Braty z Rakemna, którzy po kilku latach powracają z singlem „Amigo”. Na singlu znalazły się trzy nowe numery: „Z twoich tłustych oczu”, tytułowe „Amigo” oraz „Graj cyganie”. Singiel rekomendowany jest przez Lecha Janerkę, Budynia, Katarzynę Nosowską oraz Czesława Mozila. Samo wydawnictwo jest zapowiedzią regularnej płyty pt. „Krew, Sex, Popyt, Podaż”.

### Śniadanie mistrzów

Jazz w Szczecinie ma się dobrze. Dowód? Trzy albumy, kompletnie różne, ale tak samo wciągające. Pierwszy z nich jest sygnowany przez szczecińskiego saksofonistę Sylwestra Ostrowskiego. „When the groove is low” to siedem kompozycji, których twórcami, poza jedną, są amerykańscy saksofoniści urodzeni na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku, tacy jak: Jackie McLean, Art Pepper czy Wayne Shorter. Ten jedyny utwór nie związany z głównym instrumentem został skomponowany na pianino, ale Ostrowski go przearanżował. Dodatkowym smaczkiem jest zespół, który saksofoniście towarzyszy. Ostrowski i producent płyty, trębacz Piotr Wojtasik zaprosili

do współpracy amerykańskich muzyków, którzy swingowanie mają w genach. Na fortepianie gra Reggie Moore, na kontrabasie Wayne Dockery, a na perkusji Newman Taylor Baker. Klasa sama w sobie.

### Nie tacy krótkowzroczni

„Mam bardzo jazzowe nazwisko...” Kto taki? Ano Michał Wróblewski. Czasopismo Jazz Forum wydało jego płytę, która z miejsca zdobyła umysły krytyków i serca słuchaczy. Album „I Remember,” pianista nagrał wspólnie ze swoim Triem. „Czasem słyszę obawy, że trio fortepianowe zostało do cna wyeksploatowane. Wydaje mi się, że odpowiedź na to nie jest w jakichś ekstremalnych poszukiwaniach, odkrywczych środkach, rewolucyjnych eksperymentach. Trzeba znaleźć własną drogę i dochodzić do celu przez granie razem, przez indywidualny rozwój” - takie wyjaśnienie na płycie zamieścił jej główny bohater. Ta płyta to absolutnie świeże podejście do jazzu; inspiracje Wróblewskiego są równie elektryzujące jak jego muzyka: „Teraz słucham Tria Brada Mehldaua, Jarretta starego, lubię jego solowe koncerty, nagrania Standards Trio, autorskie wypowiedzi z lat 70.” - tłumaczy w tej samej wypowiedzi.

Podobne zabawy z gatunkiem odnajdziemy na „MYOPIC” grupy Clockwork.

- To wypadkowa naszych wspólnych zainteresowań muzycznych. Cały materiał powstał w studio, podczas grania jako wynik improwizacji – mówi Szymon Orłowski, basista i lider grupy. - Tytuł MYOPIC (ang. krótkowzroczny) ma zwrócić uwagę na zbyt mocne zapatrzenie ludzi w samych siebie. Mam nadzieję, że wspólnie improwizowana muzyka da ludziom do zrozumienia, że wszyscy potrzebujemy wokół siebie innych i musimy na nich zwracać uwagę, interesować się nimi. bo bez tego być może nie powstaną nowe interesujące rzeczy oraz mogą ominąć nas kluczowe dla naszego życia momenty. ■

## Radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku

życzy zespół

klentki oraz gabinetu

MEDI CLINIQUE

Beauty Clinique

Zapraszamy na świąteczne  
**PROMOCJE** w naszym gabinecie:

❄️ **Focus RF**  
150 zł za 20 minut  
400 zł za 60 minut

Istnieje możliwość wykupienia **vochera** jako prezentu świątecznego z **niespodzianką!**

❄️ **ENDERMOLOGIE®**  
800 zł za 10 zabiegów

Istnieje możliwość wykupienia serii w postaci **vochera** jako prezentu świątecznego z **niespodzianką!**

❄️ **PAKIET RODZINNY**  
**10% RABATU**  
dla drugiej osoby z rodziny

Gabinet Kosmetyki Profesjonalnej  
**BEAUTY CLINIQUE**  
(budynek Medi Clinique)  
Mickiewicza 55, Szczecin, tel. 91 421 08 31

Jeśli chcesz otrzymywać informacje o nowościach oraz promocjach w naszym gabinecie zapisz się do newslettera na stronie [www.beauty-clinique.com.pl](http://www.beauty-clinique.com.pl)



# Mocne akcenty muzycznej jesieni

Patricia Barber, później Rykarda Parasol – to koncerty, które nadały ton tegorocznemu listopadowi.



Foto: Dariusz Gonański

Jesienne nastroje Patricii Barber wprowadziły słuchaczy jej szczecińskiego koncertu w stan miłego relaksu w poniedziałkowy wieczór. Jazzmanka z Chicago z towarzyszeniem zespołu zagrała... na bosy – stworzyła prawdziwie domowy wieczór w sali filharmonii. Obok jej zmysłowego wokalu i ciekawych, nastrojowych, ale i energetycznych kompozycji, na scenie zagrały różnobarwne światła. Na łamach „Prestizu”, Darek Startek, organizator koncertu przekonywał, że głos wokalistki zaczaruje szczecinian. Nie pomylił się. Jazzmance towarzyszyli John Kregor na gitarze, Larry Kohut na kontrabasie oraz Ross Pederson – perkusja.

Muzyka Rykardy Parasol to również przykład, jak pięknie może brzmieć kobiecy głos

w nastrojowym wydaniu. Artystka porównywana do Nicka Cave'a czy Toma Waita – to prawdziwa mieszanka wybuchowa. Noir rock – bo takim określeniem nazywa się rodzaj muzyki wykonywanej przez Parasol – to mieszanka melancholijnych brzmień i ciekawych tekstów. Artystka zaśpiewała m.in. piosenkę o zastrzelonym ojcu, której tekst był tyleż mroczny, co... ciekawy. Ponadto zgromadzona w klubie publiczność, w luźnej atmosferze, z artystką niemal na wyciągnięcie ręki, usłyszała też np. utwór znany z osławionej „Sali samobójców” – „She's like heroin”.

Artystce podczas szczecińskiego koncertu we Free Blues Clubie towarzyszyli polscy muzycy – Piotr Aleksandrowicz (gitara) i Marcin Partyka (instrumenty klawiszowe). **wb**

## Wypożyczalnia z wyższej półki

Filmy Felliniego, Wendersa, Allena, Polańskiego czy Formana – największe dzieła kultowych twórców są coraz trudniej dostępne. Teraz, dzięki nowemu projektowi fundacji „Pod Sukniami” to się zmieni. W Szczecinie powstaje Filmodajnia.

Gdy z mapy Szczecina zniknęły kina Kosmos, Colloseum, Bałtyk, Delfin, działalność zakończyły Dyskusyjne Kluby Filmowe Kontrastów i Transu, dostęp do kina z wyższej półki stał się trudniejszy.

Dlatego właśnie, gdy okazało się, że kolekcja filmów zgromadzona przez Wypożyczalnię „Colloseum” kolekcja – ponad 4000 tytułów – szuka nowego właściciela, Romek Zańko postanowił ocalić je dla szczecinian.

– W ofercie większości kin dominują produkcje komercyjne, a w procesie edukacji nie są prezentowane dzieła klasyki filmowej, tak istotne dla rozwoju kulturalnego młodzieży – prze-

konuje Romek Zańko, twórca i szef fundacji. – Co więcej, łatwość w dostępie do komercyjnych filmów przez telewizję i internet wypiera z rynku wypożyczalnie, w których dostępne są dzieła o doniosłym znaczeniu artystycznym – dodaje.

Zanim Filmodajnia rozpocznie swą działalność, fundacja musi zebrać fundusze na zakup kolekcji. Każdy szczecinianin (i nie tylko) może w tym pomóc. Filmodajnia daje każdemu szansę zostania prawdziwym mecenasem kultury: można kupić wybrany tytuł i podarować go fundacji. Na pudełku i na stronie internetowej będzie widniało nazwisko darczyńcy. Pełna lista fil-

mów dostępna jest pod adresem [www.filmodajniapodsukniami.art.pl](http://www.filmodajniapodsukniami.art.pl) – wybierz swój ulubiony film i za 100 zł podaruj go mieszkańcom miasta.

Do tej pory kupiono m.in. „Yellow Submarine” oraz „Tajemnicę Morderstwa na Manhattanie”...

Ponadto można wspierać fundację wpłatami – każde 5 zł to późniejsza możliwość wydania tych pieniędzy na wypożyczenie filmu. Autorem plakatu Filmodajni jest Leszek Żebrowski z Akademii Sztuki w Szczecinie. Plakat i koszulki z tym samym motywem będzie można wkrótce kupić. Dochód z ich sprzedaży wspomogł inicjatywę. **wb**



Foto: Materiały prasowe

REKLAMA



rehabilitacja  
porady  
zabiegi

HAHS  
KLINIKA

# Wielka woda

Pozostało mi tylko koordynowanie przygotowań organizacyjnych do tej wielkiej imprezy i podglądanie treningów pływaków w tak zwanym międzyczasie. A jest kogo podpatrywać. Bo ostatnio w szczecińskim basenie i Otylia Jędrzejczak i Konrad Czerniak, pływający codziennie pod czujnym okiem trenera Bartosza Kizierowskiego. Są też i nasi, szczecińscy mistrzowie Mateusz Sawrymowicz i Przemek Stańczyk, którzy próbują powrócić do swojej wspaniałej formy. Każdego dnia z takim samym mozołem i co chyba najtrudniejsze, prawie tak samo. Rozgrzewka, skok do wody i kilometry pokonywane w basenie. Codziennie podobny scenariusz. Wcześniej rano. Miasto ledwie budzi się do życia. A oni już na treningu. Kiedy nasi herosi pokonują kolejną długość basenu, przeciętny śmiertelnik dopiero otwiera oczy i zaczyna poranną toaletę. My włączamy toster i ekspres do kawy, oni ciągle w wodzie. I tak bez względu na porę roku, śnieżyce czy deszcz. Potem szkoła/uczelnia, posiłek i znowu trening, i znowu skok do

wody i ćwiczenie techniki, którą ugruntowują kolejne kilometry spędzone w wodzie. Praca to iście tytaniczna. I z jednej strony podziwiam ich kondycję, zaangażowanie, sportowy hart ducha. Z drugiej współczuję monotonii i tej pewnie nudnej, powtarzalnej codzienności. Kiedy na kortach, boiskach czy bieżniach każdy trening różni się od innych choćby warunkami pogodowymi, wydaje się, że w każdym basenie woda wygląda podobnie. I najbliższe otoczenie również. Stolik trenera, ściany basenu, nawroty i słupki star-

Ostatnie tygodnie spędzam na basenie. Brzmi to może jakbym przygotowywał się do startu w zbliżających się Mistrzostwach Europy w Pływaniu, ale nic z tego. Nie te lata, nie ta sylwetka, technika żadna, a i dyscyplina bez jakiegokolwiek rakiety, więc do tych moich najbardziej ulubionych nie należy.

W Ostrowcu Świętokrzyskim, Szczecinie czy Madrycie. I tylko ta ciągła samotna walka z czasem, z wynikami, z rekordem. Po powołanie, podium, stypendium. Zwykły śmiertelnik często nie zdaje sobie sprawy, że tak naprawdę przy tej dyscyplinie trzyma ich przede wszystkim sportowa ambicja, potrzeba kolejnego sprawdzenia się, popularność należna mistrzom, a nie pieniądze.

**Bo wielkiej „kasy” w pływaniu nie ma. Prawdziwie duże pieniądze pojawiają się zaledwie przy kilku imprezach w roku. I mimo tego tytanicznego wysiłku treningowego, talentu pływaków i umiejętności trenerów, tak ciężko porównać finansowo pływanie z tenisem, golfem czy futbolem.**

Oczywiście kilkadziesiąt największych gwiazd pływania pewnie nie narzeka na problemy finansowe. Lukratywne kontrakty reklamowe, wsparcie narodowych związków pozwala im spokojniej spojrzeć w przyszłość, w swoją sportową emeryturę. Ale przecież znakomitych pływaków, tak ciężko pracujących, jest zapewne wielokrotnie więcej. I mimo, że jak mówią badania marketingu sportowego pływanie to jeden z najbardziej popularnych sportów, z doskonałą oglądalnością telewizyjną, ciągle nie wiem dlaczego więcej dostają piłkarze, siatkarze czy tenisisci. Chyba warto to zmienić. W imię kolejnych medali naszych wspaniałych pływaków. Może uda się je zdobyć już u nas w Szczecinie.

Krzysztof Bobala



## Krzysztof Bobala

Współwłaściciel agencji reklamowej „BONO” i „Bene Sport Centrum”, koordynator organizacji 15. Mistrzostw Europy w Pływaniu oraz turnieju Pekao Szczecin Open, wielki miłośnik tenisa i innych sportów rakietykowych.



Foto: Archiwum Damiana Zielińskiego

## JERZY CHWAŁEK

- Miałem 3 lata jak tata nauczył mnie jeździć na rowerze. Nie musiał trudzić się zbyt długo, bo jakoś intuicyjnie opanowałem tę umiejętność – opowiada „Prestiżowi” Damian Zieliński. Dzisiaj szczecinianin jest czołowym polskim kolarzem torowym. Najważniejsze zadania przed nim to olimpiada i... ojcostwo bliźniaczek.

**D**o kolekcji kilku medali z lat poprzednich dorzucił w tym roku kolejny, zdobywając wspólnie z kolegami brązowy medal w sprincie olimpijskim podczas Mistrzostw Europy w Apeldoorn. Już sama nazwa konkurencji wyjaśnia, że w przyszłym roku Zieliński wraz z Kamilem Kuczyńskim i Maciejem Bieleckim będą walczyli o medal w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, jako nieliczni sportowcy ze Szczecina. Wcześniej przed Damianem jednak całkiem inne wyzwania. O nich, a także o początkach swojej kolarskiej przygody opowiedział Prestiżowi.

## Od Smyka do zawodnika

- Pamiętam, że miałem rowerek o nazwie Smyk, taki z trzema kółkami z tyłu, ale dwa były ściągnięte i od razu jeździłem na dwóch – opowiada.

Już w wieku przedszkolnym

startował w pierwszych wyścigach kolarskich, jak sam określa tamte zabawy.

- Ściagałem się z rówieśnikami na parkingu żużlowym przy ulicy Szafera w Szczecinie, i już wtedy szło mi nieźle – wspomina.

Gdy miał 15 lat pojawił się na treningu w szczecińskim klubie Gryf, gdzie działaczem był jego

ojciec. Szybko trafił pod skrzydła trenera Waldemara Mosbauera.

Czy po 15 latach ciężkich treningów kolarz czuje zmęczenie?

- Myślę, że jak w każdym innym sporcie jest znużenie i zmęczenie. Dla mnie bardziej męczące są częste wyjazdy na zgrupowania i zawody, kiedy muszę opuścić dom.

Damian jest człowiekiem kontaktowym, więc nie dziwi go żadne pytanie.

- Pewnie, że tyłek nieraz boli od siedzenia na rowerze, ale w wypadku sprinterów nie jest najgorzej – mówi. - Na treningach intensywne ćwiczenia trwają kilkanaście, może kilkadziesiąt sekund. U średniodystansowców albo u ścigających się na szosie stosuje się trening wysiedleniowy, a wtedy

kolarz jest na rowerze od jednej nawet do 4 godzin, po to żeby jego organizm przepracował w jednym reżimie dłuższy dystans. Sprinterzy odeszli od długich treningów szosowych jak było kiedyś. Zdarzało się, że na takim zgrupowaniu przygotowawczym do sezonu pokonywaliśmy nawet 2000 km w miesiącu.

- A w jaki sposób wracam po treningu do domu? Kiedyś było tak, że przesiadałem się na rower prywatny i wracałem – śmieje się. - Ale teraz samochodem, bo życie wciąż goni i każda chwila jest cenna, żeby załatwić

## Damian Zieliński

ur. 2.12.1981 r w Szczecinie

- Mistrz Europy w wieloboju sprinterskim (2004)
- Mistrz Europy w sprincie drużynowym inaczej zwanym olimpijskim (2005)
- Srebrny medalista ME w sprincie drużynowym (2002 i 2004),
- Brązowy medalista ME w sprincie drużynowym (2011)
- 4 miejsce w sprincie indywidualnym w mistrzostwach świata (2004)
- Olimpijczyk z Aten (2004)
- Obecny klub: Piast Szczecin, trener: Zygfryd Jarema

codzienne sprawy, albo pobyc w domu.

### Bliźniaczki pod choinkę

Choć to trudne w wypadku zawodowego sportowca to Damian jest domatorem. Jak wyjaśnia – właśnie w domu odpoczywa najlepiej, szczególnie po 250 albo więcej dniach spędzonych na obozach i startach.

W domu czeka na niego żona Ewa, ale niedługo to się zmieni, bo będą czekały na niego już w sumie... trzy kobiety.

Ewa spodziewa się bliźniaczek, które mają przyjść na świat lada dzień, jeszcze przed gwiazdką.

- Po pierwszym badaniu sądziłmy że będzie jedno dziecko, ale po drugim okazało się, że będzie dwójka – mówi Damian. - Moze szok to za duże słowo, ale byłem tym zdziwiony. Później miałem czas przez siedem miesięcy, żeby się oswoić z tą myślą, a teraz jest we mnie ciekawość - jak to będzie.

- Przyjął tę informację po meksku – wtrąca żona Ewa. - Najpierw myśleliśmy, że to będą chłopcy, bo lekarz nas trochę podpuścił. Gdy okazało się, że jednak dziewczynki powiedziałam Damianowi, że spłodził drużynę sprintu kobiet, bo do niej potrzebne są tylko dwie zawodniczki, inaczej niż u mężczyzn – żartuje Ewa.

- Zamierzam być przy porodzie może będzie to jedyna taka okazja w życiu - mówi Damian.

- Rozmawiałem już z trenerami kadry i najprawdopodobniej będę zwolniony z kilku dni zgrupowania, żeby móc przyjechać do Szczecina.

Ewa mocno żyje karierą męża, w dużej mierze dlatego, bo sama

trenowała siatkówkę i zna sport od środka. Od szatni i treningów, od chwil szczęścia do porażek i załamań.

Sport dla Damiana, to nie tylko treningi, wynik na tablicy świetlnej, medale albo porażki. To również przyjaźnie, które trwają znacznie dłużej niż najdłuższy wyścig.

W 2009 roku kiedy był poza kadrami Polski, jeździł na treningi na tor do Berlina. Tam poznał kilku kolarzy niemieckich oraz ich trenera. Czas spędzany na wspólnych treningach przerodził się w przyjaźń z jednym z nich, Robertem Forstemannem.

- Kiedy Robert zaprosił nas na swój ślub do Gery, byłem mocno zdziwiony, że z kolarzy jestem tylko ja, a nikogo z niemieckiej kadry.

### Teraz Londyn

Damian żyje obecnie rodzinami potomstwa i startem w Igrzyskach Olimpijskich w Londynie, od którego drużyna sprinterów złożona wyłącznie z kolarzy Piasta Szczecin (obok Damiana to Kamil Kuczyński i Maciej Bielecki) jest bardzo blisko. Teraz będzie miał dla kogo walczyć o medal.

- Już przed mistrzostwami Polski powiedziałam, że ma zdobyć 2 złote medale, po jednym dla każdej z córek. I zdobył - mówi Ewa.

W Londynie choćby o brązowy krążek, będzie o niebo trudniej, ale nie jest to niemożliwe.

Ewę czeka nowa rola w życiu. Na razie pewne jest tylko to, że po narodzinach córek będą mieszkali w 3 pokojowym mieszkaniu na Osiedlu Magnolia. Tuż obok są drzwi do drugiego, bo oboje byli ... najbliższymi są-



siadami. Kilka lat temu kupili mieszkania w nowobudowanym domu i w ten sposób trafili na siebie.

- Spotkaliśmy się dwa lata wcześniej gdy Ewa robiła ze mną rozmowę dla telewizji - wspomina Damian. - Później gdy okazało się, że kupiliśmy mieszkania

obok siebie, odświeżyliśmy tą znajomość. Zaczęliśmy się spotykać częściej, jak nasze mieszkania były na etapie wykańczania. Umówiliśmy się na herbatkę po sąsiedzku i tak już zostało... ■

**Jerzy Chwałek**

(autor jest dziennikarzem sportowym Super Expressu)

### SPRINT OLIMPIJSKI

Zwany również drużynowym. Wyścig ze startu zatrzymanego. W wyścigu startują trzyosobowe drużyny na dystansie 3 okrążeń, każdy z trzech zawodników musi prowadzić swój zespół przez jedno okrążenie. Zazwyczaj pierwsze okrążenie prowadzi specjalista od sprintu na 200 m, a trzecie specjalista od sprintu na 1000 m lub specjalista od indywidualnego wyścigu na dochodzenie.

REKLAMA

**RESTAURACJA**  
Sanda  
ZAPRASZA NA

www.restauracjasanda.pl  
Szczecin, ul. Wojska Polskiego 127  
tel. 601-323-332, 788-330-366

**BAL SYLWESTROWY**  
Niezapomniana noc sylwestrowa w magicznej atmosferze.  
Gwarantujemy wykwintne sylwestrowe menu (wyśmienita kuchnia staropolska, wytworne dania chińskie, oryginalne japońskie sushi) oraz wspaniałą zabawę, którą poprowadzi znany prezenter i wodzirej DJ Wuzek.  
Moc atrakcji m.in. POKAZ ILUZJONISTY I POLYKACZA OGNIA, KONKURSY Z ATRAKCYJNYMI NAGRODAMI, NAPOJE CIEPŁE, ZIMNE ORAZ ALKOHOLE (wódka biała, whiskey, wino białe i czerwone, piwo) bez LIMITU  
CENA 295 ZŁ/OS Do 30 listopada rabat 5%

SYLWESTER 2011/2012

# Czas na ŁYŻWY!

Trudno przy położeniu geograficznym Szczecina, próbować naśladować królową narciarskich tras Justynę Kowalczyk. Ale poczuć się przez chwilę hokeistą z ligi NHL albo mistrzem lodowej rewii - to jest możliwe. Zimą jak na razie sroga nie jest, ale trzy tafle lodowe w naszym mieście zostały zamrożone i czekają na chętnych.

Nazwa	Adres	Cena za 1 godz.	Godziny otwarcia	Kontakt
Gubałówka	Szczecin ul. Lisiej Góry 5 (Osowo)	w dni powszednie - 10 zł/godz. weekendy i święta - 12 zł/godz. wypożyczenie łyżew - 8 zł/godz.	14,00-22,00 (od 9,00 do 14,00 wcześniejsze rezerwacje) weekendy i święta 9,00 - 22,00	tel. 91 424 39 36 i 606 99 55 66
Lodogryf	Szczecin al. Wojska Polskiego 127	Normalny - 12 zł/godz. Ulgowy (uczniowie z legitymacją) - 10 zł/godz. Ślizgawki rodzinne - 9 zł/godz. wypożyczenie łyżew - 7 zł/godz.	od 9,00 do 22,00 (zalecana wcześniejsza rezerwacja)	tel. 91 423 42 23 i 91 422 16 29
Lodowisko (osiedle Majowe)	Szczecin ul. Botaniczna 35	Normalny - 12 zł/godz. Ulgowy (dzieci i studenci) - 10 zł/godz.	poniedz. - czwart. 15-21 pt. 15-22 sob. 10-22 ndz. 10-21	tel. 601 279 382

**D**opiero drugi sezon działa lodowisko na osiedlu Majowym, jedyne pełnowymiarowe w naszym mieście (30 x 60 metrów). Widok

lodowej tafli na osiedlu trochę dziwi, ale wielu też cieszy.

- Zainteresowanie jest duże, biorąc pod uwagę fakt, że wielu szczecinian nie wie o istnieniu tego obiektu - mówi właściciel lodowiska Tomasz Fornalski. - Sam grałem i gram w hokeja, stąd pomysł żeby zbudować taki obiekt - wyjaśnia skąd pierwsze lodowisko na prawobrzeżu Szczecina.

Obiekt jest nowy, więc zastosowano też nowe rozwiązania.

Zainstalowano elektroniczny system obsługi klienta, co sprawia że korzystającym z ślizgawki nie ucieknie ani minuta z faktycznego czasu, za który zapłacili.

- Przy wejściu na lód są kołowrotki, dzięki którym zapisany jest czas, kiedy zaczynamy korzystać z lodowiska - wyjaśnia Fornalski. - Kiedy



Foto: Dariusz Gorajski

Radosnych  
i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
życzy zespół

**Socatots**  
PIŁKARSKIE MALUSZKI

emy chcieli opuścić taflę, y skorzystać z toalety albo apić się herbaty, czas zostanie zatrzymany, a po naszym powrocie ponownie uruchomiony - dodaje.

To ważne szczególnie dla tych, którzy uczą się jeździć na łyżwach, bo mogą sobie zrobić przerwę.

Nie wszyscy wiedzą o istnieniu lodowiska na Majowym, z kolei niewielu nie wie o szczecińskiej Guba-

łówce, na której lodowisko działa od 8 lat.

- Tegoroczny sezon zaczęliśmy 28 października - mówi zarządzający lodowiskiem Krzysztof Ćwikliński. - Stali klienci, ci najbardziej spragnieni lodu, pojawili się już w pierwszych dniach. Ze ślizgawki korzystają też goście z Niemiec - dodaje.

Od ubiegłego roku tafla lodowa została zadaszona, co sprawia, że i w razie niepogody są dobre warunki na lodzie.

Nie ma problemu z wypożyc-



niem łyżew, bo jest dostępnych aż 300 par łącznie, we wszystkich potrzebnych rozmiarach. Lodowisko na Gubałówce jest już udekorowane świątecznie i podobnie jak dwa pozostałe czeka na szczecinian. Na najpopularniejszym, szczecińskim Lodogryfie można się ślizgać od 19

listopada. Warto poćwiczyć już teraz, żeby podczas zaplanowanych wielu świątecznie – noworocznych imprez lod nie był za śliski, i żeby dobrze się bawić. ■

**Jerzy Chwałek**  
(autor jest dziennikarzem sportowym Super Expressu)

## Ośmiorniczka kibicowała pływakom

Ośmiorniczka Maksiu towarzyszyła uczestnikom Mistrzostw Europy w pływaniu zakończonych w Szczecinie. Maskotkę wymyślił i stworzył 6-letni Oliwier Nowickiz Przedszkola Publicznego nr 51 w Szczecinie.



Fot. Dariusz Gorajski

**T**o naprawdę był pomysł syna – mówi mama Oliwiera, Anna Sakowska. – Syn ogląda dużo książek i bajek, i zapamiętał z którejs z nich postać ośmiorniczki. A jego najlepszy kolega z przedszkola to Maks, więc tak nazwał ośmiorniczkę. Maksiu został wybrany ma-

skotką mistrzostw w drodze konkursu, ogłoszonego wśród szczecińskich przedszkolaków. Oliwier w nagrodę dostał karnet na Basen Olimpijski. Nieco stremowany oznajmił nam, że wykorzystał karnet do nauki pływania, ale na co dzień trenuje i woli uprawiać judo.

jch

REKLAMA



Obwarcie  
30 listopada 2011



Jedyny taki sklep w mieście -

- 100% naturalne kosmetyki

### Bio-złoto Maroka

Nie bez powodu zwany złotym środkiem na zmarszczki, problemy skórne czy niekorzystny wpływ czynników atmosferycznych. Ten niezwykle cenny olej swoje właściwości zawdzięcza witaminie E zwanej „Witaminą Młodości” (2 x więcej niż ma oliwa z oliwek), a aż 80% składu stanowią nienasycone kwasy tłuszczowe OMEGA 3,6,9. Jest tłoczony na zimno z nasion owoców drzewa arganowego, które rośnie tylko w południowo-zachodniej części Maroka w ekologicznie czystym środowisku, wpisanym na listę rezerwatów biosferycznych UNESCO.



#### DZIAŁANIE:

- PRZECIWMARSZCZKOWE
- WZMACNIAJĄCE
- REGENERUJĄCE
- OCHRONNE



**SZCZECIN**  
ul. Rayskiego 24  
tel. 500 062 521

WWW.MYDLARNIA.INFO

## Jubileusz palestry

**60** lat skończyła Szczecińska Izba Adwokacka. Z tej okazji do Szczecina zjechali adwokaci z całej Polski. Były przemówienia, ordery i gratulacje. A także poważne dyskusje. Jubileuszowi towarzyszyło I Ogólnopolskie Forum Aplikantów Adwokackich. Młodzi prawnicy wspólnie ze starszymi kolegami dyskutowali o wyzwaniach palestry. Jubileusz zakończył się uroczystym bankietem. **br**



Od lewej: prok. Dariusz Wiśniewski, szef Prokuratury Okręgowej w Szczecinie, prof. US Zbigniew Kuniewicz, Dziekan Wydziału Prawa i Administracji US, mec. Grażyna Wódkiewicz, sędzia Ryszard Iwankiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, sędzia Halina Zarzeczna, prezes Sądu Okręgowego w Szczecinie



Od lewej: mec. Zenon Marciniak, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej gratuluje mec. Markowi Mikołajczykowi, dziekanowi Okręgowej Rady Adwokackiej w Szczecinie otrzymania Złotego Krzyża Zasługi. W tle mec. Dorota Gutowska i mec. Stanisław Kłys (Kraków)



Od lewej: mec. Włodzimierz Łyczywek, uhonorowany Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, mec. Bernard Rozwałka (Poznań), mec. Marek Kędziora, mec. Andrzej Gozdek, Joanna Weczer - Łysakowska



Od lewej: mec. Andrzej Preiss, mec. Włodzimierz Łyczywek i mec. Jan Markowicz



Od lewej: prof US Zbigniew Kuniewicz, mec. Andrzej Zwara, prezes Naczelnej Rady Adwokackiej



Nestor szczecińskiej palestry mec. Tadeusz Nawrot (z prawej) z wnuczką, w towarzystwie mec. Jerzego Piosickiego (w środku). W tle mec. Marek Matjanowski

## Złoty wiek Gryfitów

**18** listopada 2011 została otwarta nowa stała wystawa „Złoty wiek Pomorza. Sztuka na dworze książąt Pomorskich w XVI i XVII wieku”. Ekspozycję oglądać można w Galerii Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Szczecinie. Kolekcja muzeum jest największym istniejącym dziś zbiorem związanym z działalnością mecenasowską książąt z dynastii Gryfitów. „Złoty wiek” jest częścią składową projektu realizowanego wspólnie z Pomorskim Muzeum Krajowym w Greifswaldzie „Razem jesteśmy silni”. Centralne muzea pomorskie wspólnie tworzą nowoczesne wystawy stałe promujące historię i kulturę Pomorza. **br**



Od lewej: dr Rafał Makala, z-ca dyrektora ds. naukowych Muzeum Narodowego w Szczecinie, mec. Bartłomiej Sochański, konsul honorowy Republiki Federalnej Niemiec w Szczecinie, Wojciech Drożdż, Wicemarszałek Województwa Zachodniopomorskiego



Od lewej: Paweł Bartnik, dyrektor Biura Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pomerania, dr. Uwe Schröder, dyrektor Pommersches Landesmuseum w Greifswaldzie, Monika Frankowska-Makala, kurator wystawy, kierownik Działu Sztuki Dawnej



Od lewej: Zofia Krzymuska - Fafius, były kustosz Działu Sztuki Dawnej Muzeum Narodowego w Szczecinie, Kinga Krasnodębska, Dział Sztuki Dawnej MNS, Dariusz Kacprzak, p.o. z-cy. dyr. ds. Naukowych, Małgorzata Gwiazdowska, Miejski Konserwator Zabytków

Foto: Jan Simido

Foto: Veronika Piszczak

Foto: Arkadiusz Piątek

Foto: Arkadiusz Piątek

## Młodzi i plakaty

**"Y**outh in Europe – 5. Europejskie Biennale Plakatu Wyższych Szkół Artystycznych" to tytuł wystawy, której wernisaż odbył się na początku grudnia w Galerii Rektorskiej Akademii Sztuki. Wśród licznie zgromadzonych gości znaleźli się zarówno artyści, profesorowie akademii oraz współorganizująca całe wydarzenie Neuer Kunstkreis z Anklam w Niemczech, a także studenci. Biennale plakatu to dobra okazja, by poznać spojrzenie młodzieży na sztukę, którą właśnie zaczyna ona też tworzyć. W przestronnych pomieszczeniach Galerii Rektorskiej goście mieli wiele okazji do dyskusji. **wb**



Edith Kummert, Dorota Tołoczko-Femerling (AS), kurator wystawy



Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem



Prof. Zbigniew Romańczuk (Akademia Sztuki), dr Ewa Czerwińska-Romanowska (AS)



Prof. Maria Radomska-Tomczuk (WSSU) i prof. Otto Kummert (Wyższa Szkoła Designu, Anklam)

## Anioły biznesu

**"B**iznes globalny z udziałem anioła biznesu" to temat trzeciego już Forum Inwestycyjnego Amber, które zorganizowała Sieć Aniołów Biznesu Amber w ramach Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości. Spotkanie, na którym omawiano sytuację młodych firm i ich możliwości wejścia na rynki zagraniczne – odbyło się w Hotelu Radisson BLU. Dzień wcześniej uczestnicy forum spotkali się w Bramie Jazz Café, by podobne zagadnienie omówić w zdecydowanie mniej oficjalnym klimacie. **br**



Od lewej: mec. Rafał Stroiński, partner JSLegal, Krzysztof Gawrysiak, inwestor sieci Amber, Barbara Bartkowiak, - Prezes Polskiej Fundacji Przedsiębiorczości, Tomasz Grzybowski, inwestor sieci Amber, Bartłomiej Śliwiński, prezes Controlling - Online sp. z o.o., Jacek Madej, Główny Menedżer ds. Projektów Innowacyjnych PFP



Od lewej: Wojciech Pieniawski, członek zarządu Polfund, Grzegorz Gawlik, menadżer Funduszu Kapitału Założkowego Pomeranus Seed, Roman Jędrzejewski, prezes Grempro SA



Od lewej: Jarosław Kała, dyrektor Departamentu Instrumentów Inżynierii Finansowej BGK SA, Magdalena Kotnis - Prezes ZARR, Tomasz Dutkiewicz, inwestor sieci Amber, Adam Badach, prezes Zarządu ZRFPK Sp. z o.o., Marek Stefanina, prezes zarządu Funduszu "Poręczenie Kredytowe"



Od lewej: Piotr Tamowicz, ekspert rynku Business Angels, Józef Balicki, Główny Doradca Sieci Aniołów Biznesu Amber



Od lewej: Tomasz Gidzgiez, współzałożyciel Nocturnal Vision, Wiktor Sarota, prezes Infakt Sp. z o.o.



Od lewej: Marek Rusiecki, członek zarządu Xevin Investments Sp. z o.o., Rafał Gołaś, Arkadiusz Seńko, prezes Red Sky Sp. z o.o., Maciej Zawisza de Sullima, członek zarządu Red Sky Sp. z o.o., Natalia Kosieradzka, Sieć Aniołów Biznesu Amber

## Pasztuła w cenie

**K**olory emocji – taki tytuł nosi wernisaż malarstwa Krzysztofa Pasztuły, który odbył się w Open Gallery. Pasztuła uprawia tzw. malarstwo figuratywne, kolorami tworzy formę, komponuje pejzaże, martwe natury, postaci i sceny rodzinne z parków. – Pasztuła poznał tajemnicę kolorów i nie boi się ich siły. Barwa i ujęcie tematu oraz rzetelny rysunek wyróżniają jego malarstwo – mówi Monika Krupowicz, właścicielka Open Gallery. Wernisaż spotkał się z dużym zainteresowaniem, wystarczy wspomnieć, że „na pniu” zostało sprzedanych aż 11 obrazów! Artysta wyjechał ze Szczecina bardzo szczęśliwy. **br**



Od lewej: Monika Krupowicz, właścicielka Open Gallery, Krystyna Smoleń, zarządcza nieruchomości, Katarzyna Turek Uraśińska, lekarz dermatolog



Beata Bzunek, historyk i konserwator sztuki oraz Krzysztof Pasztuła

## Akwarelowy wernisaż

**S**zcecińska Galeria Soraya pokazała prace rosyjskiej artystki Marii Aleksandrovnej Semenovej. Malarka stosuje technikę akwarelową – uważa ją za najpiękniejszą z malarskich technik, co zresztą dało się zauważyć w prezentowanych obrazach. Goście podziwiali codzienne sytuacje, emocje, zwykłe, ale i piękne widoki rejestrowane przez malarkę. Pochodząca z Moskwy artystka podczas wernisażu odpowiadała na pytania gości – wśród zaproszonych gości, obok stałych bywalców galerii pojawiła się m.in. projektantka mody, Elżbieta Olszewska. **wb**



Od lewej: Andrzej Małyska, szef galerii, z nim projektantka mody Elżbieta Olszewska



Marzena Zwolak



Maria Aleksandrovna Semenova

Foto: Dariusz Gorajski

## Bal na zakończenie obchodów

**O**koło 300 osób bawiło się na szcecińskim zamku podczas Balu Budowlanych. Impreza rozpoczęła się uroczystym... łamaniem cegły przez przewodniczącego Okręgowego Związku Inżynierów Budownictwa. Na gości czekały suto zastawione stoły, muzyka i dobra zabawa. Uczestnicy brali udział w tradycyjnych już zabawach, jak „walka o stołki”, a w której udział wzięli prezesi firm. Bal był zwieńczeniem dwudniowych obchodów Zachodniopomorskich Dni Budowlanych **wb**



Gospodarze balu witają Edwarda Osinę, prezesa Calbudu wraz z małżonką



Uroczyste tradycyjne otwarcie balu – łamanie cegły przez prof. Zygmunta Meyera, przewodniczącego ZOIB i Dariusza Więcaszka, prezesa Północnej Izby Gospodarczej



Jury konkursu na najlepszą firmę budowlaną – prowadząca bal Maria Kaszyńska, przew. PZiITB, Dariusz Więcaszek, Piotr Krzystek, Mirosław Sobczyk, prezes Zapolu

Foto: Włodzisław Pąpek

## Urodziny Lilki

**B**ły listy pisane ręką poetki, bibeloty, unikatowe zdjęcia i oczywiście olbrzymi tort urodzinowy. Tak 24 listopada w Książnicy Pomorskiej świętowano 120 rocznicę urodzin Lilki czyli Marii z Kossaków Pawlikowskiej – Jasnorzewskiej. O Lilce zebranim gościom i miłośnikom jej poezji opowiadał nasz redakcyjny kolega Rafał Podraza, propagator twórczości Magdaleny Samozwaniec – siostry Jasnorzewskiej. W opowieściach nie mogło zabraknąć anegdoty o faktycznej dacie urodzin poetki, bowiem jej ustalenie stanowiło dla badaczy pewną trudność. Maria wraz z siostrą "zafalszowały" swoje daty urodzenia chcąc się odmłodzić. Wymogły nawet na ojcu – Wojciechu Kossaku, aby na znanym portrecie córki artysty na bryczce przemalował datę z 1906 na 1911 r., jako że obraz był przecież malowaną metryką ich urodzenia. Ostatecznie z ksiąg kościelnych ustalono, iż data urodzin Marii przypada na rok 1891. Organizatorem urodzin był Związek Literatów Polskich. **imj**



Od prawej: Róża Czerniawska-Karcz, prezes szcecińskiego oddziału ZLP, Lucjan Bąbolewski, dyrektor Książnicy Pomorskiej, Rafał Podraza, Aleksandra Petruszewicz, Leszek Dembek ZLP



Od lewej: Hanna Niedbał, Książnica Pomorska, Henryk Karcz ZLP



Po prawej: Cecylia Judek, Książnica Pomorska w otoczeniu młodzieży ze szcecińskich liceów

Foto: Dariusz Gorajski

## Kultura w agencji

**B**ył artystycznie, offowo i na luzie. Mowa o inauguracji nowego miejsca na kulturalnej mapie Szczecina. Nazywa się KAFEKultura, a swoją siedzibę ma w Willi Szcecińskiej Agencji Artystycznej. Pomysł powstał z inicjatywy Rafała Bajeny ze Stowarzyszenia Twórców i Producentów Sztuki. W trzydniowym maratonie, który zainicjował działalność klubokawiarni wzięło udział blisko 40 twórców, którzy utożsamiają się ze Szczecinem. Co było w programie? Pokazy filmów, instalacji, grafik, a także występy – szcecińskiej wokalistki Jony Ardyn czy nowofalowego zespołu „Mizeria”. Zwieńczeniem całości była wystawa fotografii zainspirowanej latami 20' i 30' zatytułowanej „Rafał Bajena i jego dziewczęta”, gdzie w rolę modelek wcieliły się szczecinianki m.in. Aneta Dolega, Panna Lu, Monika Petryczko. **imj**



Współorganizator KAFEKultura Rafał Bajena na scenie z plastiką Anną Kobylką i Anną Lemańczyk-Białas, dyrektor Szcecińskiej Agencji Artystycznej



Wokalistka Jona Ardyn Maksymowicz do KAFEKultura przyjechała prosto po występie w Chinach

Foto: Dariusz Gorajski

## Urodzinowy ZPAP

**Z**wiązek Polskich Artystów Plastyków istnieje już od wieku. Z okazji okrągłej rocznicy szczeciński oddział organizacji przygotował specjalną wystawę prezentującą prace zarówno artystów związanych z nią obecnie, jak również już nieżyjących. Zaproszeni goście podziwiali rozmaite dzieła i rozmawiali z ich twórcami. Wśród gości znaleźli się malarze, rzeźbiarze, a także graficy, m.in. Maciej Woltman, Tadeusz Gołąb, Bogdan Walknowski. Na wystawie znalazły się rzeźby, grafiki, obrazy, ale także tkaniny i elementy wzornicze. **wb**



Leonia Chmielnik i Joanna Mieszko-Nita – rzeźbiarki



Leonia Chmielnik ze znajomymi



Od lewej Wojciech Zieliński, Maciej Woltman, Jerzy Markowski, malarze

Foto: Danusz Gorajski



Barbara Osten-Ostachiewicz, córka autora martwej natury z kwiatami Henryka Osten-Ostachiewicza (1911 - 1974)



Bogdan Walknowski



Bogusława Ferling-Chylińska, malarka



Irena Danieska-Janusiewicz, malarka w towarzystwie Bogdana Bombolewskiego – malarza i redaktora



Od lewej: Tadeusz Gołąb, Jan Bociąga – malarze oraz Andrzej Maciejewski, grafik i Bogdan Walknowski

## Niezapomniany wernisaż

**"Z"**eby nie zapomnieć – to tytuł wystawy Jerzego Lipczyńskiego w szczecińskiej Galerii Kapitańskiej. Artysta pochodzący z Trójmiasta od dawna związany jest z naszym miastem. Tym razem w swoich pracach wziął na warsztat samego siebie, zaproszeni goście podziwiali więc samego autora prac uwiecznionego na autoportretach wykonywanych oryginalną techniką, a także i w rzeźbach. Te drugie także wykonane oryginalnie – drewniane dzieła były dodatkowo malowane. Podczas imprezy, którą otworzyła komisarz wystawy – Irena Dawid Osina, Jerzy Lipczyński pozostawał do dyspozycji gości, z którymi rozmawiał przy winie i wytrawnych przekąskach. **wb**



Jerzy Tadeusz Lipczyński, rzeźbiarz i malarz, Irena Dawid Osina, komisarz wystawy



prof. Ryszard Tokarczyk, ZUT, Akademia Sztuki oraz Lech Karwowski, dyrektor Muzeum Narodowego w Szczecinie



Od lewej: Violetta Hoffmann, dyrektor Biura Zarządzania Klientami Korporacyjnymi, Bank PEKAO S.A., Jerzy Hoffmann, dr Stanisław Kalina, prawnik, Teresa Kalina, dyrektorka SP7 Warszawa



Od lewej: Liliana Brulińska i Joanna Kozakowska, historyk sztuki

## "Rozmowa" w Secesji

**W**ernisaż szczecińskiej artystki, rzeźbiarki, Teresy Babińskiej odbył się w restauracji Secesja Cafe. W piątkowy wieczór 2 grudnia goście mogli podziwiać cykl rysunków zatytułowanych "Rozmowa" oraz rzeźb. Tradycyjnie stawili się nie tylko wielbiciele sztuki, ale i stali bywalcy Secesji. **br**



Teresa Babińska, graficzka i Jaromir Bredjak, właściciel Secesji Cafe



Zaproszeni goście oglądają grafiki



Barbara Bredjak, mec. Jan Kubiak z małżonką



Teresa Babińska i Cezary Sikorski

Foto: Włodzisław Piątek

## Budowlańcy odznaczeni

**J**uż po raz kolejny w Szczecinie obchodzono Zachodniopomorskie Dni Budowlanych. Imprezę wspólnie zorganizował Polski Związek Inżynierów i Techników Budownictwa, Izba Architektów RP, Zachodniopomorska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa i Północna Izba Gospodarcza. Podczas uroczystości w Teatrze Polskim najpierw zostały wręczone medale. Złotą Odznakę Honorową Gryfa Zachodniopomorskiego otrzymał m.in. Jan Konwiński (ZOIB) i Edward Osina (Calbud). Srebrną odznakę dla Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa odebrał jej przewodniczący prof. Zygmunt Meyer, a dla Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów RP – jej szef Jan Łukaszewski. Po wręczeniu nagród nastąpiła część artystyczna w wykonaniu Kabaretu Czarny Rudy Kot, a także koktajl. **br**



odznaczeni, od lewej: Jan Konwiński z Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Edward Osina, prezes Calbud, prof. Zygmunt Meyer przewodniczący Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, architekt Jan Łukaszewski, przewodniczący Zachodniopomorskiej Okręgowej Izby Architektów RP



Przewodniczący Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa z Warszawy (PIIB) – Andrzej Roch Dobrucki wraz z Marią Kaszyńską, przewodniczącą Szczecińskiego Oddziału PZITB w tzw. rozmowach kulturalnych



Wszyscy odznaczeni na scenie teatru, (od lewej): Jan Konwiński, Edward Osina, Ewa Barcicka, Jerzy Cias, Maria Kaszyńska – prowadząca galę, Przewodnicząca PZITB O/Sz-n, Grzegorz Ferber, Jan Łukaszewski, Zygmunt Meyer, Jacek Cieślak, Sylwia Łozowska, Mirosław Hamberg, Włodzimierz Krysiński, Elżbieta Ostatek, Teresa Paczkowska i Dariusz Wieczorek, radny sejmiku, który wręczał odznaczenia



Kazimierz Ciuruś, prezes Ciroko odbiera medal za zasługi dla Miasta Szczecina z rąk Jana Stopyry



Kazimierz Ciuruś, prezes Ciroko odbiera medal za zasługi dla Miasta Szczecina z rąk Jana Stopyry

Foto: Włodzimierz Piątek

## Piłkarski pokaz

**2** grudnia w budynku "Vip" Pogoni Szczecin odbyła się pierwsza impreza z cyklu "Fashion.Lifestyle & Party!" – przeznaczona dla pań. W pokazie mody salonów Via Di Moda i Guess poza modelkami wzięli udział piłkarze pierwszego zespołu Pogoni. Na gości czekał także wysmieniony catering oraz ciekawe przykłady aranżacji świątecznych. Dochód ze spotkania został przekazany na fundację "Szczecińska Akademia Piłkarska" pod patronatem Pogoni Szczecin. **br**



Anna Sukiennicka, malarka



Dawid Kucharski, piłkarz Pogoni i kolekcja marki "Guess"



Luciano Chero, szef kuchni restauracji "Bohema" oraz kosztująca śródziemnomorskich specjalistów Sylwia Romaniuk



Strefa dla pań z kliniką "Medi Clinique"

## Kobiety sukcesu

**S**wiadoma kobieta sukcesu – to hasło konferencji jaka odbyła się 1 grudnia w Hotelu Novotel. Jej uczestniczki wysłuchały ciekawych wykładów m.in. o współpracy inwestora z architektem, aktualnych trendach wnętrzarskich, czy autoprezentacji. Był też pokaz makijażu permanentnego w ramach Instytutu Long Time Liner. **br**



Sylwia Majewska, międzynarodowy coach ACF



Katarzyna Szczudrawa, manager Enklawa Day SPA



Dorota Brejwo z córką, Krystyna Cumanis



Dorota Jakubowska, szkoleniowiec Dermalogica

Foto: Włodzimierz Piątek

Foto: materiały Paweł Smolński



# Moda i Mercedesy

**B**lyski fleszy, czerwony dywan i luksusowe samochody. Dla wszystkich, którzy interesują się modą była to obowiązkowa pozycja w kalendarzu imprez. Mowa o Week & Mody, który odbył się 19 listopada w salonie Mojsiuk Mercedes. Imprezę poprowadził aktor Jacek Borkowski, a na wybiegu można było podziwiać modelki w strojach marki odzieżowej Van Graaf z torebkami Cocinelle i przyozdobione eleganckimi okularami Paul Vadim. Impreza połączona była z premierą Mercedesa klasy B oraz luksusowego SUV -a ML. „Prestiż” patronował imprezie **imj**



Od lewej: Agata Chacińska i Magdalena Gonciarz – Gołębiowska (Odratrans)



Katarzyna Mojsiuk – Hormańska i Łukasz Hormański



Przedstawiciele Mercedes Mojsiuk (od lewej): Dariusz Kwietniewski, doradca handlowy, Elwira Szwabe, Dział Marketingu, Grzegorz Adamowicz, doradca handlowy, Grzegorz Klaus, z-ca kierownika Działu Sprzedaży Samochodów Osobowych, Agata Zielonka, doradca handlowy



Od lewej: Robert Kukowka (Odratrans), Magdalena Chrobrowska oraz redaktor Dariusz Staniewski (Kurier Szczeciński), szef rubryki towarzyskiej i znawca salonów Szczecina



Paulina i Wojciech Miziewicz, organizatorzy Week&Mody



Elwira Żniniewicz, Prima Frons (w środku) wraz ze swoimi podopiecznymi - Angeliką Ogrzyzek, Miss Polski 2011 (z lewej) i Weroniką Szmajdzińska, Miss Polski Nastolatek 2011



Magdalena Bielec i Andrzej Jankowski, przedstawiciel marki Zoya



Anna Olszonowicz, Regionalny Menadżer Sprzedaży w PKO Banku Polskim wraz z mężem



Paweł Lepert, projektant okularów marki Paul Vadim z partnerką Agnieszką Widzińską



Magdalena Bodyt - Płatek i Michał Płatek z Kliniki Excellence

Foto: Sebastian Wołosz



Natalia Pieciewicz, Andrzej Suchocki



Joanna Grudzień, Paweł Świtalski

## Jubileuszowe Grand Prix

**B**lisko 200 par z całej Polski wzięło udział w Grand Prix Polski w tańcu sportowym o Puchar Szczecina. Pary startowały w 3 kategoriach wiekowych (junior 2, młodzież i dorośli). Dwudniową imprezę zorganizował Akademicki Klub Tańca Towarzyskiego pod patronatem Szkoły Tańca Małgorzaty i Antoniego Grycmacher. Zawody były połączone z jubileuszem 35 lecia AKTT. **br**



Grażyna Grabicka, Szymon Kalinowski

Foto: Włodzisław Płatek

## Lwice balują i kwestują

**J**uż po raz czternasty Lions Club Jantar zorganizował Bursztynowy Bal Charytatywny. Impreza odbyła się 26 listopada w Hotelu Radisson Blu. Celem balu było zebranie funduszy na budowę ścieżki poznawania świata dla Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom "BRATEK" w Barlinku. Imprezę poprowadził Mateusz Kostrzyński, a wystąpiła Katarzyna Jamróz oraz Swing Lovers Szczecin. **br**



Rozmowa organizatorek, od lewej: Mirosława Rączka, Małgorzata Lis, Barbara Marciniak - Marecka, Ewa Nieżyłowska



Goście z berlińskiego klubu Parisier Platz rozmawiają z Lwicami - Justyną Krochmal i Marią Czerniecką



W holu hotelu Radisson Blu przygotowano wystawę przedstawiającą cel - pomoc dzieciom ze Stowarzyszenia "Bratek" z Barlinka



Barbara Marciniak-Marecka, prezydent LC Jantar wraz z Friedrichem Gothe z LC Parisier Platz z Berlina o północy częstowali gości tortem



Układ choreograficzny, którym Lwice z LC "Jantar" rozpoczęły bal. Od lewej (z przodu): Zofia Daleszyńska, Justyna Krochmal, Donata Juszcak



Katarzyna Jamróz zaśpiewała piosenki Edith Piaff



Mariusz Wojtas odbiera wylicytowaną przez siebie rzeźbę Leny Chmielnik z rąk Barbary Marciniak - Mareckiej, prezydent LC Jantar



Katarzyna Jamróz wspaniale rozbawiła gości swym recitalem



Od lewej: Beata Brzostek, dyrektor SOSW im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tanowie, Katarzyna Wołkowicz - Kowalczyk, Alicja Zołotuch, dyrektor Stowarzyszenia Tęcza



Od lewej: Alex Nielsen, członek Rotary Club Szczecin Pomerania, Michał Janicki z żoną Zofią, Marek Wiśniewski, Polchar Sp. z o.o.



Piotr Piechocki, dyrektor ZSM im. Feliksa Nowowiejskiego w Szczecinie, Katarzyna Wołkowicz-Kowalczyk, prezydent Rotary Club Szczecin Pomerania, organizator koncertu Talenty Szczecina

## Rotary wspiera dzieci i talenty

**J**ola Szczepaniak i Andrzej Jagodziński wystąpili w szczecińskiej filharmonii podczas V Koncertu Talenty Szczecina. Towarzyszyli im młodzi muzycy, głównie uczniowie szczecińskich szkół muzycznych. Celem imprezy była zbiórka pieniędzy na zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla dzieci niepełnosprawnych – Stowarzyszenie TĘCZA oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno Wychowawczego im. Kawalerów Orderu Uśmiechu w Tanowie. Organizatorem koncertu był Rotary Club Szczecin Pomerania. **br**



Profesor Eckhard Maronn, honorowy członek Rotary Club Szczecin Pomerania z małżonką – Michaelą Maronn



Zespół Szczecin Young Percussion

Foto: Dariusz Gorajski

## KAWIARNIE

Brama Jazz Cafe, pl. Hołdu Pruskiego 1  
Cafe 22, pl. Rodła 8  
Cafe Club, CH Galaxy, 1 piętro  
Cafe Po godzinach, Deptak Bogusława 9  
Cafe Cube, CH Galaxy, 2 piętro  
Cafe Porto, ul. Księcia Bogusława X 47  
Cafe Prawda, ul. Wielka Odrzańska 20  
Castellari, al. Papieża Jana Pawła II 43  
Castellari, ul. Tuwima 27 (Jasne Błonia)  
Coffee Heaven, CH Galaxy, parter  
Cukiernia Koch, al. Wojska Polskiego 4  
Czekoladowa Cukiernia, al. Wojska Polskiego 17  
Fanaberia, Deptak Bogusława 5  
Public Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 43  
Secesja Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 19 lok. 1  
Sklep Kolonialny, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42  
Sklep Kolonialny, CH Galaxy, 2 piętro  
Sklep Kolonialny, CH Ster, ul. Ku Słońcu 67  
Tiffany Flowers, ul. Ks. Bogusława X 1/1

## RESTAURACJE / PUBY

13 Muz, pl. Żołnierza Polskiego 2  
Avanti, al. Papieża Jana Pawła II 43  
Bachus – winiarnia, ul. Sienna 6, Podzamcze  
Bohema, al. Wojska Polskiego 67  
Bombay, ul. Partyzantów 1  
Chatupa, ul. Południowa 9  
Chief, ul. Rayskiego 16  
Chrobry, Wały Chrobrego 1b  
Colorado, Wały Chrobrego 1a  
Columbus, Wały Chrobrego 1  
Gościniec pod Aniolami, Dobra, ul. Przytulna 1a  
Karczma Polska "Pod Kogutem", pl. Lotników 3  
Klubik, ul. Kusnierska 13  
Ładoga, al. Jana z Kolna (vis-à-vis Wałów Chrobrego)  
Mezzo forte, Deptak Bogusława 8  
Na Kuncu Korytarza, ul. Korsarzy 34  
... na Mariackiej, ul. Mariacka 26  
Piwnica Kany, pl. św. Piotra i Pawła 4/5  
Porto Grande, ul. Jana z Kolna 7  
Radecki & Family, ul. Tkacka 12  
Restauracja Szczecin, ul. Felczaka 9  
SanDa, al. Wojska Polskiego 127 (KORTY)  
Sake, al. Piastów 1  
Sushi Mado, ul. Pocztowa 20  
Teatr Mały, Deptak Bogusława 6  
Valentino, Deptak Bogusława 8  
Willa Ogrody, ul. Wielkopolska 19  
Zbojnicka, ul. Monte Cassino 6

## SALONY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Bailine, ul. Żółkiewskiego 13/14  
Baltica Wellness&Spa, pl. Rodła 8  
Belle Femme, ul. Monte Cassino 37a  
Beauty Clinique, ul. Mickiewicza 55  
Beverly Hills Akademia Urody, CH Galaxy, parter  
Beverly Hills Akademia Urody, DT Kupiec, ul. Krzywoustego 9–10  
Cosmedica, ul. Leszczynowa (Centrum Handlowe Zdroje – Rondo)  
Cosmedica, ul. Pocztowa 26  
Dermedica, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9  
Dr Irena Eris KOSMETYCZNY INSTYTUT, ul. Felczaka 20  
Eso hurtownia fryzjerska, ul. Wielka Odrzańska 28  
Enklawa Day Spa, ul. Wojska Polskiego 40  
Estetic, ul. Kopernika 6  
EVITA-SPA, Przecław 96E  
Gabinet Kosmetyczny, ul. Makuszyńskiego 2a  
Gabinet Kosmetyczny Doroty Stołowicz, ul. Mazurska 20  
Hair & Tee, ul. Potulicka 63/1  
Imperium Wizażu, ul. Jagiellońska 7  
Impressio, ul. Piłsudskiego 37  
Keune The Art Of Hair Design, ul. Małopolska 60  
Laser Studio, ul. Jagiellońska 85  
Marena Wellness & SPA, ul. Turystyczna 1 Międzywódzie  
Modern Design Piotr Kmieciak, ul. Jagiellońska 85  
Nail Bar By OPI, ul. Mazurska 44/U3  
Venus, ul. Wielkopolska 22  
Rayski Salon Piękności, ul. Rayskiego 17  
Salon fryzjerski YES, ul. Małkowskiego 6  
Studio Urody Masumi, Deptak Bogusława 3

Tokyo Brothers Studio Fit, ul. Władysława Łokietka 7 (wejście od ul. Księcia Bogusława X)  
Yoshi Club, ul. Ślaska 9/4a

## KLUBY

Grand Cru, Deptak Bogusława 9  
Kafe Jerzy, ul. Jagiellońska 67  
Rocker Club, ul. Partyzantów 2  
Royal Jazz Club, ul. Mariacka 26  
Sing Sing, Deptak Bogusława 8

## HOTELE

Atrium, al. Wojska Polskiego 75  
Campanile, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 30  
Dworski Hotel i Restauracja, ul. Pod Zodiakiem 2, Warmyce  
Focus, ul. Małopolska 23  
Novotel, al. 3 Maja 31  
Park Hotel, ul. Plantowa 1  
Radisson SAS, pl. Rodła 10  
Villa Hoff Wellness & Spa, ul. Stoneczna 3, Trzęsacz

## KLUBY FITNESS

Fitness World Hotel Radisson, pl. Rodła 10  
Fitness tylko dla Pań, ul. Mazowiecka 13  
Fitness Forma, ul. Szafera 196  
Planet Spa, al. Wojska Polskiego 70  
RKF, ul. Jagiellońska 67  
Squash Zone Club, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42

## SKLEPY

Arkadia perfumeria, ul. Bolesława Krzywoustego 7  
Artform, ul. Wojska Polskiego 227  
B&M, al. Wojska Polskiego 43  
Batty Barclay, CH Galaxy, parter  
Bandolera, ul. Jagiellońska 12  
Brancewicz, al. Papieża Jana Pawła II 48  
Caterina, pl. Zgody 1F  
Empik, CH Galaxy, 2 piętro  
Euforia, al. Wojska Polskiego 37  
EURORE, al. Wojska Polskiego 22  
GUESS, al. Wojska Polskiego 20  
Hexeline, CH Galaxy, parter  
Ital Pol, Top Shopping I piętro  
I.fashion, CH Galaxy, parter  
Jubiler Terpiłowski, CH Galaxy, 1. piętro  
Jubiler Terpiłowski, ul. Jagiellońska 16  
Jubiler Terpiłowski, CH Ster, ul. Ku Słońcu 67  
Jubiler Terpiłowski, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42  
La passion, ul. Jagiellońska 96  
LKJ, CH Galaxy, sklep "Ochnik"  
LKJ, ul. Księcia Bogusława X 11  
LKJ, al. Niepodległości 36, (C.H. KASKADA)  
Macsimum, al. Papieża Jana Pawła II 42  
Matins Bleus, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42  
Marc Cain, ul. Wojska Polskiego 29  
Max Mara, ul. Księcia Bogusława X 43/1  
Moda Club, ul. Wyzwolenia 1  
Naturzi, ul. Struga 25  
Olsen, al. Niepodległości 36, (C.H. KASKADA)  
Perfumeria Douglas, CH Galaxy, parter  
Perfumeria, pl. Rodła 1-2  
Platinum, Deptak Bogusława  
Resenthal, al. Niepodległości (GALERIA KASKADA)  
Resenthal, ul. Boh. Warszawy (GALERIA TURZYN)  
Resenthal, ul. Księcia Bogusława X 15/1a  
Salon Rosenthal Galeria Turzyn, I piętro  
Salon Mody Grand, ul. Małkowskiego 8  
Salon Mody Grand, ul. Ślaska 54a  
Skala, pl. Żołnierza Polskiego 4  
Soraya, ul. Zygmunta Starego 3a  
Trendy Collection ul. Rayskiego 25  
Tru Tursadzi, al. Wojska Polskiego 29  
VIP COLLECTION, Jagiellońska 11  
Via di moda, ul. Jagiellońska 85/2  
Yes Salon Jubilerski, CH Ster, ul. Ku Słońcu 67

## BIURA NIERUCHOMOŚCI

Calbud, ul. Kapitańska 2  
Carre, ul. Wojska Polskiego 197/1  
Dom Nieruchomości, ul. Rayskiego 18/1

Extra Invest, al. Wojska Polskiego 45  
ILS Nieruchomości, ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 23  
Pomorze Nieruchomości, al. Wojska Polskiego 58/2  
Prestigo Nieruchomości, ul. Rayskiego 18  
SGI Baltis s. z o.o., pl. Hołdu Pruskiego 9  
Szczecińskie Centrum Nieruchomości, ul. Piłsudskiego 1a

## GABINETY LEKARSKIE

Artplastica, ul. Wojciechowskiego 7  
Dental Art Barbara Stawska, pl. Rodła 8  
Dental Implant Aesthetic Clinic, ul. Panieńska 18  
Dentus, ul. Mickiewicza 116/1  
Dentus, ul. Felczaka 18a  
Estetic, ul. Kopernika 6  
Fabryka Zdrowego Uśmiechu, ul. Ostrawicka 18  
Praktyka Stomatologiczna Rafał Rudiński, ul. Ślaska 5/2  
Hahs Protodens, ul. Felczaka 10  
Hahs Protodens, ul. Czwartaków 3  
Intermedica Centrum Okulistyki, ul. Mickiewicza 140  
Centrum Opieki Stomatologicznej Wejt & Tawakol, ul. Emilii Plater 18  
Centrum Leczenia Otyłości, ul. Krzywoustego 9-10  
LASER MEDI – DERM, ul. Kasprzaka 2c  
Medicus, pl. Zwycięstwa 1  
Medycyna Estetyczna dr Osadowska, al. Wojska Polskiego 92–94 (budynek Pogotowia)  
NZOZ Przychodnia Ginekologiczna „VitroLive”, ul. Kasprzaka 2a  
NZOZ "LASER", ul. E. Gierczak 38/8  
Perładent – Gabinet Stomatologiczny, ul. Powstańców Wielkopolskich 4c  
Petite Clinique, ul. Pocztowa 20/1c  
Pierwsza Prywatna Klinika Stomatologiczna dr Gajda, ul. Narutowicza 16a  
Prywatna Praktyka Ginekologiczna, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5/2  
Prywatna Praktyka Ginekologiczno-Położnicza Piotr Becker, ul. Szpitalna 13/1  
Prywatna Praktyka Stomatologiczna i Ginekologiczna, al. Wojska Polskiego 43/2  
Ra-dent, Gabinet Stomatologiczny, ul. Bolesława Krzywoustego 19/5  
Orto-Perfekt Specjalistyczna Praktyka Ortodontyczna, ul. Oginskiego 12 Szczecin  
Orto-Perfekt Specjalistyczna Praktyka Ortodontyczna, ul. Słowackiego 1A Goleniów  
Gabinet Stomatologiczny, ul. Polskich Marynarzy 14/2  
Stomatologia Kamienica 25, ul. Wielkopolska 25/10  
Stomatologia Mierzyn Centrum Stomatologii i Implantologii, ul. Welecka 38

## KANCELARIE PRAWNE

"A. Oszczędka i Spółka. Kancelaria Prawna" s.k., ul. Wyspiańskiego 84a  
Goźdek, Kowalski, Lysakowski  
adwokat i radcowie prawni s.p., ul. Panieńska 16  
Kancelaria Adwokacka, ul. Felczaka 11  
Kancelaria Adwokacka, adwokat Andrzej Zajda, adwokat Monika Zajda-Pawlik, ul. Monte Cassino 7/1  
Kancelaria Adwokacka, adwokat Michał Marszał, ul. Księcia Bogusława X 15/4  
Kancelaria Adwokacka, adwokat Dariusz Jan Babski, ul. Księcia Bogusława X nr 5/3  
Kancelaria SMK, Semeniuk, Marecki, Kaczarewski, ul. Św. Ducha 5a/12  
Kancelaria Radców Prawnych sp. Biel, Judek, Poczbout-Odlanicki, ul. Piotra Skargi 23  
Mikołajczyk, Geslik adwokaci i radcowie prawni s.c., ul. Wyszyńskiego 14  
Lizak, Stankiewicz, Królikowski adwokaci s.c., ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 1/4  
Kancelarie Adwokatów i Radców Prawnych, adw. Waldemar Juszczyk, al. Niepodległości 17  
Kancelarie Prawne i Podatkowe Bejanowicz, Kuropatwa, Zieliński, ul. Nowy Rynek 5  
Kancelaria Notarialna, al. Papieża Jana Pawła II 22  
Kancelaria Notarialna, Zofia Daleszyńska, al. Papieża Jana Pawła II 17/2  
Szołtak, Municzewski, Malko adwokaci i radcowie prawni s.c., ul. Królowej Jadwigi 1/4  
Mazurkiewicz, Wesolowski, Mazuro Adwokaci i Radcowie Prawni Sp. Partnerska, ul. Klonowicka 30/1  
Wódkiewicz, Sosnowski Sp. j., ul. Stoławska 2

Kancelaria Radców Prawnych Licht&Przeworska, ul. Tuwima 27/1  
Kancelaria Adwokacka Patryk Zbroja, ul. Więckowskiego 2A/8  
Kancelaria Adwokacka Szymon Matusiak, ul. Wawelska 1 / 2

## SALONY SAMOCHODOWE

Agrykolex autoryzowany dealer Subaru, ul. Struga 78a  
AUTO-LINE, ul. Derdowskiego 6a  
Ford Bemo Motors, ul. Pomorska 115b  
Holda sp. z o.o. Autoryzowany Dealer  
Chrysler Jeep i Dodge, ul. Gdańska 7  
Honda, ul. Białowieska 2  
Kołac – Łopiński, ul. Madalińskiego 7  
Mercedes Bogacki, ul. Mieszka I 30  
Mercedes Mojsiuk, ul. Pomorska 88  
Nissan, ul. Struga 71  
Euro-Centrum Tadeusz Autoryzowany Salon Skody, ul. Struga 1a  
Euro-Centrum Tadeusz Autoryzowany Salon VW, ul. Struga 1a  
Volvo Auto Bruno, ul. Pomorska 115b  
Opel Bogaccy, ul. Mieszka I 45

## BIURA PODRÓŻY

Apollo Tour, al. Wojska Polskiego 50  
Columbus Tour, ul. Krzywoustego 27/U1  
L'TUR, CH Galaxy, parter  
Polaris Travell, pl. Hołdu Pruskiego 9  
Tui, al. Wyzwolenia 12-14  
Unity Travel, pl. Rodła 8

## INNE

Apteka ZDROWIE, ul. Miłczyńska 50  
ASCO Agencja Reklam i Promocji, ul. Starzyńskiego 3-4  
Binowo Park Golf Club, Binowo  
Bono – Agencja Reklamowa, ul. Ściegiennego 3/1  
BKf Fedorowicz s.c. Skarbiemierzec 22, Doluje k/Szczecina  
Delphinus – Centrum nurkowania, ul. Mickiewicza 10  
DIVE POINT Szkoła nurkowania, ul. Monte Cassino 19e  
EuroAfrica, ul. Energetyków 3/4  
Filharmonia Szczecińska, pl. Armii Krajowej 1  
Gala Optyk, ul. Bogusława 16  
Galeria Kierat, ul. Koński Kierat 14  
Galeria Kierat, ul. Małopolska 5  
Galeria ZPAP, ul. Koński Kierat 16  
Gazeta Wyborcza, ul. Bogusława X 2/3  
Książnica Pomorska, ul. Podgórna 15/16  
La Passion du Vin, ul. Sienna 8  
Meritum – Szkoła i Humaczenia, ul. Rayskiego 18/1  
Norbelino (plac zabaw dla dzieci), al. Wojska Polskiego 20  
Open Mind, ul. Koński Kierat 17/1  
Opera na Zamku, ul. Korsarzy 34  
Kino Pionier, al. Wojska Polskiego 2  
Piwnica przy Krypcie, ul. Korsarzy 34  
Pogoń Szczecin, ul. Karłowicza 28  
Północna Izba Gospodarcza, al. Wojska Polskiego 164  
RASTE Studio Wnętrza, ul. Andrzejewskiego 37/5  
Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości, ul. Kolumba 86  
Szczecińskie Centrum Tenisowe, ul. Dąbska 11a  
Szczeciński Klub Tenisowy, ul. Wojska Polskiego 127  
Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum, ul. Mieszka I 61c  
Teatr Współczesny, Wały Chrobrego 3  
TENZI sp. z o.o. Skarbiemierzec 18, Doluje k/Szczecina  
TVP, ul. Niedziałkowski 24  
Unity Line, pl. Rodła 8  
Urząd Miejski, pl. Armii Krajowej 1  
Urząd Wojewódzki, Wały Chrobrego 4  
Estilo Szkoła Tańca, ul. Kręta 38A  
U.studio, Deptak Bogusława  
York Studio, ul. Mieszka I 103  
Zachodniopomorska Szkoła Biznesu – Centrum Rozwoju Biznesu, ul. Żołnierza 54  
Zamek Książąt Pomorskich, ul. Korsarzy 34  
Akademia Małego Europejczyka, ul. Żródlana 37  
4 Office Meble Biurowe, ul. Tkacka 66  
Prima Frons, ul. Unii Lubelskiej 27  
Biuro Rachunkowe Trames Beata Roszkowska, ul. Monte Cassino 24, Szczeciński Park Naukowo-Technologiczny Sp. z o.o., ul. Niemierzyńska 17a  
Urząd Marszałkowski Województwa Zachodniopomorskiego, ul. Korsarzy 34



# Słodkich Świąt

*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy  
Państwu radości, spokoju i samych przyjemnych  
chwil w rodzinnym gronie.*

Dla Państwa wygody między **19 a 23 grudnia** Galeria Kaskada będzie otwarta od godz. **9:00 do 22:00**.

Z oferty 140 marekowych sklepów z pewnością wybiorą Państwo upominki, które ucieszą najbliższych.  
Serdecznie zapraszamy!

[www.galeria-kaskada.pl](http://www.galeria-kaskada.pl)

Galeria Kaskada, al. Niepodległości 36, 70-404 Szczecin

gk  
GALERIA  
KASKADA

*W Twoim stylu*

VAN GRAAF



ZARA

RESERVED

NEWYORKER

Kappahl

Cubus

empik

SATURN

alma